Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 220. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 25 września 1927 r. | Rok XXI.

Dookoła awanturnictwa sejmowego.

Spóźniona rehabilitacja. — Trąmpczyński w świetle prawdy. — Endecja a wola ludu. — Czego chce społeczeństwo?

Z szerokich kół naszych Czytelników otrzymujemy w dalszym ciągu liczne i poważne głosy obywatelskie, protestujące przeciwko ostatnim, taktycznym posunięciom Sejmu, przynoszącym szkodę państwu i narodowi.

Podajemy dwa głosy, zawierające dużo trafnych i słusznych uwag pod adresem naszego dzisiejszego ciała ustawodawczego.

Jeden z poważniejszych członków Ch. D. pisze nam:

„Najświeższa, awanturnicza postawa tchórzącego od zeszłorocznego maja wobec rządu marsz. Piłsudskiego, w swoim obecnym składzie osobowym znienawidzonego przez społeczeństwo Sejmu zmierzała bez wątpienia do zrehabilitowania (przywrócenia do szacunku) panów posłów w opinji publicznej z racji niedalekiego końca obecnej kadencji sejmowej i niedalekich wyborów.

Wniosek o cofnięcie dobrowolnie swego czasu przez Sejm udzielonych rządowi pełnomocnictw, uchwalenie równającej się samobójstwu samorozwiązalności Sejmu, oraz **prowokacyjny** wniosek o wyrażenie rządowi wotum nieufności — miały niewątpliwie na celu wywołanie w społeczeństwie wrażenia, że Sejm obecny, prawdopodobnie **najgorszy ze wszystkich przeszłych i przyszłych Sejmów polskich,** pogrzebanej w walkach **partyjnych** powagi swojej jednak jeszcze broni i że łudzi się nawet słabemi i blademi pozorami tej obrony, krytycznie na jego czyny patrzącemu ogółowi ponownie przy najbliższych wyborach się narzucić.

Kto dobrze rozważy **duchową niemoc dzisiejszego Sejmu,** kto poważnie zdaje sobie sprawę **z niedorzeczności zajętego ostatnio wobec rządu stanowiska przez naszą reprezentację parlamentarną,** kto orjentuje się należycie w panujących obecnie w kraju, politycznych nastrojach chwili, dla tego ani na chwilę nie jest wątpliwem, że **ostatnie, antyrządowe posunięcia Sejmu mają dalsze, taktyczne widoki i cele.**

Po pięcioletniem swojem **mąceniu, warcholeniu i szkodnictwie politycznem,** Sejm dzisiejszy staje wobec narodu w przededniu nowych wyborów w przykrej, samodzielnie zawinionej roli **bankruta** i bankrut ten chciałby się wobec zorjentowanego w sytuacji społeczeństwa swojemi ostatniemi, niedorzecznemi atutami odegrać.

Gra jest zupełnie wyraźna a cele jej więcej, niż przejrzyste. Pod hasłem walki z dyktaturą rządową, pod pozorem obrony niby zagrożonych przez rząd demokratyczno-republikańskich ideałów, z frazesem na ustach, że walka z dzisiejszym rządem to walka o wolność obywatelską i republikańską, pragnie Sejm dzisiejszy ratować wobec społeczeństwa swoją **zupełnie nadwerężoną, właściwie nawet już nieistniejącą powagę.**

Brak powagi w polityce był wybitną cechą dzisiejszego Sejmu i ten brak powagi stał się zarazem Sejmu tego w oczach społeczeństwa grobem.

Jesteśmy szczerymi demokratami i, gdyby tego zaszła potrzeba, **bronić będziemy naszego parlamentarnego ustroju,** ale nie wolno nam stawać w obronie Sejmu, który **pięcioletniem warcholeniem** swojem polityczną i gospodarczą sytuację państwa **niemożliwie i wprost karygodnie zagmatwał, zaplątał i pogorszył.** Możemy współczuć głęboko uczciwszemu odłamowi posłów, którzy mają przykrość i nieszczęście do dzisiejszego Sejmu należeć, ale nie możemy angażować się w przywracaniu do szacunku ludzi, którzy **sami się szanować nie umieli.**

Rehabilitacja taka jest spóźniona i ani temu Sejmowi, ani społeczeństwu żadnej już nie przyniosłaby korzyści.

Sejmowi dzisiejszemu nie przyniesie korzyści i już go nie zrehabilituje w oczach społeczeństwa nawet to obecne, przedwyborcze rozjeżdżanie się posłów po wiecah, taką po blisko **pięcioletniem nieróbstwie** zapoczątkowaną obecnie pracą w okręgach panowie posłowie reputacji swojej już nie poprawią.

Wyborcy wiedzą co o tem wszystkiem sądzić i oczekują zupełnie innego rozwiązania sprawy.

Oczekują i żądają nowych wyborów, aby wybrać taki Sejm, któryby był zdolnym z rządem polskim dla dobra Polski współpracować.

Takie są zapatrywania i żądania wyborców i to jest jedyne wyjście z dzisiejszej, warcholstwem obecnego Sejmu zaplątanej sytuacji.

W y b o r c a.“

*

Drugi list, nadesłany nam z kół Czytelników, brzmi:

Szanowna Redakcjo! Stanowisko Redakcji, wyrażone w artykule p. t. „Niepoprawni“, podpisanym inicjałem F., jak też w artykule starego działacza chadeckiego podziela cała opinja, z wyjątkiem tych, co rozum dawno zawiesili na kołku, w myśl naczelnego hasła Obwiepola: **Nam myśleć nie kazano.**

Zupełnie na czasie przypomniał p. F., że endecja zwalczała myśl zwołania Sejmu z wyborów powszechnych, rzucając twierdzenie, że lud nie dojrzał do demokracji. Pamiętamy jeszcze dziś, że wymyślano Piłsudskiemu za rozpisanie wyborów powszechnych w 1918 r. i że w Poznańskiem wybory te się nie odbyły.

Z Poznania wyszedł projekt zwołania Zgromadzenia Narodowego, na wzór tego, jaki obecnie zwołuje w Hiszpanji dyktator Primo de Rivera, tylko, że w Hiszpanji posłów mianuje rząd, a w Poznańskiem chciała nominacji tej dokonać klika endecka,

Na otwarcie Sejmu w 1919 r. zjechali ci mianowani posłowie z Poznańskiego do Warszawy, ale ich Sejm nie przyjął. Natomiast na skutek dekretu Naczelnika Państwa weszli do Sejmu b. posłowie polscy do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Z łaski rządu więc p. Trąmpczyński wszedł wówczas do Sejmu i obrany został marszałkiem. I oto **Trąmpczyński, który posuwał lojalność wobec rządu pruskiego** tak dalece, że uchwalał kredyty na zbrodniczy najazd Królestwa Polskiego, Galicji, Belgji, Serbji i t. d. w niepodległem państwie narodowem polskiem stał się **wodzem opozycji przeciw** licznym **rządom.** Jak lojalnym opozycjonistą był Trąmpczyński wobec Prusaków, a jaki nielojalny wobec rządów w Polsce?

Jakby w niego weszła dusza Zebrzydowskiego i tylu innych rokoszan butnych z czasów Polski monarchistycznej!

Panie marszałku Trąmpczyński, są jeszcze tacy, co znają Cię z występów lojalnych w Berlinie, z Twych wyjazdów na front wojsk niemieckich, więc mają miarę porównania Twego postępowania dawniej i dziś.

Jesteś adwokatem z zawodu, ale nie starczy Ci wybiegów, aby nas omamić, że działasz w interesie ludu.

Kto się pytał ludu przy wyborze Popiela z okręgu pomorskiego? Posłów wybierała endecja w Bazarze. **Ilu rodowitych Pomorzan weszło z Pomorza do Sejmu?** Popiel swych sztuczek na Pomorzu się nie uczył, zjawił się tam jako zupełnie dojrzały, aż przedojrzały... po mandat. **Czy Sacha jest Pomorzaninem? Albo Petrycki?**

Wiemy, co zamierzał Sejm, szukając zatargu z rządem. Chciał koniecznie zjednać sobie blask **męczennika,** aby z koroną męczeństwa zjawić się wśród wyborców. Ale opinja tę **komedję** dawno zna i łzy nie uroni, lecz lichych komedjantów przegna.

Endecja tak długo tumaniła lud, urządzała takie kpiny z wyborców, że gdyby dziś rząd ujął wybory w swe ręce, np. rozpisując konkurs na kandydatów, z których każdy musiałby przejść przez komisję lekarską, że jest psychicznie zdrów, wykazać swe szczególne zasługi itd., podobnie jak rząd rekrutuje urzędników, to lud na takich kandydatów, którzyby przeszli kontrolę rządową, głosowałby hurmem.

Podpisanie pożyczki amerykańskiej nastąpi do 8 dni.

Warszawa, 24. 9. PAT. (Tel. wł.). Przybyli tu wczoraj przedstawiciele konsorcjum banków amerykańskich Fischer, Monnet i Warden. Finansiści zaczęli prowadzić rokowania o ustalenie kursu emisyjnego pożyczki w wysokości 70 miljonów dolarów. Podpisanie układu nastąpi w ciągu 8 dni. Do czterech banków amerykańskich dołączyło się kilka europejskich, mianowicie jeden angielski, dwa szwajcarskie, jeden holenderski i jeden szwedzki.

*

Pod wpływem pomyślnych wiadomości, ożywiła się wczoraj niezmiernie giełda akcyjna. Niedługo po rozpoczęciu tranzakcji, zabrakło materjału. Wiele papierów osiągnęło 10 a nawet 20 proc. zwyżki.

Ambasador niemiecki w Waszyngtonie von Malzahn zabity.

Wielka katastrofa lotnicza na linji Lipsk—Monachjum. — Wszyscy pasażerowie zabici.

Berlin, 23. 9. PAT. Dziś przed południem na linji lotniczej Lipsk-Monachjum zdarzył się sensacyjny wypadek lotniczy. Mianowicie samolot, który o godzinie 9 przed poł. odleciał z Lipska, spadł w pobliżu Heinichsruhe, przyczem samolot został zupełnie zdruzgotany a pilot i 4 pasażerowie zabici. Jednym z pasażerów był ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych baron Ago, v. Malzahn, któremu towarzyszył kierownik komunikacji niemieckiej Hanzy lotniczej Armin.

Popołudniowa prasa berlińska poświęca zmarłemu tragicznie ambasadorowi dłuższe wspomnienia pośmiertne, przypominając, iż był on głównym inicjatorem traktatu w Rapallo i należał do najwybitniejszych dyplomatów niemieckich obecnej doby.

Berlin, 23. 9. PAT. Tragiczna śmierć barona von Malzahna wywarła w Niemczech wstrząsające wrażenie. Prasa poświęca zmarłemu obszerne wspomnienia, podnosząc, że był on jednym z najwybitniejszych dyplomatów obecnej doby. Malzahn, który był mężem zaufania prawicy, niejednokrotnie już w czasie kryzysów gabinetowych uchodził za kandydata prawicy na stanowisko ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Malzahn stosunkowo bardzo szybko zrobił karjerę. Jeszcze do roku 1923 był on tylko dyrektorem departamentu wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych, przyczem w tym okresie przyczynił się wybitnie do zbliżenia niemiecko-sowieckiego. Był właściwie twórcą traktatu w Rapallo. Od roku 1924 Malzahn objął stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych, w roku 1925 zaś został ambasadorem niemieckim w Waszyngtonie.

Częściowa mobilizacja w Grecji.

Rzekomo przeciw zwolennikom Pangalosa. — Zaniepokojenie dyplomacji.

Ateny, 23. 9. PAT. Częściowa mobilizacja, zarządzona przez rząd ateński wywołała zaniepokojenie miejscowych kół dyplomatycznych, w szczególności zaś w poselstwie tureckiem. Inspirowane przez rząd dzienniki oświadczają, iż zarządzenia mobilizacyjne nie są w żadnym razie spowodowane względami polityki zagranicznej, ale jedynie zaniepokojeniem rządu greckiego, wynikłem z wzmożonej aktywności na terenie kraju zwolenników byłego dyktatora Pangalosa.

Dosyć mamy kandydatów Bazaru. Jeśli dziś Sejm w zatargu z rządem nie ma poparcia u ludu na Pomorzu i w Poznańskiem, to przedewszystkiem z tego względu, że **endecja narzuciła posłów ludowi, nikt nie walczył o kandydatów.**

Dziś nikt nie umiałby z wyborców powiedzieć, dla jakich to zasług wybrano posłami Sachę czy Petryckiego lub Bobowskiego. Za rządów zaborczych nie było ich ani w Poznańskiem, ani na Pomorzu.

Dawniej dziecko szkolne znało posła swego okręgu. Jak w sprawach ran na duszy do proboszcza, tak w sprawie politycznej każdy spieszył do posła swego okręgu. Tymczasem dziś nawet starzy wyborcy posła nie znają nawet z wyglądu, boć głosowano na numery.

Łatwo zostali posłami, to też gardzili i gardzą wyborcą. Hardzi byli wobec rządu każdego. Psychicznie i to jes zrozumiałe. Kto był niczem, a naraz poczuł grosz i to duży grosz w kieszeni i został wywyższonym z nicości bez pracy i walki, wolą kliki — staje się wyniosłym i szorstkim wobec swego otoczenia, wypina się. **Liże rękę jedynie temu, kto go wywyższył, t. j. klice partyjnej...**

Nędość, że rząd nauczył posłów dobrych obyczajów... **Teraz przyjdzie kolej na wyborcę. A ten się rozprawi z posłami!...** Opinja czeka, stosownej chwili, kiedy rząd Sejm rozwiąże. A rozumie się, że **gospodarz nawet najkrnąbrniejszego parobka nie zwolni przed żniwami...** Takie żniwa dla rządu nadchodzą. Gdy je będzie miał w stodole, to wypłaci ordynarją i powie do narodu:

Przyślijcie mi tu innych, a jeno porządnych posłów!

Klika endecka chciałaby zepsuć gospodarzowi-rządowi żniwowanie.. Ale wobec zwartej opinji taki strajk antypaństwowy wam się nie uda. Wołaliście, posłowie prawicy, wojska i policji na fornali. Wejrzyjcie w siebie, a oszczędzicie sobie, narodowi i państwu dalszych przykrości.

N. N.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) W najbliższym czasie ma się podobno odbyć drugi zjazd stronnictwa zachowawczego i sanatorów, tym razem w Poznaniu.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Przebieg konferencji ministra Miedzińskiego z delegatami Zarządu Głównego Pracowników Poczt, Telegrafu i Telefonu wynika, że pragmatyka dla urzędników państwowych będzie wydana przed Nowym Rokiem i obejmie także pracowników pocztowych. Delegacja oświadczyła, że o ile ogólna pragmatyka uwzględni żądania pocztowców, to Związek nie będzie się upierał przy wprowadzeniu pragmatyki odrębnej.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Odbyło się tu zebranie Komitetu Stołecznego uczczenia 25-lecia arcybiskupstwa ks. Teodorowicza. Protektorat nad komitetem objął ks. kardynał Kakowski. Postanowiono złożyć Jubilatowi album z podpisami organizacji i instytucji katolickich i urządzić w Warszawie specjalny obchód.

Warszawa, 23. 9. (PAT.) Z powodu zgonu w dn. 20 bm. w Pelplinie biskupa-sufragana diecezji chełmińskiej ks. Jakóba Klundera, p. min. wyznań rel. i ośw. publ. dr. Dobrucki przesłał biskupowi chełmińskiemu ks. Okoniewskiemu depeszę kondolencyjną. Na pogrzebie w dn. 24-go bm. w Pelplinie obecny będzie jako reprezentant min. Dobruckiego dyrekor departamentu wyznań p. Okulicz.

Warszawa, 23. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym posłowie Czuczmaj, Kozicki, Bratuń, Makówka i sen. Pasternak przesłali na ręce p. marszałka Sejmu pismo, w którem zawiadamiają o wystąpieniu z klubu ukraińskiego i o utworzeniu z dniem 19 września nowego klubu parlamentarnego pod nazwą Ukraińskie Włościaństwo Robotniczo-Socjalne „Zjednoczenie“.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Patrol bolszewicki porwał porucznika KOP. Stanisława Francka i odstawił go do Mińska.

Kłopot policji z Berkiem zapieczętowanym.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Do 11-ej rano strażowała wczoraj warta władz bezpieczeństwa przed lokalem NPR. W tym czasie policja telefonicznie zawiadomiła klub sejmowy, że chce opieczętowaną siedzibę na Nowym Świecie opuścić, ale nie wie, komu ją oddać. Wobec braku posłów, a więc i odpowiedzi, opuściła policja posterunek o 3-ciej i oddała klucz dozorcy.

Fabryka włókiennicza w Łodzi wartości 1 miljon zł.— spłonęła.

(Z) **Łódź,** 24. 9. (tel. wł.) O północy wybuchł groźny pożar w fabryce włókienniczej „Szpilki“. Pożar powstał na II. ptr. i objął szybko cały budynek fabryczny, w którym mieściły się wielkie składy wełny i bawełny. W akcji ratunkowej wzięły udział wszystkie oddziały straży ogniowej. Mimo to, jednak fabryka spłonęła doszczętnie. Straty sięgają miljona złotych.

Defraudant 12.000 dol. odsiedzi 2-letnie więzienie.

(Z) **Warszawa,** 24. 9. (tel. wł.) Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę dyrektora oddziału Banku dla Handlu i Przemysłu Łucjana Kostakowskiego, skazanego przez I instancję na dwa lata więzienia za nadużycia na szkodę banku, sięgające 12 tys. dol. Sąd Apelacyjny zatwierdził ten wyrok w całej rozciągłości.

Zbuntowany garnizon wojskowy.

(Z) **Ryga,** 24. 9. (tel. wł.) „Social Demokraten“ donosi, iż w Wilkomierzu zbuntowała się część miejsc. garnizonu. Po kilkugodzinnej strzelaninie między buntownikami, a oddziałami wiernymi rządowi, udało się zbuntowaną część garnizonu osaczyć i rozbroić. Są zabici i ranni.

Zwęglony lotnik w samolocie.

(z) **Białogród,** 24. 9. (tel. wł.) Na lotnisku w Novisadzie w czasie egzaminu pilota, lotnik porucznik Vasicz odbywający lot na aparacie Breget'a uległ zwęgleniu w następstwie zapalenia się motoru.

Huragan nad Berlinem.

Warszawa 24. 9. (tel. wł.) Wczoraj nad Berlinem i Mannheimem przechodziła straszna burza. Wicher był tak gwałtowny że powyrywał dachy z domów, które padając, poraniły niektórych przechodniów. W parkach miejskich burza zniszczyła, lub powyrywała najstarsze drzewa.

Panika w tunelu.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Wczoraj w podziemnej kolei elektrycznej w Berlinie nie wykoleił się pierwszy wagon. Równocześnie zgasły wszystkie światła, a podróżni w ciemnościach rzucili się gwałtownie do drzwi i okien. Wskutek paniki, wiele kobiet i dzieci poraniono.

Mussolini zabrania nadużywania swego nazwiska.

Mussolini w rozesłanym przez siebie cyrkularzu zakazał nazywania swoim nazwiskiem placów, ulic, instytutów oraz związków.

Japończycy wojskiem obsadzili Hankou.

W związku z ostatniemi wykroczeniami przeciwko obywatelom japońskim w Hankou wylądowało w tem mieście 200 marynarzy japońskich. W kołach politycznych liczą się z możliwością protestu dyplomatycznego rządu japońskiego. Dwie kanonierki japońskie, które były w drodze z Hankou do Szanghaju, zostały na skutek zarządzenia władzy zwierzchniej cofnięte do Hankou.

Zakończenie prac Ligi Narodów.

Loucheur o wynikach światowej konferencji gospodarczej.

Genewa, 23. 9. (PAT.) Dziś wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. M. in. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie francuskiego delegata Loucheura o wynikach światowej konferencji gospodarczej. Inicjator tej konferencji Loucheur w dłuższych wywodach wzywał narody do usunięcia przeszkód wciąż jeszcze tamujących handel międzynarodowy, a w szczególności do wprowadzenia w czyn doniosłych uchwał tej konferencji. Delegat włoski oświadczył, że rząd włoski bez zastrzeżeń akceptuje zalecenia światowej konferencji gospodarczej. Na początku posiedzenia przewodniczący zakomunikował, że Stresemann podpisał protokół o przystąpieniu Niemiec do klauzuli o obowiązkowym arbitrażu.

*

Genewa, 23. 9. (PAT.) Komisja rozbrojeniowa omawiała w piątek przed południem sprawozdanie de Brouckera o całokształcie spraw, dotyczących rozjemstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Komisja postanowiła zgodnie z ujawnionem przez nią zapatrywaniem zwołać międzynarod. konferencję rozbrojeniową możliwie najrychlej, tj. po ukończeniu prac komisji przygotowawczej.

Przemówienie Benesza.

Genewa, 23. 9. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący min. Benesz w swojem przemówieniu końcowem wskazał na to, że komisja rozbrojeniowa na tegorocznej sesji dokonała pracy, stanowiącej nowy ważny etap na drodze do przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Również komisja prawnicza Zgromadzenia Ligi zakończyła dziś swe prace. Komisja przyjęła sprawozdanie greckiego delegata Politisa w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego. Pierwsza międzynarodowa konferencja dla kodyfikacji prawa międzynarodowego ma być zwołana przez Radę Ligi Narodów w r. 1929 w Hadze. Konferencja ta ma się zająć trzema sprawami, a mianowicie, sprawą przynależności państwowej, sprawą wód terytorjalnych i sprawą odpowiedzialności państwa za szkody osobiste i materjalne, jakie na jego terytorjum ponieśli cudzoziemcy.

A więc pałka prasowa będzie dalej grasować!

Znosząca ją uchwała Sejmu w myśl postanowień Konstytucji jest nieważną.

Warszawa, 23. 9. (PAT). W dniu 23. bm. w godzinach popołudniowych doręczone zostało Marszałkowi Sejmu pismo treści następującej:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie. Odpowiadając na pismo z dnia 20 września 1927 r. L. 5109, zawiadamiające, że w dniu 19. września 1927 r. Sejm zgodnie z art. 44 ustęp ostatni Konstytucji powziął uchwałę, uchylającą na podstawie tego przepisu rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem oraz rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r., zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach (Dziennik Ustaw R. P. nr. 45 poz. 398 i 399), mam zaszczyt w porozumieniu z p. Ministrem Sprawiedliwości zakomunikować co następuje:

Powyższa uchwała Sejmu nie ma podstawy konstytucyjnej, szczególnie nie została powzięta zgodnie z art. 44 ustęp ostatni Konstytucji, ponieważ przepis ten nie uprawnia Sejmu do uchylania rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w formie uproszczonej w drodze zwykłej uchwały sejmowej. Sejm może uchylać rozporządzenia, mające moc ustawy tylko nowym aktem ustawowym z zachowaniem postanowień art. 35 Konstytucji, tak samo, jak w wypadkach, określających uprawnienia Sejmu w art. 3 ustęp 3, w art. 49 ustęp 2, jak to już w Sejmie w zakresie art. 44 Konstytucji stosowano, wydając ustawę z dnia 15 grudnia 1926 r. (D. U. R. P. nr. 128 poz. 755). Nadmieniam również, że uchylenie ustawy uchwałą jest niedopuszczalne jeszcze z tego względu, że na podstawie obowiązujących przepisów prawnych uchwały Sejmu nie mogą być ogłaszane w Dzienniku Ustaw Rzeczpltej Polskiej.

W tym stanie prawnym rozporządzenia, wymienione na wstępie nie utraciły mocy obowiązującej. (—) Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.

Warszawa, 24. 9. (AW). Ostatni list urzędowy marszałka Piłsudskiego wystosowany do wicepremjera Bartla, według którego uchwała sejmowa uchylająca dekret prasowy niema podstaw konstytucyjnych i nie zyskuje uchylającej mocy prawnej, wywołał liczne komentarze prasowe. Dzisiejszy „Robotnik“ polemizując z listem premjera, przypomina brzmienie art. 44 Konstytucji, gdzie mowa jest o uchyleniu rozporządzenia przez Sejm. „Robotnik“ przypomina również uchwałę Sejmu powziętą bez procedury ustawowej. Uchwała ta była ogłoszona w „Dzienniki Ustaw“. Stanowisko Rządu, uważa „Robotnik“ za dalszy objaw walki z parlamentaryzmem i pośredniem powiększeniem prac senackich. Polemizując z listem Premjera „Gazeta Warszawska Poranna“, „Kurjer Warszawski“, „Rzeczypospolita“, „Warszawianka“, i „Nasz Przegląd“ powołują się na analogiczne momenty.

Z dnia.



Wyleciał — ale potworka pociągnął za sobą!

Gospodarcze niedomagania Niemiec
zaprzątają umysły nacjonalistów niemieckich.

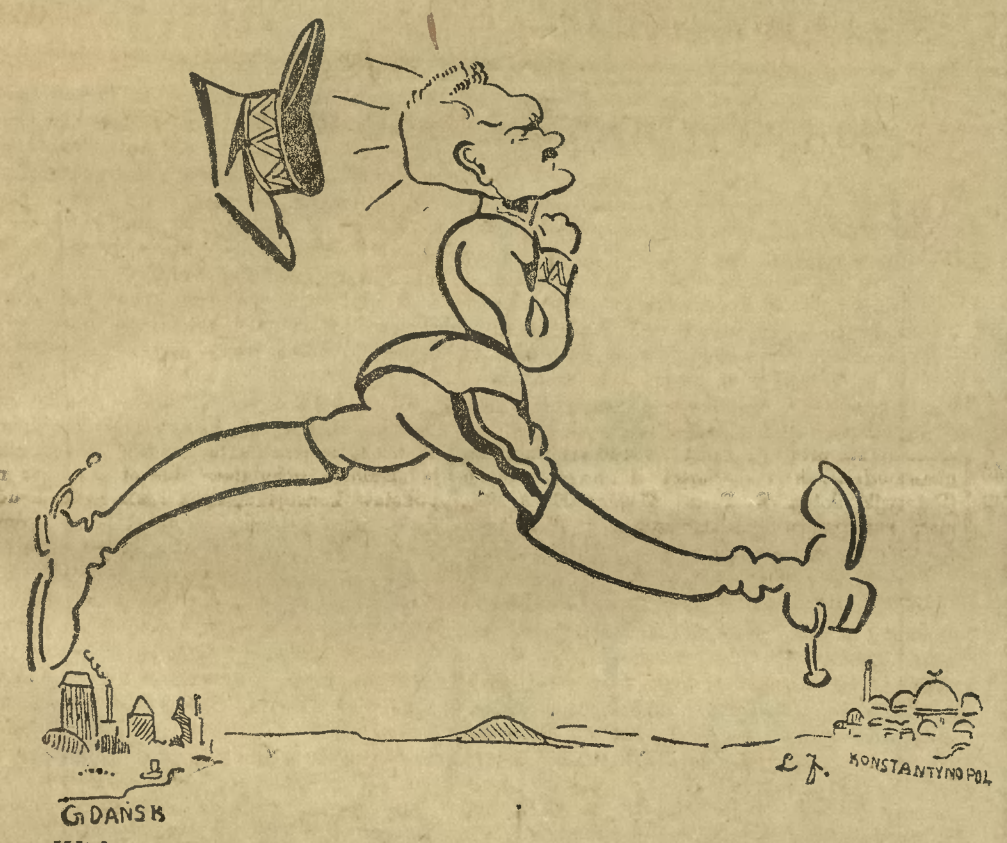
Berlin, 23. 9. PAT. Dziś rozpoczął się w Królewcu kongres doroczny partji niemiecko-narodowej, z którym połączone są zjazdy przemysłowców niemiecko - narodowych i rolników. Na zgromadzeniach partyjnych wygłoszone zostały liczne referaty, uzasadniające tezę, że rolnictwo i przemysł niemiecki sa w swych interesach związane i zgodne. Jeden z mówców, poseł Klemme wniósł rezolucję, żądającą zaciągnięcia zagranicą 2 do 3 miljardów marek pożyczki, która byłaby użyta na udzielanie krótko-terminowych kredytów dla własności rolniczej w Niemczech. Poseł Reichert, który wygłosił referat o polityce handlowej i celnej, podkreśli, **że jednem z najbliższych i najważniejszych zagadnień niemieckiej polityki handlowej jest uregulowanie stasunków z Polską.**

Min. rolnictwa Schiele stwierdził, **że pasywność bilansu handlowego niemieckiego wyniosła w pierwszych 8 miesiącach bieżącego roku 2 i ¾ miljarda marek.** Ten zły bilans nie będzie mógł pozostać bez ważniejszych skutków w dziedzinie walutowej i działalności banku Rzeszy. Minister wypowiedział się za największem wzmożeniem produkcji rolnej, oświadczając, że od wyników zbiorów zależą zarówno rozmiary eksportu niemieckiego, jak i zdolność nabywcza na rynkach wewnętrznych Niemiec.

30 mil. dolarów pożyczki amerykańskiej dla Prus Wschodnich.

Rząd pruski podpisał z domem bankowym Harris, Forbes and Co w Nowym Jorku, jako firmą reprezentującą koncern banków amerykańskich, układ w sprawie wypuszczenia na rynku amerykańskim i holenderskim pożyczki zagranicznej, zaciągniętej przez Prusy Wschodnie na lat 25, w wysokości 30 miljonów dolarów, oprocentowanej na 6 procent.

Siedmiomilowe buty gen. Zagórskiego.



Widziano go równocześnie w Gdańsku, w Paryżu, w Konstantynopolu, w Wiedniu, a ostatnio nawet i w Brazylji.

Jak Prusy Wschodnie marnieją przy Niemcach.
Wynurzenia „Germanji". — Ucisk katolickiej Warmji.

W dniach 4—10 bm. komisja dla niemickich kresów wschodnich sejmu pruskiego odbywała podróż po Prusach Wschodnich na zaproszenie zarządu prowincji, który posłów podejmował należycie, aby ich przychylnie nastroić dla żądań, jakie nacjonaliści pruscy stawiają celem umocnienia niemczyzny. W „Germanji" jakiś poseł katolickiego centrum użala się wprawdzie bardzo ostróżnie, ale mimo wszystko wymownie na stosunki w Prusach Wschodnich. Przedewszystkiem pominięto w podróży katolicką (dodajmy ponadto i **polską** — Uw. Red.) **Warmję.** Informator „Germanji" stwierdza, że Warmja już za dawnych rządów była traktowana po macoszemu, podobnie jak katolicka Nadrenja. Pominięcie objazdu Warmji w programie, urządzonym przez satrapę Prus Wschodnich dowodzi, że pieniądze chce p. Siehr wydębić od sejmu dla swych hakatystycznych pupilów, a pominąć Warmję, polską i katolicką.

Na ogół posłowie centrum nie są zachwyceni z junkrów wschodnio - pruskich, którzy są potomkami wiarołomnych krzyżaków, co to połamali śluby zakonne, obabili się i napłodzili potomstwo, godne ojców wywłoków. Jaka mać, taka nać.

Mimo tej smutnej nauki centrum nie zmieni swego postępowania i głosi propagandę, aby uciskowi, jakiemu ulegają Polacy katolicy na Warmji, poddano więcej dusz z Pomorza, Poznańskiego i Śląska. Ale Prusy Wschodnie zerwą kiedyś węzły z Berlinem i rozkwitną jako Szwajcarja Bałtyku. Zniknie 36 enklan pruskich i 40 innych w republice niemieckiej, zniknie kolonja niemiecka nad Bałtykiem, jak znikły rogatki z drągami poprzecznemi na drogach.

A. P. B.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 88

„Wyspa Nieznana"
Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

— To źle, że nie masz broni.

— Moja pięść wystarczy. — Müller złożył potężny kułak i jął nim potrzasać wysoko nad głowami niskich wyspiarzy.

— Dostałem w ostatniej chwili wiadomość od Hansa.

— Wiadomość? A którędyż się goniec przekradł?

— Widzę, że nie dowierzasz, królowo. Wychodząc przez ogród mojego pałacu, dostrzegłem leżącego na ścieżce gołębia. Był biedak tak osłabiony, że nie dotarł do gołębnika na moje szczęście... Inaczej byłbym się z nim minął.

— Jakież wieści?

— Złe! — odparł ponuro, a potem mówił stłumionym głosem:

— Hans donosi, że wojsko się ociąga w marszu. Co gorsza, prawe skrzydło zbuntowało się wprost i ciągnie na miasto. Hans mnie ostrzega i nakazuje, bym się miał na baczności. Chce dotrzeć aż do końca wyspy, a potem nagłym marszem powróci pod mury miasta i chce sprawić dobre lanie zbuntowanym.

— Tylko nie wie, że miasto już zajęte.

— Nie, dostojny panie — odezwał się jeden oficer. — Pomiędzy buntownikami stojącymi pod pałacem, nie zauważyłem ani jednego oddziału z tych, które wyruszyły pod komendą najwyższego wodza, twego rodaka.

— Słusznie mówisz. Wojska łotra Nitara jeszcze nie mogłyby tu dotrzeć. Pod wieczór nadciągną zapewne...

— Więc to Nitar zdradził?

— Nitar, królowo. Jeden z mych towarzyszy znowu zginął...

— Dużo żołnierzy za nim pociągnęło?

— Hans pisze, że osiem setek.

— Osiem setek!... O bogini!...

Oficerowie chwytali się za głowę i spoglądali na siebie ze zdumieniem i zgrozą.

— Źle!

— Bardzo źle!...

— Przeliczyliśmy siły przeciwników...

— He, he, he, he chłopcy!... Szybko się strachacie. Byleby Hans nadciągnął, to będziemy pasy darli z tego Nitara...

— A tymczasem oni tu z nas pasy zedrą.

— Chyba, że się królowej powiedzie ułagodzić Hamilkara. Krew Egota, dobra krew. Ufajmy, że jakoś wybrniemy...

— Nierozumiem, co mówicie. Czy zaczęliście układy?... Z buntownikami układy?!

— Spokojnie, przybyszu! — głos Othe stał się suchy, ostry. — Możesz ręką miesiąc z chmur ściągnąć? Nie możesz. Możesz fale wzburzonego oceanu dłonią uciszyć? Nie możesz. Iluż mamy żołnierzy? Dwie niepełne setki. I jacy żołnierze? Przerażeni przewagą i postępami nieprzyjaciela, zarażeni chęcią zdrady, która im bezpieczeństwo zapewnia. Małoż ich przeszło tej nocy na stronę powstańców?... I z temi dwoma setkami chcesz stawiać opór nieprzyjacielowi czterykroć silniejszemu, któremu ciągnie z pomocą Nitar, wiodąc osiem świeżych setek, zaprawionego żołnierza?

Dlatego postanowiłam rozpocząć układy, o ile oni zechcą się teraz z nami układać.

— Czy nie lepiej uciekać?

— Przez mury? Obsadzone. Bramy zamknięte. Którędy przejdziesz?

— Tajemne przejście ma być podobno.

— Kiedy ty siedziałeś zamknięty, dawszy się zaskoczyć, ja już badałam to przejście. Niestety! Przejście obsadzone także. Z moich służebnych jedna nie wróciła.

— Zabito ją?

— Pewnie i to ją nie minęło. Narazie zabawili się z nią po żołniersku. Biedna dziewczyna!

— Hm...

— Oj ciężko!

— To nic. Chętnie damy gardła za naszą królową! — zawołał najmłodszy z oficerów, obecnych na zebraniu, ale entuzjastyczny okrzyk zakochanego we władczyni młokosa nie znalazł najmniejszego oddźwięku. W tej chwili każdy, z wyjątkiem Müllera przemyśliwał nad tem, jak ocalić własną skórę i wślizgnąć się w łaski zwycięskich powstańców. Müller o tem myśleć nie mógł, bo wiedział, jaką nienawiść panuje wśród wyspiarzy do garstki przybyszów.

— Sycheus wraca!... — zakrzyknął ktoś przy drzwiach stojący.

Wszystkie spojrzenia zawisły na ustach przybyłego dostojnika, a kiedy odsapnął i powiedział:

— Hamilkar przystaje i żąda prócz mnie jeszcze dwóch zakładników...— rozległy się westchnienia ulgi.

— Tak się obawia?

— On, nie. Chciał iść zaraz, ale inni setnicy trwożyli się o niego i wymogli, żeby zakładników trzech było. Prócz tego zapowiedzieli mi, że noga z obrońców pałacu nie ujdzie, jeśliby jeden włos miał spaść z głowy ulubionego przywódcy.

— Także go miłują? — spytała Othe z wielkiem zainteresowaniem.

— Miłują go tak samo, jak ja, mego jedynaka miłuję.

— To dobrze...

— Gdzie go przyjmiesz, królowo?

— Ja myślę, że tu w sali tronowej — pospieszył się Müller z odpowiedzią.

— Nie tutaj... — odparła królowa. — Nie tutaj i nie przy was. Pomówię z nim w cztery oczy w moich komnatach. Tam go przyprowadźcie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przegląd religijny i społeczny.

Przed międzynarodowym Kongresem Misyjnym w Poznaniu.

Dnia 28 bm. rozpocznie się w Poznaniu Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny. Jest to dla Polski nowość, pomimo, że tyle już u nas było „międzynarodowych misyj“, komisyj, zjazdów, objazdów itd. Można powiedzieć, że 98 proc. tych najrozmaitszych zagranicznych ekspedycyj dotychczasowych w Polsce, miało charakter przechadzki po ogrodzie zoologicznym. Kongres misyjny jednak, który za kilka dni rozpocznie się w Poznaniu, należy do tych 2 proc., które mają za cel realną pracę, a przytem nie zostały nam narzucone, lecz spontanicznie przez nas samych zainicjowane i zorganizowane. A Kongres ten ma dla Polski wielkie znaczenie. Przerażający bowiem chaos różnych międzynarodowych i wśród-narodowych zagadnień przygłuszył u nas ideę **katolickiego posłannictwa Polski.** Głosząc na międzynarodowych konferencjach w Genewie, Hadze i gdzieindziej **ideę pokoju,** opowiadając się przed dzisiejszemi i przyszłemi pokoleniami jako pionierzy sprawiedliwości i ugodowego załatwiania sporów, nie możemy zapomnieć, że takie idee muszą się oprzeć nie na „świstku papieru“, a na czemś daleko solidniejszem.

Kongres Misyjny w Poznaniu ma nam zwrócić uwagę, przedewszystkiem inteligencji polskiej — a więc i prasie — na ekspanzywną siłę ideologji Kościoła katolickiego. Ma nas zachęcić nie wyłącznie do misyj na zewnątrz, ale przez akcję zewnętrzną do misyj na wewnątrz. Stare przysłowie łacińskie powiada, że „fabricando fit faber“, „praca wyrabia pracownika". Foerster zastosował to przysłowie do swej teorji wychowania, wykazując, że najlepszą drogą do wyrobienia w sobie n. p. delikatności jest delikatne obchodzenie się z otoczeniem. Ta metoda stosuje się zupełnie i do katolicyzmu. Przez pozyskiwanie innych dla katolicyzmu, sami stajemy się lepszymi katolikami. Dlatego też tak piękna inicjatywa polskiego katolicyzmu, jakim jest zrealizowany przez Ks. Kard. Hlonda Akad. Kongres Misyjny w Poznaniu, jest w rzeczywistości wzmocnieniem naszej własnej wiary.

Dlaczego Włochy mają objąć protektorat nad Ziemią Św.

W angielskich kołach rozważają coraz realniej zamiar zrzeczenia się mandatu nad Palestyną na rzecz Włoch. Jak wiadomo, pierwszy piastun mandatu Ligi, Sir Herbert Samuel, żyd, został odwołany przez rząd angielski rok temu, a zastąpił go gen. Plumer. Polityka jego okazała kierunek arabofilski..., a powodem była realna sytuacja w Palestynie, gdzie mimo niesłychanej agitacji sjonistycznej liczba kolonistów żydowskich maleje, a liczba tubylców-arabów wzrasta.

W ciągu 7 lat istnienia „państwa izraelskiego“ osiedliło się w niem tylko 72.000 „patrjotów“, jak to dnia 6 bm. wykazywał na Zjeździe Sjonistów w Bazylei znany przeciwnik Anglji, Zabotyński. Ludność arabska zaś nietylko się mnoży, ale się organizuje do walki. Niedawny wybuch dynamitowych bomb w Jerozolimie, obok „Muru płaczu“, doprowadził policje angielską do arabskiej bojówki. Nic dziwnego więc, że Anglja ma już „dość“ mandatu.

Wśród następców najwięcej szans mają Włosi. Przedewszystkiem nacjonalistyczny faszyzm zgadza się zupełnie z ideologją sjonizmu, jako nacjonalizmu à tout prix. To też żydowska finanserja z Londynu i Nowego Jorku opowiada się za Włochami... Następnie aspiracje Mussoliniego ku kolonjom i ekspansji na Wschód, byłyby „namiastkowo zaspokojone“. Względem Arabów są Włosi niezbyt przyjacielsko usposobieni za dawniejsze wstręty w Tripolis... Wreszcie Stolica św. byłaby, zdaje się, skłonniejszą widzieć ochronę Miejsc świętych przez Włochów, niż Anglików. Należy tedy w najbliższej przyszłości liczyć się z tem, że Włochy obejmą z rąk Ligi Narodów mandat nad Palestyną.

Primo de Rivera w walce ze sejmokracją.

Prasa hiszpańska, głównie dziennik „A. B. C.“ (którego tytuł spolszczono w Warszawie), omawiają żywo dekret Primo de Rivery, podpisany przez króla, zwołujący Zgromadzenie Narodowe. Pisaliśmy już swego czasu na tem miejscu o składzie i zadaniach tego Zgromadzenia. Będzie ono liczyć 325 członków; liczba ta może być podwyższoną do 375. Obok całego szeregu członków, wchodzących w skład Zgromadzenia „na mocy prawa“ — a więc przedstawiciele armji, ministrowie, rektorzy uniwersytetów, członkowie sądu najwyższego, wszyscy arcybiskupi i t. d. — będą także członkowie z wyboru, a więc delegaci rad miejskich, gmin wiejskich, banków, związków robotniczych, a także i przedstawiciele prasy. Zgromadzenie ma trwać 3 lata, a zbierać się 4 razy na miesiąc. Idea przewodnia jego życia jest **współpraca z rządem.** Zgromadzenie ma prawo inicjatywy, może krytykować projekty rządowe, ale w duchu, któryby się inspirował nie dobrem klasy, kliki, czy poszczególnego zawodu, ale **dobrem całego państwa.** Wszelka władza jednak pozostaje **w rękach rządu,** a nie Zgromadzenia.

Cała Europa śledzi z zainteresowaniem etapy walki ze sejmokracją, walki, która dotąd tylko **dobrobyt i pokój** Hiszpanji przyniosła.

Z lotu ptaka.

...W pałacu papieskim św, Jana na Lateranie ukończono już prace adaptacyjne dla **Muzeum misjologicznego.** Muzeum będzie otwarte dla całego świata w początkach r. 1928.

...**Kardynał francuski Ludwik Billot,** z zakonu OO. Jezuitów, najsławniejszy obecnie dogmatyk, zrezygnował z godności kardynalskiej i wycofał się w ciche życie celi zakonnej. Powodem tej rezygnacji jest pragnienie, by go pochowano jako zwykłego zakonnika, bez pompy kardynalskiej. Rezygnacje takie zdarzają się dość rzadko. Kroniki rzymskie datują podobny wypadek z przed 100 lat...

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Liga Narodów oddaliła skargę węgierskich obszarników z Rumunji.

Ważna decyzja dla reformy rolnej w Rumunji, Polsce, Czechosłowacji i państwach bałtyckich.

Praga, 22. 9. (Pat) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi czeskiego biura prasowego, członek delegacji czechosłowackiej w Genewie prof. Robza oświadczył w sprawie sporu rumuńsko-węgierskiego, iż decyzja Rady Ligi ustala raz na zawsze następujące zasady: 1) **reforma rolna, jako sprawa wewnętrzno-państwowa, nie podlega sądownictwu międzynarodowemu,** 2) Węgry nie mają prawa do większych **odszkodowań z tytułu wywłaszczeń, niż inni obywatele.**

* * *

Decyzja Ligi ma niesłychanie doniosłe znaczenie dla wszystkich państw na nowo wskrzeszonych, którym dawniejsze rządy zaborcze utrudnić chciały reformę rolną.

Podczas, gdy w całej Europie zachodniej z Niemcami na czele uzdrowienie stosunków widzą w utworzeniu jaknajwiększej ilości mniejszych i średnich gospodarstw, a wskutek tego zniesieniu skupień wielkich obszarów, (latifundjów), w jednem ręku, to Niemcy w Polsce usiłowali przeszkodzić reformie rolnej, zaskarżając każdą parcelację obszarów przynależnych do obywateli polskich niemieckiej narodowości przed Ligą Narodów. Podobnie Węgrzy chcieli przeszkodzić parcelacji w Rumunji. Inna rzecz, że w Rumunji obszarnikom skonfiskowano ziemię, m. i. licznym obywatelom polskim, o których wynagrodzenie istnieje spór między Polską a Rumunją. Jednakże rząd polski **nie awanturował** się nigdy tak, jak Niemcy, choć obywateli polskich wywłaszczano nietylko w Rumunji, ale na Łotwie i na Litwie. Bojowy ton Niemców i Węgrów tłomaczy się tem, że tu i tam rządy są w rękach obszarników o poglądach najwsteczniejszych.

Wobec zasadniczego załatwienia sprawy w Lidze, rząd polski bez obawy o krzyki reakcyjnych Niemiec, będzie mógł parcelować majątki nietylko Radziwiłłów, Zamojskich, ale także Schulenbergów, Bethman-Hollwegów, Alvenslebenów itp. obywateli polskich narodowości niemieckiej, którzy sądzą, że są obywatelami specjalnie uprzywilejowanymi, z racji opieki Ligi Narodów nad mniejszościami narodowemi.

(b)

Na politycznym bankiecie w Genewie.



Piłsudski (do Sokala:) Podaj zgrabnie, com nawarzył.“..

Prasa polska w świetle krytyki niemieckiej.

Czasopismo krytyczno-naukowe, poświęcone badaniom prasy wszystkich narodów, „Zeitungswissenschaft“, Monatsschrift für internationale Zeitungsforschung), wychodzące w Berlinie od r .1926 zaczęło w r. b. pomieszczać dość często informacje o prasie w Polsce, naogół bezstronne i rzeczowe. Pomijając tutaj cytowanie całego szeregu notatek i wzmianek z ruchu prasowego i z życia dziennikarskiego, zanotować jednak należy parę większych artykułów informacyjnych, przeważnie stanowi badań naukowych o prasie w Polsce poświęconych.

Artykuły te rozpoczyna artykuł w numerze czerwcowym „Zeitungswissenschaft“ o studjach dziennikarskich i dotychczasowym stanie literatury, dotyczącej prasy, w Polsce (Zeitungswissenschaftliche Studien u. Berufsbildung in Polen). W artykule tym jest m. in. mowa o tem, że studja dziennikarskie w Polsce rozpoczęły się właściwie dopiero od r. 1916, aczkolwiek myśl prowadzenia ich była poruszona już dawniej, a mianowicie w pierwszych latach bież. stulecia przez Krzywoszewskiego, Dębickiego, Górskiego i Rabskiego, którzy już wówczas zaznaczali, iż dziennikarstwo zagranicą w tym kierunku zdziałało już dużo, dowodem czego istniejące w Niemczech, we Francji i w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. szkoły dziennikarstwa. Artykuł wspomina o istnieniu Wydziału Dziennikarstwa w Szkole Nauk Politycznych w latach 1916—18 oraz o założeniu w tym samym czasie przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie Szkole Dziennikarstwa i Publicystyki, która po zwinięciu Wydziału Dziennikarskiego przy Szkole Nauk Politycznych, jest jedyną, obecnie już usamodzielnioną i uniezależnioną pod nazwą Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, uczelnią fachową w tej dziedzinie. Uczelni tej „Zeitungswissenschaft“ poświęciła osobny artykuł w numerze sierpniowym, podając nieomal całkowicie jej program i spis wykładów oraz skład profesorskiego jej gremium z prof. dr. E. Łunińskim, jako niestrudzonym pionierem idei szkolnictwa dziennikarskiego, na czele.

Pozatem artykuł czerwcowy „Zeitungswissenschaft“, mówiąc o stanie literatury, dotyczącej prasy w Polsce, podkreśla, że dopiero od r. 1910 zjawił się szereg nieliczny prac Kucharzewskiego, Jarkowskiego, Górskiego, Smólskiego, Kraushara i paru innych badaczów piśmiennictwa perjodycznego, wypełniając dotkliwie odczuwać się dającą lukę z powodu przestarzenia się a nawet wyczerpania dawniejszych cennych prac z dziedziny historji i statystyki prasy, oraz, że i te nowsze już prace są nieomal całkowicie wyczerpane. Dlatego też z radością powitała redakcja „Zeitungswissenschaft“ zjawienie się na półkach księgarskich paru, wydanych po francusku, broszur informacyjnych o prasie polskiej St. Jarkowskiego w r. 1925 i 1926 w paru notatkach sprawozdawczych, a najnowszej literaturze prasowej pod postacią paru wydanych w r. b. książek i broszur poświęciła obszerniejsze uwagi krytyczne w dziale „przeglądu książek o prasie“ w numerze wrześniowym. Jest tam mowa o „Spisie gazet i czasopism Rzplitej Polskiej“ T. Pietraszka, o książce Olg. Langera o „Zasadach ogłaszania się“, o książce Jana Chełmirskiego p. t. „Jej Król Mość Prasa“ i o tłómaczeniu książki Jouvenela p. t. „Dziennikarstwo w 20 lekcjach“, wreszcie wzmianka o „złośliwościach“ Juljana Ejsmonda pod adresem „Humoru prasy“... Na innym znów miejscu, a mianowicie w cytowanym już artykule w numerze czerwcowym, „Zeitungswissenschaft“ cytuje i chwali zapowiedziane przez „Informację Prasową Polską“ wydawnictwo p. t. „Prasa Polska: 1918—28“, jako bibljografję prasy polskiej z pierwszego dziesięciolecia niepodległości Polski.

Z KRAJU.

Nowy kościół w stolicy.

Na przedmieściu wielkiej Warszawy, na Ochocie rozpoczęto budowę nowego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Naj. Marji Panny. Budowa świątyni posunęła się tak dalece, że mury na głównej nawie i bocznych przybudówkach doprowadzone zostały do wysokości dachów.

Lot ślizgowy Warszawa - Nowy Jork rozpocznie się w niedzielę.

W nadchodzącą niedzielę dnia 25 bm. dwaj polscy lotnicy rozpoczną raid z Warszawy do Nowego Jorku na ślizgowcu „Stenor".

Pożar w warszawskich warsztatach kolejowych.

Na stacji Warszawa-Praga w warsztatach kolejowych, które już raz spłonęły niedawno, nagle poczęły się palić pakuły. Ogień natychmiast zauważono i dzięki tej szczęśliwej okoliczności nie doszło do katastrofy większego pożaru.

Sześć lat więzienia za napad bandycki pod Warszawą.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odpowiadał 28-letni Stanisław Skotnicki, który wspólnie z towarzyszami urządził napad bandycki pod Warszawą. Wyrokiem Sądu Skotnicki został skazany na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Dwoje dzieci pod tramwajem.

Przez jezdnię ul. Żelaznej w Warszawie przebiegało dwoje dzieci. W pewnej chwili na przebiegające maleństwa, pozostawione bez opieki wpadł rozpędzony tramwaj. Jedna dziewczynka poniosło śmierć na miejscu, druga jest bardzo ciężko ranna.

Zamach samobójczy urzędniczki.

Urzędniczka P. K. O. w Warszawie 27 letnia Leokadja Ch. wystrzałem z rewolweru usiłowała odebrać sobie życie. Była cna wdową. Zdarzyło się, iż zakochała się wielce w swym koledze, również urzędniku P. K. O. Nieszczęśliwa niewiasta, gdy zauważyła, iż kochanek ją zdradza postanowiła popełnić samobójstwo, co też uczyniła pod drzwiami domu ukochanego.

Stan denatki jest bardzo ciężki.

Echa nadużyć w Banku Handlowym w Warszawie.

Dwaj młodzi ludzie B. Gajewski i S. Janowski odpowiadali przed sądem okręgowym w Warszawie za szereg nadużyć i sprzeniewierzeń. popełnionych w Banku Handlowym w Warszawie. Krzywda materjalna Banku została wyrównana przez oskarżonych. Mimo to prokurator domagał się surowego bardzo wymiaru kary. Sąd po naradzie skazał Bolesława Gajewskiego na półtora roku więzienia, a Stanisława Janowskiego na rok więzienia, zasądzając od nich na rzecz Banku 3143 zł z odsetkami.

Skarb państwa poniósł 10 miljonów zł. strat.

Skandaliczna gospodarka dyrektorów w fabryce „Pocisk".

Cały szereg pism zajmuje się obecnie gospodarką „Pocisku" która w dalszym ciągu naraża skarb państwa na coraz większe straty. Rewelacyjne są doniesienia „Kur. Ill.", który pisze:

Gospodarka ta sprawiła, że „Pocisk" roztrwonił nieomal całkowicie swój majątek, przez rozrzutną i fatalną gospodarkę panów dyrektorów, którzy pozatem, przedstawiając nieprawdziwe rachunki ministerstwu spraw wojskowych, narazili również skarb państwa na poważną sumę, bo przeszło 10 mil. złotych.

Charakterystyczną jest działalność niektórych dyrektorów „Pocisku" a zarazem em. generałów, którzy podpisywali niewykonalne umowy na dostawę dla M. S. Wojsk. Musieli oni być przekonani z góry, że tych zobowiązań nie będą mogli w pełni wykonać. Zaznaczyć należy, że panowie ci wykorzystywali swoje stosunki w wojsku, a posiadając znajomość organizacyj wojskowych, szli ogromnie na rękę swoim kolegom dyrekcyjnym.

Jak wspomnieliśmy — skarb państwa ma pretensje do „Pocisku" na sumę przeszło 10 mil. zł.

Wierzyciele, którzy dostarczyli materjałów, oraz którzy z zysków towarzystwa wypożyczali sobie nawzajem pieniądze na zapłatę kapitału zakładowego, mają również pretensje do „Pocisku" w sumie około 20 mil. zł.

Cały zaś kapitał zakładowy „Pocisku", umieszczony przeważnie w kiepskich maszynach (budynki bowiem są własnością państwa) może być otaksowany na około 6 miljonów złotych.

Z czego więc „Pocisk" pokryje zobowiązania na sumę przeszło 24 miljonów, w których to zobowiązaniach figuruje skarb państwa i wierzyciele — pozostaje tajemnicą dyrekcji.

Zaznaczyć należy, że na skutek tych manipulacyj, dyrekcja „Pocisku" naraziła na szwank interesy całej masy drobnych akcjonarjuszy.

W kołach finansowych stolicy budzi ogromne zaciekawienie, w jaki sposób władze zamierzają położyć kres fatalnej gospodarce dyrekcji „Pocisku" i ochronić drobnych akcjonarjuszy.

200 osadników wojskowych otrzymało akta nadawcze.

W Równem odbyła się wielka uroczystość osadników wojskowych. Łącznie z akte mnadawczym, jaki otrzymało 200 osadników wojskowych, stają się w ten sposób prawnymi właścicielami swych działek.

Nowe rozporządzenie wileńskich władz kościelnych.

Z Wilna donoszą, iż władze kościelne zabroniły ustawiania na dachach kościołów djecezji wileńskiej odbiorczych aparatów radjowych.

Zbrojne napady bandy bezrobotnych parobków.

W okolicach Stanisławowa uzbrojona banda w widły, drągi i żelaza bezrobotnych parobków urządziła cały szereg krwawych napadów. Zdemolowano w Pasiecznej przydrożną restaurację, obrabowano cały szereg sklepów. Pozatem poczęli grabić prywatne mieszkania żydów okolicznych. Wreszcie zajrzeli również do Ulrynowa Górnego, gdzie napadli na folwark i stoczyli tam formalną bitwę, cofając się dopiero przed strzałami z dworu.

Zaalarmowana o wypadkach policja w Stanisławowie wyruszyła w ostrem pogotowiu na miejsce wypadków. Rozpoczęto pościg za zbrodniczą bandą. Dzięki energicznej postawie ekspedycji karnej, głównych sprawców ujęto. Reszta bandy rozproszyła się po sąsiednich lasach. Kilkanaście osób rozbestwieni parobcy bardzo ciężko poranili. Są również lżej ranni i kontuzjowani.

Polska a wystawa międzynarodowa w Kolonji.

Z powodu zaproszenia Polski do udziału w międzynarodowej wystawie prasy, która odbędzie się w roku przyszłym w Kolonji, zebrała się w czwartek konferencja w ministerstwie spraw zagranicznych przy udziale delegatów i przedstawicieli zrzeszeń dziennikarskich, organizacji ajencji prasowych, graficznych, reprezentanta archiwum państwa i Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Obrady zagaił naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Konrad Libicki. Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos pp. Krzywoszewski, Jarkowski, Wasowski, Dębicki i t. d. postanowiono, że oddział polski powinien zobrazować rozwój naszego dziennikarstwa od jego rozbrzasku w wieku XVI po dzień dzisiejszy z uwzględnieniem także gazet poza granicami ojczystemi, a to idąc w ślady Niemców, nie zacieśniających się wyłącznie do kordonu polityczno-geograficznego.

W dość szerokich ramach znajdzie się na wystawie dział reprezentacyjny książki i druków polskich.

W celu urzeczywistnienia wyznaczono komisję organizacyjną. Powołano do niej pp. Zdzisława Dębickiego, prezesa Związku syndykatów dziennikarskich, St. Jarkowskiego, dyrektora Informacji prasowej polskiej i delegata Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, Tchórzewskiego z firmy księgarni kolejowych „Ruch", J. Mostkowicza, znanego wydawcę i W. Iwaszkiewicza z ramienia M. S. Z.

Komisja przedstawi wynik swych prac w ciągu trzech tygodni. Jak słychać ma zostać komisarzem rządowym działu polskiego, p. St. Jarkowski.

W. K.

Feljeton tygodniowy.

(Z niedoli sejmowej. — Z uporu nuda. — Nie ubiegaj się za dolą!" — Gdybyśmy wszyscy szukali. — Chłopskie rozumowanie o stracie. — Do czego niektórym służą wakacje).

Kwestja szkolnictwa obijała się tak długo o łamy prasy i o uszy rządowe, że nareszcie i sam rząd zabawił się w szkołę.

— Chłopcy! — rzecze pan prezydent do panów posłów — Dziadek przedłuża wam wakacje o jeden miesiąc.

I stała się rzecz nieprzewidziana: zamiast wdzięczności za miłe i do tego grubo płatne ferje, posłowie pokazują dąsy.

Albo rzeczywiście chodzi im o dyshonor, albo figle płata intryga i upór, a szczególnie to drugie, bo istotnie natura człowiecza wykazuje ogromny zasób uporu.

Wszak z uporu rodzi się spór, pieniactwo, kłótnie, swary, nawet bitki, walki i wojny. Upór jest ojcem ludzkiej tragedji, a zarazem nudy prasowej, albowiem zanim upierające się strony dojdą do porozumienia się, prasa musi wysilać się na tysiączne artykuły o różnych tytułach, a o tej samej treści. Czytałeś, nieboże, około 20 artykułów o Żymierskim, a teraz aż do znudzenia brzęczy ci koło uszu imię Zagórskiego.

A jego jak niema, tak niema; zataił się jak Protazy w konopiach.

Lecz uparty człowiek chce, pragnie i powiada sobie, że musi rozwiązać zagadkę, jako ów lekarz, co też koniecznie postanowił uzdrowić pacjenta i uciekł się do operacji. Operacja się udała, ale pacjent umarł.

Powiadamy, że przeholował w swoim uporze. Są i tacy, co w poszukiwaniu przesadzają. Był bowiem młodzieniec, którego narzeczona — mówiąc wulgarnie — puściła w trąbę i kopnąwszy się zamąż znikła mu z oczu. On jednak uparł się i szukał jej tak długo, aż ją znalazł po 8 latach we wdowieńskim stanie z pięciorgiem dziatek i... ożenił się z nią.

Czy mu to na dobre wyszło, nie wiadomo; jakkolwiek jednak jest, nie zgadza się to uporczywe szukanie szczęsnej doli z umysłem zrównoważonym, który godzi się z wolą niebios. Gdyby bowiem każdy chciał zapamiętale szukać tego, co stracił, a czasem i tego, co ktoś inny stracił, to wszyscy musieliby zamienić się w policjantów i nawet gorzej, bo szukaliby przeważnie bezskutecznie: ten utraconej sławy, ta zabłąkanej cnoty, tamten pożyczonych pieniędzy, ów przyjaciela, który uciekł z jego żoną, a wszyscy młodości, która gdzieś ucieka z urodą, zdrowiem i humorem, jako ta wiosna w zielonej sukience, z kwiatkami na głowie, co w skwarze letnim zbożem zazłoci, potem sypnie worem jabłek i gruszek na pociechę i schowa się na pół roku przed wichrem, deszczem i śniegiem.

W poszukiwaniu gen. Zagórskiego jest pewna racja; bądźcobądź szuka się generała, szuka się persony wysoko postawionej. Atoli mimo wszystko więcej w tem szukaniu ciekawości i właśnie uporu, niż czułego zainteresowania się osobą zaginionego.

Zrozumie to człek inteligentny, ale chłop — on też czyta o Zagórskim — nie może sobie wytłómaczyć, jak można przez sześć tygodni uganiać się za człowiekiem. Co innego gdyby jemu samemu (tj. chłopu, nie generałowi) zatraciła się krowa. To jużci strata poważna; co tam strata człowieka!

Powie ktoś, że racje chłopskie nie wchodzą w rachubę. — Przepraszam! W czasach demokratyzmu chłop ma też głos; przecież i w sejmie zasiada. Jak on tam siedzi i co wysiedzi, mniejsza z tem. Od tego rząd, aby go w odpowiedniej chwili odesłać na wakacje do Wierzchosławic i gdzieindziej.

Nie potępiamy zgoła tego kroku — być może zbawiennego dla państwa —, ale, jeśli sprawę wakacyj sejmowych czynniki rządowe chcą traktować po szkolnemu, to trzeba wyraźnie zaznaczyć posłom (oczywiście nie wszystkim), że czas wakacyjny służy dobrym i pilnym uczniom dla odpoczynku, a nieukom daje sposobność do uzupełnienia braków w głowie.

Kr. Stasicki.

Dziwne losy skazanych na śmierć zbrodniarzy.

Skuteczność lekarstw badano na niewolnikach i delikwentach. Trujące kule weneckie, — Próbowanie bezoaru na skazańcach. Próbne operacje na zbrodniarzach. — Co mordercę Krajana uratowało od szubienicy?

Jakkolwiek posmak niesłychanej sensacji posiada oferta owego Duńczyka, który dla celów eksperymentalnych oświadczył gotowość poddania się śmierci elektrycznej, znany i tak często przytaczany cytat Ben Akiby: „Nic nowego pod słońcem“ znajduje w tej sprawie również zastosowanie. Tylko z tą różnicą, iż ludzie którzy godzili się na to, aby poddać się tego rodzaju eksperymentom, mieli do wyboru albo właśnie ów eksperyment naukowy, który mógł się skończyć pozostaniem przy życiu, albo też zwyczajną karę śmierci.

J. R. Spinner donosi w czasopiśmie „Biologische Heilkunst“ o takich eksperymentach dokonywanych na zbrodniarzach.

Mitrydates, król Pontu, o którym podanie głosi, iż odporny był na wszelkie trucizny, zdobył wiedzę i doświadczenie w zakresie trucizn dzięki próbom odbywanym na niewolnikach i skazańcach. Rada Dziesięciu w Wenecji czyniła w r. 1450 eksperymenta nad „najlepszą i najbardziej humanitarną“ karą śmierci. Wreszcie doszła ona dzięki próbom licznym do przekonania, iż jest nią następujący sposób: specjalnie sporządzane kule wrzuca się do ognia, gdzie wydzielają one słodki i niezwykle przyjemny, ale trujący zapach, zabijający skazańca.

Król francuski Karol IX otrzymał pewnego razu, t. zw. bezoar, czyli „kamień łez“ (nazwa perska), mający być wyśmienitem antydotum przeciw otruciu. (Po taki bezoar jeździł wrzekomo Zagłoba do Carogrodu). Król, niedowierzając nieznanemu lekarstwu rozkazał, aby w jego obecności bezoaru zażył skazany na śmierć zbrodniarz. Dano więc najpierw łotrowi mieszaninę arszeniku i sublimatu, poczem sproszkowany bezoar. Nieszczęśliwy wił się w boleściach i krzyczał, że wolałby tysiąc razy śmierć, poniesioną na szubienicy. Podobnie postąpił Ferdynand austrjacki w r. 1567, kiedy mu chciano sprzedać niezmiernie zachwalany środek przeciwko truciznom.

Prawo miejskie Pawji uchwaliło, iż co roku jedno ciało straconego ma być oddane, lekarzom dla badań anatomicznych, przyczem lekarze mają orzec, w jaki sposób ma umrzeć ów zbrodniarz. W 16 bowiem wieku dokonywanie sekcji było jeszcze rzadkością. W roku 1559 ofiarował Ferdynand jako dowód szczególnej łaski swemu alchemikowi Thureneysse'owi zwłoki kobiece.

Przy eksperymentach medycznych czekała zbrodniarza w razie udania się doświadczenia łaska. Gdy Ludwik XIV cierpiał na przykry wrzód na dwunastnicy, próbowali lekarze skłonić go do operacji. Ale król nie miał do tego zbyt wielkiej ochoty, gdyż operacje były wówczas rzeczą bardzo niebezpieczną i naogół śmiertelną. Aby rozprószyć wszelkie wahania króla poczyniono w więzieniach Francji poszukiwania celem znalezienia zbrodniarzy, chorych na tę samą przypadłość. Znaleziono rzeczywiście aż czterech pacjentów i poddano ich wszystkich operacji, która powiodła się doskonale. Król, zachęcony tym dodatnim rezultatem sam poddał się operacji i niebawem wyzdrowiał zupełnie.

Ciekawy wypadek zdarzył się niedawno w Jugosławji. Oto osławiony morderca 32-letni doskonale zbudowany i bardzo przystojny Krajan, miał zostać stracony. Z inicjatywy jednak lekarzy tamtejszych postanowił rząd go ułaskawić, o ile pozwoli na wycięcie sobie gruczołów płciowych. Krajan przyjął tę propozycję i gruczoły jego zostały zaszczepione pewnemu staremu lekarzowi. Krajan zaś uzyskał wolność.

Żywy trup w sercu Warszawy.

(Od naszego korespondenta).

Całą Warszawę zaalarmowała awanturnicza wiadomość. Dzięki sprytowi pewnego dziennikarza udało się policji odkryć przechówek nieszczęśliwej ofiary ludzkiego okrucieństwa. W chwili, gdy ajenci wkroczyli do mieszkania fabrykanta mydła Szymona Hasfelda, leżał jego trzydziestoletni syn, Szoel, nieruchomy, konający, w skrzyni - trumnie, zaśmieconej i zagnojonej. Przez siedem lat, zamknięty w ciasnej alkowie, zabitej i odgrodzonej od świata, zapełnionej robactwem i własnymi ekskrementami, gnił żywy trup, pozbawiony odzieży i wijący się na cuchnącym barłogu. Wąską przestrzeń zapełniały duszące gazy. Sąsiedzi, lokatorzy tajemniczej kamienicy przy ulicy Grzybowskiej nr. 10 szeptali sobie na ucho, że z kryjówki Hasfeldów wydobywają się straszne jęki i milkną od czasu do czasu. Nawet stróż kamienicy, zwany tu dozorcą, przeniknął ponurą tajemnicę. A jednak?... W lamusie okropnego ojca Szymona Hasfelda, rozgrywała się tragedja, rozkład ciała, mimo to nikt nie ruszył palcem, nikt nie zdarł pieczęci z bestjalskiej zbrodni, — i tak w rojowisku zgęszczonem spokojnie rozwijała się ohyda przez pełnych lat siedem, nie mącąc niczyjego sumienia!...

Aż wreszcie światło wtargnęło do nory...

Wyrodny ojciec oświadczył w pierwotnem śledztwie, że syn jego popadł w melancholję w 1919 r. uderzony podczas poboru wojskowego. Spokojny stan choroby przekształcił się w furję. Stary Hasfeld tłómaczył się, że daremnie zabiegał o umieszczenie chorego w zakładzie i daremnie błagał o pomoc lekarza sanitarnego, urzędującego o kilka kamienic dalej... Aż znakomity psychjatra, Dr. Flattau, obiecał opiekę, byle nieszczęśnika umieszczono w szpitalu za opłatą ośmiu złotych dziennie. Zatwardziały ojciec nie posłuchał rady, aczkolwiek mógł wydać żądaną kwotę i dopiero zmuszony ostro wzmagającym się szałem, zawiózł Szoela do szpitala żydowskiego, gdzie przebywał cztery lata. Potem przyszła ruina majątkowa i konieczność odebrania syna. Przyparty do muru Hasfeld wykręcał się argumentami, że szaleniec torturował otoczenie, demolował urządzenie i pobił matkę przeraźliwie, aż pod pięścią rozwścieczonego zgłuchła. Mimo to matka roztaczała nad nim troskę, pielęgnowała i łagodziła bóle. Ale, przed miesiącami poszła w zaświaty i wówczas nagle przycichły jęki i rozdzierające wrzaski, wydobywające się szczelinami z alkowy... Oto, ojciec uprościł sobie zadanie. Chciał śmierci swego dziecka za pomocą głodówki i rzucał mu tylko kartofle...

Zezwierzęcenie bez granic!

Zabrano Hjoba do szpitala Dzieciątka Jezus. Tam, zobaczyli lekarze szkielet o przydługiej brodzie, przez którą przeświecały otwarte, gnijące rany. Eskulapi nie mobli ukryć wzruszenia.

Ludność gromadzi się wciąż w głośnej kamienicy i klątwę rzuca na głowę aresztowanych, starego Hasfelda i brata bliźniaczego nieszczęsnika, fabrykanta czekolady. Hasfeld jest nieczułym ojcem zadżumionych. Z dziesięciorga dzieci osiem umarło, a dziewiąte chciał utrupić!...

Widziałem spelunkę, zanim ją opieczętowały władze. Lepiej domknąć oczu i zapomnieć o wrażeniu. Może ono być złym snem, wykrzywioną maszkarą, odbierającą ufność, przepojoną skrzynieniem najohydniejszego gatunku.

Wraszawa, we wrześniu.

W. K.

Djabelskim sługom do pamiętnika.



Próżno złość piekieł sroży się i zgrzyta,
Tego, co jasne, potwarz się nie chwyta...

Naruszewicz.

— **Do byłych uczniów gimnazjum im. Bergera w Poznaniu.** Mija 75 lat od czasu gdy zostały otwarte podwoje szkoły realnej w Poznaniu, dzisiejszego gimnazjum im. Bergera, 75 lat, istnienia, z którem wiążą się losy walki o polskość pokoleń. Pragnąc rocznicę tę odpowiednio uczcić, tymczasowy komitet obchodu 75-lecia istnienia gimnazjum Bergera zwraca się do byłych uczniów z prośbą o nadesłanie swych adresów do dyrekcji gimnazjum (Poznań, ul. Strzelecka 4) do dnia 30 września br., celem umożliwienia stworzenia obywatelskiego komitetu obchodu tej rocznicy.

Dyr. Dr. Józef Kniat,
przewodniczący.

List do redakcji.

Bydgoszcz, dnia 20. 9. 27.
20 Stycznia 25.

Szanowna
Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“

Notatka w „Dz. Bydg.“ nr. 184 pod nagłówkiem „Polscy miljonerzy w Ameryce“ zawiera odnośnie do nazwisk Piskorskich i Siemińskich pewne niedokładności, przedstawiając rzecz w świetle błędnem. Celem sprostowania mylnej informacji w prasie mam upoważnienie nadesłać Szanownej Redakcji garść szczegółów wyjaśniających z prośbą o ich umieszczenie w swem poczytnem piśmie.

Wymieniony w notatce dr. Piskorski **nie jest** współwłaścicielem pralni mechanicznej Braci Siemińskich w Jersey City, jak również **nie jest** siostrą owych Siemińskich jego żona. Żona dr. Piskorskiego jest z domu Wiśniewska, urodzona w Ameryce z rodziców, którzy wyemigrowali z powiatu wąbrzeskiego (Pomorze), skąd również wyemigrowali rodzice dr. Piskorskiego w r. 1884, gdy tenże liczył lat 8. Z rodziną Siemińskich w Jersey City, która temu lat ok. 45 wywędrowała za ocean, z Małopolski, Dr. Piskorskiego łączy węzeł krewieństwa wskutek wyjścia zamąż jego córki najstarszej Adeli za Łucjana Siemińskiego, syna jednego z 2 braci Siemińskich, posiadających w Jersey City większą (ca. 1000 osób) pralnię mechaniczną.

Dr. Abdon Walery Dołęga-Piskorski wraz z żoną, pięciorgiem dzieci i zięciem po 5-tygodniowym pobycie w Polsce (ostatnio także w Bydgoszczy) obecnie jest w drodze powrotnej via Paryż do Hawru, z kąd, już wspólnie z uczestnikami „Wycieczki Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce“, w dniu 24 bm. wyruszy statkiem do Ameryki, gdzie wyląduje dnia 31 bm.

Przyjęciem w Polsce uczestnicy „Wycieczki“, których w sw. czasie (10 lipca) witano także i w Bydgoszczy, nader są zachwyceni. Szczególnie młodzież, urodzona w Ameryce i znająca Polskę tylko z książek i z opowiadań swych rodziców, z wielkim wyrażała się entuzjazmem o serdecznem nad wszelkie oczekiwanie wspaniałem przyjmowaniu ich i ugoszczeniu wszędzie, gdziekolwiek zatrzymali się w objeździe „po kraju“. Miłe i wzniosłe wszyscy ze sobą za Ocean zabierają wspomnienia z wędrówki i za lat 2—5 zamierzają zwiedzić nanowo kraj ojczysty — Polskę.

Do senjorów „Wycieczki“ należał dr. Piskorski. Oto krótki jego życiorys:

Od r. 1884 uczęszczał do szkół amerykańskich. W r. 1897 otrzymawszy w kolegjum farmaceutycznem w „Columbia University“ dyplom na aptekarza, w rok później wyrusza na wojnę hiszpańsko-amerykańską, bierze w niej udział jako aptekarz-ochotnik i zastępczy lekarz okrętowy aż do jej ukończenia. Odznaczony krzyżem zasługi wróciwszy z wojny, oddaje się studjom medycyny i kończy wydział lekarski uniwersytetu w Maryland w r. 1902, zaczem osiada jako lekarz prakt. i chirurg w Jersey City, gdzie do dziś praktykuje. Dwudziestopięciolecie praktyki zawodowej dnia 1 lipca br. zastaje go na okręcie w podróży do ojczyzny, której nie widział i za którą tęsknił zgórą lat 40. Poza pracą zawodową udziela się dr. Piskorski szerokiej pracy społecznej. Jest prezesem Polskiego Klubu Politycznego oraz dyrektorem banku „The Newark Avenue Trust Co.“ w Jersey City; był czynnym jako lekarz wojskowy w czasie rekrutacji armi Hallera w Ameryce; pracuje w Czerwonym Krzyżu, należy do Zawodowego Stowarzyszenia Lekarzy Amerykańskich (American Medical Association) i do stanowej organizacji New Jersey Stade Medical Society. Jest także wiceprezesem Instytutu Kultury Polskiej przy „Columbia University“ w New-Yorku. Z inicjatywy dr. Piskorskiego zawiązało się w Jersey City „Stowarzyszenie Dobroczynności“, którego on jest pierwszym prezesem. Syn dr. Piskorskiego, Walery, za udział w armji Hallera przez tegoż osobiście odznaczony podczas obecnej „Wycieczki“ orderem, studjuje medycynę, druga z córek, Leona, słucha prawa, a 2 najmłodsze, Dorota i Paulina uczęszczają, jeszcze do szkół. Po powrocie z Polski do Jersey City zamierza się 25-lecie pracy zawodowej i społecznej dr. Piskorskiego ze strony tamt. władz municypalnych oraz kolegów i stowarzyszeń amerykańskich uroczystym uczcić bankietem.

Powyższe informacje wyjaśniające Szanowna Redakcja raczy umieścić w swoim cennem piśmie nawiązując do wspomnianej wzwyż notatki. O umieszczenie uprasza się także Redakcje pism zamiejscowych, które podobną umieciły nieścisłą notatkę o miljonerach polskich (m. in. „Słowo Pomorskie“ i „Gazeta Warszawska Poranna“).

Marcin Piskorski.

Młodociany desperat popełnił straszne samobójstwo.

Prawie zupełnie odciął sobie brzytwą głowę. — Siostra samobójcy dostała pomieszania zmysłów, widząc to. — Zawód miłosny powodem strasznego czynu.

W Ozorkowie pod Łodzią zdarzył się straszny wypadek samobójstwa. Młodociany desperat sprzykrzył sobie życie i zapragnął umrzeć. Był to 22-letni Rafał Neugeber. Kochał się beznadziejnie w pięknej blondynce i doznał zawodu. Dziewczyna nawet myśleć nie chciała, aby mogła zostać jego żoną. Brak wzajemności doprowadził do rozpaczy rozkochanego młodzieńca, więc postanowił rozstać się z tym światem i z niewierną kobietą. Kiedy rodzina Neugebrów powróciła wieczorem do domu, znalazła drzwi zamknięte. W przeczuciu strasznego nieszczęścia, drzwi przy pomocy policji wywalono. Obecnym przedstawił się straszny widok. Na krześle siedział 22-letni Rafał Neugeber z prawie zupełnie odciętą głową. Z rany płynęły strumienie krwi. Obok leżała zakrwawiona brzytwa. Widok był tak straszny, że siostra samobójcy zemdlała, a później dostała pomieszania zmysłów. Neugeber popełnił samobójstwo prawdopodobnie na tle zawodu miłosnego.

B. żandarm postrzelony kulą dum-dum.

Lwów, 23. 9. Wielkie wrażenie wywołał w Dobromilu fakt usiłowanego zamordowania przez włamywaczy mieszkańca tego miasta, emerytowanego żandarma, Konstantego Czapczyńskiego. Ubiegłej nocy nieschwytani na razie włamywacze, usiłowali włamać się do chlewu Czapczyńskiego, i skraść znajdujące się tam świnie. Czapczyński właśnie spał obok chlewu w stajni, i usłyszawszy szmer, wyszedł na podwórze. W tej chwili jeden ze sprawców strzelił z karabinu i zranił Czapczyńskiego ciężko w brzuch, tak, że kula wyszła na wylot, a ponieważ była prawdopodobnie typu „dum-dum" przeto tak strasznie rozerwała mu wnętrzności, że część ich wyszła na wierzch. W stanie beznadziejnym Czapczyńskiego zabrano do szpitala, zaś za sprawcami, którzy zbiegli, czynione są poszukiwania.

Około sanacji w Krajowej Ubezpieczalni Ogniowej w Poznaniu.

Usunięci leczą się. — Jeden znika — drugi kupuje majątek. — Nici kłębka zaplątały się w Lesznie.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego").

O usunięciu insp. Górniaka ze Zw. Straży Pożarnych na mocy specjalnego dekretu p. wojewody już pisaliśmy. Zajmowaliśmy się też nieciekawą figurą st. referenta Chołodzińskiego, przeciw któremu są w toku karne dochodzenia.

Ale że w takich warunkach jest modnem być chorym, obaj panowie leczą się w znanem sanatorjum Miłowodach pod Obornikami.

Idylę ową przerwał sędzia śledczy, który w asyście policji w tych dniach zajechał do Miłowód, i obu panów Górniaka i Chołodzińskiego przesłuchiwał.

Wyniki śledztwa pokryte są tajemnicą. Natomiast pachnie sensacją **wiadomość, że p. Górniak wyjechał automobilem — zabrawszy 150 ltr. benzyny — w niewiadomym kierunku.** Nagły ten wyjazd i sposób, w jaki on się odbył, daje pole do wielu domyślań, w każdym razie, oczekiwać należy w najbliższych dniach miarodajnych wyjaśnień i przytrzymania najwidoczniej poczuwającego się do winy b. inspektora Straży Pożarnej na Poznańskie.

Dróh jego miłowodzki — p. Chołodziński nie wyjechał automobilem, ale zato chciał się najwidoczniej po „znojnej" pracy usunąć w zacisze majątku ziemskiego, o który pertraktował, ofiarując zaliczki 100.000 zł. Najwidoczniej tedy pogłoski, idące zresztą od niego, że jest „bidny" jak mysz kościelna, załamały się, z czego najbardziej cieszyć się będą jego wierzyciele, bo szanse zwrotów udzielonych mu pożyczek wzrosły.

W końcu należy zaznaczyć, że macki nieporządków pośrednio znalazły się w **Lesznie.** Otóż w Komunalnej Kasie Powiatowej w Lesznie, zaszły nieporządki z pieniędzmi, przynależnemi Kraj. Ubezp. Ogn. Widocznie nierząd w poznańskiej instytucji ułatwił leszczyńskie nieporządki.

Ostatni numer „Przeglądu Strażnicczego" (nr. 37) donosi urzędowo o dymisji insp. Górniaka, oraz o udzieleniu „bezterminowego" urlopu b. kierownikowi Kraj. Ubezp. Ogn. p. radcy Dziedzickiemu, który w Związku Straży piastował charakter wiceprezesa.

Komunikat powyższy podpisany jest przez prezesa Związku Straży na Poznańskie p. posła Karola Rzepeckiego.

Aresztowano agenta bolszewickiego.

Aresztowano w Wilnie kancelistę biura związków zawodowych Borucha Gołąba. Jak się okazało, Gołąb przybył niedawno z Sowietów, gdzie zajmował wybitne stanowisko w partji komunistycznej i wydelegowany został przez nią do Wilna, celem prowadzenia agitacji w łonie związków zawodowych.

Długotrwała twierdza za artykuły, szerzące nienawiść klasową.

Sąd okręgowy w Warszawie skazał redaktora odpowiedzialnego organu Niezależnej Partji Chłopskiej, „Niezależnego Oracza", p. Ballina Konstantego na 10 mies. twierdzy za szereg artykułów, szerzących nienawiść klasową.

Wybuch w cementowni.

W Bonarce pod Krakowem przy wysadzaniu skały zdarzył się straszny wypadek. Dwaj robotnicy zajęci byli wierceniem otworu w skale, celem założenia naboju dynamitowego. Niespodzianie nabój za prędko wystrzelił, raniąc ciężko pracujących obok robotników.

Rozwód po 50-ciu latach pożycia.

W łódzkim sądzie rabinackim 70-letnia Purycowa skarżyła swego małżonka 80-letniego Jankla o zdradę małżeńską, żądając rozwodu Po 50 latach pożycia małżeńskiego sąd rabinacki udzielił pokłóconym rozwodu. Sędziwy mąż wyraził zadowolenie z decyzji sądu, ponieważ jak twierdził, ostatnie lata swego życia będzie mógł spędzić w spokoju, bez scen zazdrości swej swarliwej małżonki.

Wściekły pies owczarski pogryzł 14-letniego chłopca i pokaleczył stado bydła.

Korespondent nasz Polskich Łąk powiatu świeckiego donosi nam: Pies pasterski, należący do obywatela ziemskiego p. Sasa nagle dostał wścieklizny. Zanim zdołano się zorjentować i psa zabić pokąsał on całe stado bydła. 11 sztuk bydła musiano zaraz zabić, a pozostałe poddano odpowiedniemu leczeniu weterynarza. Na domiar nieszczęścia pies pogryzł 14-letniego chłopca, syna dziedzica Sasa, którego natychmiast odwieziono do szpitala.

O przywiązaniu naszego ludu do ziemi, różnych reformach i elektryfikacji w Wąbrzeskiem

(Pokłosie z wycieczki dziennikarskiej po Pomorzu).

I.

— Myśmy prawie wzrośli w ziemię... od lemiesza do pałasza, wszystko szczęście, całe brzemię — toć to polska ziemia, nasza!

Ów piękny wiersz pochodzi z czasów, kiedy rząd pruski bezwzględną toczył walkę z zasiedziałem tu od wieków żywiołem polskim, chcąc go pozbawić przedewszystkiem **ziemi,** której się lud nasza kurczowo był uczepił, w chwili kiedy panowie nią frymarczyli... Jeśli kto, to **lud** właśnie, przez swe wrodzone przywiązanie do niej, ziemi więcej jest wart, niż jej posiada obecnie. On w ziemi tej od świtu do nocy hara, on ze wszystkich najbardziej ją ukochał... Kiedy dziś niejeden podejrzliwy „piastowiec" (a jest ich w tych stronach wielu), słyszy słowa „Roty" Konopnickiej **„Nie damy ziemi..."** — to mu się zdaje, że mu jej panowie wogóle dać nie chcą. **że reforma rolna na Pomorzu,** gdzie olbrzymie obszary dotąd znajdują się **w rękach obcych,** nigdy nie będzie wykonaną...

W czasie objazdu Ziemi Chełmińskiej Michałowskiej, hen po Drwęcę, gdzie niegdyś głucho szumiała puszcza i nieprzebyte były knieje, a dziś jest gleba urodzajna, buraczana, wypadło nam też zajrzeć do wiejskiej chaty. Nie jest ona dziś niska, słomą kryta, jak opiewają stare piosenki, lecz coraz przestronniejsza, coraz schludniejsza, dachówką kryta; firanki w oknach i kwiaty w wazonach zdradzają pozornie dobrobyt. Teraz się tam ludziska krzątają koło... **elektryki.** Odkąd starostą w Wąbrzeźnie został (w lutym b. r.) **Dr. Edward Prądzyński,** długoletni prezes Związku Elektryfikacyjnego Chełmno—Świecie—Toruń, człowiek o silnej woli, który rozumiejąc, jak wielkiem dobrodziejstwem jest elektryczność nietylko dla przemysłowca, ale i dla rolnika, począł poszukiwać **nowych źródeł energji,** ludzie po wsiach i miasteczkach o niczem innem nie mówią (a z pewnością od słów wnet przejdą do czynów!), jak o **elektryfikacji kraju** — wspólnemi siłami a tanim kosztem.

Co może zdziałać **jeden człowiek,** o ile znajdzie posłuch u ludzi, widzieliśmy np. **w Płużnicy,** wsi liczącej 600 dusz, gdzie osiedla ludzkie porozrzucane są na blisko milowej przestrzeni, a na ogólną liczbę 52 gospodarzy średnio zamożnych, tylko jeden jest „zacofaniec" czyli wróg postępu. Od r. 1925, kiedy sołtysem w Płużnicy wybrano **p. Kowalskiego,** duchowo rozgarniętego Kociewiaka z pod Starogardu, datuje rozwój gminy, na pół dopiero odniemczonej. Stworzono **Kasę Stefczyka,** do której osadnicy znoszą swe oszczędności; rozbudowano **spółkową mleczarnię,** przetwarzającą do 6000 litrów mleka dziennie; teraz założono **spółdzielnię elektryfikacyjną.** Nie łatwo było przekonać gminiaków... Wszystkich jednak sołtys zdołał pozyskać. Za zebrane po żniwach pieniądze zakupiono 23 motory i zakładają wszędzie przewody. Prąd otrzymywać będą z elektrowni wąbrzeskiej, która pobiera go z Gródka i przetwarza u siebie.

Mieszkańcy Płużnicy i innych miejscowości, położonych **na szlaku Chełmża-Mełno** są jednak **upośledzeni pod względem gospodarczym i komunikacyjnym.** Tamtejsza kolej szerokotorowa, będąca dotąd własnością jakiegoś konsorcjum zagranicznego, oblicza im **frachty znacznie drożej, niż polskie koleje państwowe,** a przytem pociągi kursują tylko w niektóre dni w tygodniu. **Tę niedogodność trzeba** koniecznie usunąć; **rząd nasz ma możność kolej wykupić z rąk prywatnych,** jako objekt likwidacyjny.

Sfery miarodajne projektują na przyszłość, gdy elektryfikacja kraju zupełnie już będzie przeprowadzona, **budowę kolejki elektrycznej międzymiastowej,** łączącej w prostej linji Wąbrzeźno z Grudziądzem i Włocławkiem.

Nie jest to żadną mrzonką, jeśli się weźmie pod uwagę, iż najpóźniej za rok powstanie **w Elgiszewie nad Drwęcą nowa elektrownia,** mogąca dostarczyć do 7 miljonów kilowatów prądu rocznie. Bystra rzeka Drwęca, przepływająca przez zasobne jeziora na pograniczu mazurskiem, nadaje się bardziej niż Czarna Woda (Wda) do zapędzenia zakładu elektrycznego, ponieważ nie trzeba będzie budować kanału, tylko wodę się w jednem miejscu sztucznie spiętrzy, stawiając pięciometrowy mur w łożysku rzeki. Pod Elgiszewem zaleje ona około 300 morgów piasków; koszty jednak będą stosunkowo nie wielkie, bo wyniosą tylko 1.600.000 zł. Sejmik powiatu wąbrzeskiego już zatwierdził plany budowy elektrowni takiej jak w Boehlkau pod Gdańskiem, **kapitaliści amerykańscy** chcą udzielić na ten cel pożyczki na dogodnych warunkach. Powiaty sąsiednie, brodnicki i lubawski, a nawet Rypin i Lipno (w dawn. Kongresówce) doceniając ważność projektu, chętnie będą pobierały **tani prąd** z Elgiszewa. Elektryczność jest, jak wiemy, źródłem bogactwa, dlatego rozumne zamierzenia starosty Prądzyńskiego niemniej gorąco popierać będziemy.

W jednem jeszcze pragnęlibyśmy mu dopomóc. **Szkoła rolniczo-hodowlana w Dębowejłące,** mieszcząca się w dawn. gmachu ewangelickiego seminarjum duchownego, **niema inwentarza ani ziemi,** gdzieby młodzież mogła nabyte w szkole wiadomości praktycznie zastosować. Chcą ją dlatego przenieść do Wielkiego Tarpna pod Grudziądzem. Byłby to cios dla Wąbrzeźnian, dumnych z tej jedynej w Polsce uczelni. Panie Ministrze Reform Rolnych! Przydziel Dębowejłące coś z gruntów państwowych w pobliżu, a zaskarbisz sobie wdzięczność ludności Pomorza.

St. N.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Węgry przegrały zatarg z Rumunją w sprawie optantów przed Ligą Narodów. — Hindenburg i Westarp wzmacniają pamięć Legjonu Amerykańskiego o zbrodniach Niemiec. — Doniosłe znaczenie nominacji Gogolomowa.

Na innem miejscu omawiamy doniosłe znaczenie decyzji w Lidze Narodów w sprawie sporu węgiersko-rumuńskiego. Ażeby nas nie posądzano o partyjnictwo, stwierdzamy, że prasa niemiecka, głosząca chwałę najeźdźców Polski, Belgji i Serbji z „Germanją" na czele, roni łzy nad tą decyzją. Jedynie „Vorwaerts" w artykule zatytułowanym: Magnaten gegen Bauern (Magnaci przeciw chłopom) stwierdza, co następuje: „Od r. 1923 procesuje się 350 węgierskich obszarników z rządem rumuńskim o zwrot majątków w Siedmiogrodzie, które zostały rozparcelowane na reformę rolną. Obszarnicy węgierscy z Siedmiogrodu optowali za państwowością węgierską, stąd rząd węgierski ujął się za nimi i dzięki temu zatarg ten był rozpatrywany kolejno przez 1) Konferencję Ambasadorów, 2) Radę Ligi Narodów i 3) Mieszany Sąd Rozjemczy węgiersko-rumuński w Paryżu".

W organie Benesza Prager Presse jest uzupełnienie wywodów „Vorwaertsa". Organ propagandowy czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że w paryskim sądzie mieszanym węgiersko-rumuńskim francuscy prawnicy stanęli po stronie Węgier. Możemy tu zaznaczyć, że podobnie było w mieszanym sądzie rozjemczym polsko-niemieckim, gdzie w sprawach likwidacyjnych Francuzi stanęli po stronie Niemiec. Ale podczas gdy Polska godziła się na tego rodzaju załatwienie sprawy, to Rumuni odwołali swych członków z sądu i oddali sprawę przed Ligę Narodów. W poniedziałek 19 bm. Komisja 3-ch z Chamberlainem jako przewodniczącym skargę Węgier zasadniczo oddaliła. „Vorwaerts" stwierdza, słusznie, że jest to niesłychanie ważna decyzja, gdyż **w pokojowy sposób zatwierdzono dokonanie wielkiej rewolucji rolnej** na południu i wschodzie Europy. Decyzja Komisji ma istotnie znaczenie dla Jugosławji i Czechosłowacji, przeciw którym węgierscy optanci obszarnicy, którzy ronią łzy po Habsburgach, również toczą skargę o zwrot majątków. Ale nadewszystko ma decyzja **Ligi znaczenie dla Polski**, gdzie jakby na skutek awantur niemieckich prawie wcale nie zaprowadzono reformy rolnej w Poznańskiem, na Pomorzu i Śląsku, choć latifundja książąt Pszczyńskich Donnersmarcków, Schulenbergów, Bethmann-Holwegów, Alvenslebenów są urągowiskiem nawet dla demokratycznego Niemca o rozbudzonem na krzywdy społeczne sumieniu. W tym świetle oczywiście Stresemannom oraz wogóle wyznawcom zasady, że Niemiec powinien wszędzie panować, a narody „wschodnie" jemu służyć, podobać się nie może. W każdym razie w Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji za zgodą Ligi Narodów położono kres panowaniu kuzynów berlińskich junkrów **magnatów węgierskich...** Rząd polski powinien skorzystać z okazji i przyspieszyć parcelację, aby wyrównać zaległości za lat ostatnie, zwłaszcza na Pomorzu, Śląsku i w Poznańskiem.

Uroczystości poświęcenia pomnika **pod Tannenbergiem** nie wywołały w Polsce takiego odruchu, jak zagranicą. Dla nas Polaków bitwa z 1914 roku na Mazurach jest **zakrwawieniem wilka** przez wilka.

Pobite zostały wojska cara Niemca i carowej Niemki pod dowództwem gen. Rennenkampfa, Niemca. Ochmistrzem cara Niemca był Beneckendorff. Przeciw armji cara wystąpił generał pruski również Beneckendorff. A że rosyjski Beneckendorff był więcej znany, więc pruski generał dla uniknięcia przykrości zaczął od 1914 r. używać nazwiska Hindenburg, które to nazwisko wschodnio-pruscy Beneckendorffowie używali dodatkowo, odkad biedne szlachetki wżenili się w majątek Hindenburgów. Po babce płynie w dzisiejszym prezydencie Niemiec także **krew żydowska**.

Hindenburg powiedział mowę pod pomnikiem, w której prowokacyjnie odrzucał winę za wybuch wojny w 1914 r. I to wywołało oburzenie w Londynie i Paryżu. Tem więcej, że **pokumał się Wilhelm II z Hindenburgiem.** Był telegram --cesarza-króla i listowna odpowiedź Hindenburga... Rozczarowanie do Niemiec po okresie naiwnej wiary u Anglików i Francuzów do pokojowości Berlina są powodem tego rozruchu z powodu Tannenbergu. Polska nie łudziła się ani na chwilę...

Dolał oliwy do ognia **hr. Westarp** na zjeździe nacjanlistów niemieckich w Królewcu, grożąc wojną.

Było to potrzebne, aby 30.000 Amerykanom, byłym uczestnikom wojny, zorganizowanym w tak zwanym Legjonie Amerykańskim uprzytomnić, że w 1918 roku Niemcy nabrały idealistę Wilsona oraz Amerykę i że Poincare jest **istotnie strażnikiem pokoju europejskiego przeciw niebezpieczeństwu militaryzmu pruskiego.**

Dzięki **nieudolności** wydziału prasowego Min. Spraw Zagranicznych oraz centrali PAT-a, przeszła bez należytego echa w prasie zagranicznej wiadomość o mianowaniu **posłem sowieckim w Polsce Gogołomowa.**

Należało przypomnieć, że 7 czerwca br. został zamordowany Wojkow, że okoliczność tę usiłowała prasa niemiecka z **Germanją** na czele użyć do prowokacji, wmawiając opinji, iż Polska dawno przygotowała się do wojny z Sowietami i że inspiracja morderstwa Wojkowa wyszła z kół polskich. — Należało przypomnieć, że prowkacja była punktem kulminacyjnym długoletniej kampanji niemieckiej przeciw Polsce, o której twierdzono, że ma w osobie Piłsudskiego militarystę, który śpi ze szpadą przy boku i marzy o wojence. Więc tem więcej należało stwierdzić, że właśnie rząd Piłsudskiego z największym taktem załatwił sprawę, dla której bezsenne noce miało tylu dyplomatów i publicystów na zachodzie Europy. Nominacja Gogomołowa jest dowodem wyrównania stosunków. Tu należało jeszcze nawiązać do **polskiej rezolucji przeciw wojnie,** wniesionej przed Ligę Narodów przez rząd Piłsudskiego dla przypieczętowania ostatecznego ohydnych oszczerstw Berlina.

Tego wszystkiego nie zrobił ani wydział prasowy MSZ. ani PAT, w czem czytelnik znajdzie potwierdzenie naszych oskarżeń nieudolności owych instytucji oraz żalu, że rząd, na którego czele poraz pierwszy w dziejach Polski stanął dziennikarz, b. redaktor Robotnika, Piłsudski, tak zaniedbuje organizacje prasy. I tak jak szewcy nie zapominają pułkownikowi Kilińskiemu przypominać. że przy kopycie, dratwie i pocięglu rozpoczął, tak Piłsudskiemu nie puścimy w niepamięć, że długie lata spędził w redakcji przy nożycach i piórze. Tego nie należy zapomnieć i przyczynić się do poprawy stosunków w prasie.

A. P. B.

Wiadomości ze świata

Ks. Karol rumuński zaczepił testament króla Ferdynanda.

Budapeszt, 22. 9. AW. Jak nas informują z Bukaresztu, b. następca tronu ks. Karol zaskarżył testament swego ojca oraz zażądał zbadania przez sąd rumuński ksiąg administracyjnych po królueniatJeniatJia stracyjnych majątku króla. motywując to mającemi się tam dziać **nadużyciami.**

Turcja zaprowadza system metryczny.

Konstantynopol, 22. 9. AW. Na ostatniem posiedzeniu tureckiej rady ministrów zapadła uchwała wprowadzenia na terenie całej Turcji systemu metrycznego.

Mussolini wybiera się do Budapesztu?!

Budapeszt, 22. 9. AW. Jak twierdzą niektóre tutejsze dzienniki, nie jest wykluczonem, że z projektowaną na listopad wycieczką włoskich posłów parlamentarnych przybędzie do Budapesztu także Mussolini.

Straszne samobójstwo studenta w Bytomiu.

Straszne samobójstwo popełnił uczeń szkoły górniczej, Gunther Riedl z Niederfermsdorf. Włożył on do ust patron dynamitowy, poczem podpalił lont. Eksplodujący patron urwał denatowi głowę. Tragiczny samobójca liczył lat 21. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Masowe zatrucia w Reichswehrze.

W Osnabrück zachorowało po spożyciu zepsutej wędliny 80 osób.

Wśród członków Reichswehry miejscowej również zdarzyło się 50 wypadków zatrucia. Jak się okazało, nastąpiło ono na skutek spożycia tegoż transportu wędlin, ktrym zatruło się wspomnianych 80 osób cywilnych.

Litwa wyprzedaje lasy Niemcom.

Kowno, 22. 9. AW. Dla zmniejszenia deficytu budżetowego, władze litewskie zawarły z jednym z. przedsiębiorstw niemieckich tranzakcje sprzedaży znacznych obszarów lasów znajdujących się na pograniczu Polski, nad Mereczanką. Konsorcjum, które zakupiło lasy, wysłało już 12 sztuk tratw nad Niemen, oraz przystąpiło do prac przygotowawczych nad eksploatacją kupionych obszarów.

Morgan obsadza poselstwo Stanów Zjednoczonych w Meksyku.

Posłem Stanów Zjednoczonych w Meksyku naznaczony został znany finansista amerykański, Morrow, jeden z najwybitniejszych współpracowników kompanji Morgana. Giełda reagowała na nominację zwyżką walorów meksykańskich.

Chiny Południowe bez wodza.

Były głównodowodzący armją Chin Południowych Czan-Kai-Szek, odrzucił ponownie zgłoszone mu propozycje objęcia kierownictwa rządów Chin Południowych. Czan-Kaj-Szek onegdaj wsiadł w porcie szanghajskim na okręt francuski, udający się do San Francisco.

Indje ogłaszają tolerancję religijną.

Kalkutta, 22. 9. AW. Indyjskie zgromadzenie ustawodawcze przyjęło 61 głosami przeciw 26 ustawę o równouprawnieniu religijnem, która nakłada kary na wszystkich obrażających inne religje.

Cyklon w Ameryce Południowej zniszczył kilkanaście miejscowości.

Gwałtowny cyklon, który rozpętał się na granicy Brazylji, Urugwaju i Paragwaju, zniszczył wielkie plantacje herbaty. Zniszczone zostało kilkanaście miejscowości m. in. miasto Nupora.

7 miljonów owiec zginęło w Australji

Melbourne (AW). W Queensland w wyniku długotrwałej posuchy zginęło 7 miljonów owiec.

Z Rosji sowieckiej.

Ofiary komunistów.

Sąd sowiecki skazał na karę śmierci byłego policmajstra wiackiego, Wierniejewa, który w r. 1905—1907 prowadził energiczną walkę z rewolucjonistami, będąc zausznikiem gubernatora księcia Gorczakowa. Wierniejew od roku 1919 do 1925 służył w armji czerwonej a następnie w oddziale prasowym kazańskiej czerezwyczajki.

W Petersburgu zostali skazani na śmierć za rzekome szpiegostwo na korzyść Anglji następujące osoby: Gajer, Walicki, bracia Chłoposzynowy, Gruzdiew, Szmerin, Toll, i bracia Kunicyny Nieradowy, reszta oskarżonych została osadzona w więzieninu.

Powstańcy na Ukrainie.

Z Moskwy donoszą, że na Ukrainie wzmógł się ruch partyzancki. W tych dniach znaczne oddziały powstańców zajęły miasteczka Deraźnię i Latyczów i pozostawali tam dobę, póki nie nadeszły posiłki sowieckie i nie wyparły partyzantów.

Strajk w Petersburgu.

Na stacji elektrycznej w Petersburgu wybuchł strajk. Robotnicy wysunęli cały szereg żądań przeważnie natury ekonomicznej, m. in. ośmiogodzinnego dnia pracy i angielskiej soboty. Aby przeszkodzić dalszemu rozpowszechnianiu się strajku, władze zawezwały wojsko, które zaatakowało strajkujących. W czasie potyczki zostało zabitych 15 robotników, ranny zaś 50. Na stacji elektrycznej praca została wznowiona.

Manewry na Kaukazie.

Podług wiadomości z Noworosyjska, w okolicach stanicy Rajewskiej rozpoczęły się wielkie manewry sowieckiej armji północno-kaukaskiego okręgu wojennego. Kierował manewrami dowodzący siłą zbrojną na Kaukazie, Ubareczew. Na manewrach byli obecni attaché wojenni Japonji, Polski, Awganistanu, Turcji i in. państw.

Rosenholz sowieckim chargè d'affaires w Paryżu.

Moskwa, (AW). Wyjazd nowego chargè d'affaires Sowietów przy rządzie francuskim Rozenholca nastąpić ma w bieżącym tygodniu. Jak zapewniają, nominację ewentualnego następcy Rakowskiego na stanowisko przedstawiciela Sowietów w Paryżu nie nastąpi w czasie najbliższym. Zadanie doprowadzenia do porozumienia z Francją podejmie jednak nie Rozenholc, a któryś z wybitniejszych dyplomatów sowieckich. Wymieniane są nazwiska twórcy traktatu brzeskiego Joffego i przedstawiciela sowieckiego w Berlinie — Krestińskiego.

* * *

Rosenholc, kierownik sowieckiej misji handlowej w Londynie, był świadkiem zabójstwa Wojkowa.

Propaganda polska w Grecji.

Saloniki, 22. 9. (Pat) W obecności metropolity, ministra handlu, gubernatora Macedonji, prezesa stowarzyszenia kupców i innych przedstawicieli władz został w dniu dzisiejszym otwarty pawilon polski na targach salonickich. Zainteresowanie pawilonem polskim wielkie, przewidziane są również znaczne tranzakcje. Cała prasa grecka poświęca obszerne atykuły dzisiejszej uroczystości.

Śmierć duńskiego przyjaciela Polski i wychodźctwa polskiego.

Zmarł w Kopenhadze dyrektor biura pośrednictwa pracy dla robotników zagranicznych, Troels Holten Andersen, Kawaler Krzyża Komandorskiego Odrodzenia Polski, pozostawiając w żałobie żonę i dwoje dzieci. Dyrektor Andersen nieraz wykazał swą przyjaźń dla Polski. Podczas wielkiej wojny był jednym z organizatorów duńskiego Komitetu Pomocy Polsce; w latach 1920 i 1921 był jednym z najczynniejszych członków Komitetu Czerwonego Krzyża w Danji, oraz duńskiego Towarzystwa pomocy dzieciom polskim. W współpracy swej z Urzędem Emigracyjnym i Poselstwem polskiem w Kopenhadze, wykazał duże zainteresowanie emigracją polską w Danji, zyskując powszechne uznanie i sympatje emigracji, która przyjęła wiadomość o jego śmierci z wielkim żalem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 września 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Dalmacego.
Jutro w niedzielę Władysława.
W poniedziałek Cyprjana.
Wschód słońca o godzinie 5.51.
Zachód słońca o godzinie 5.52.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od ponierziałku 19 bm. do poniedziałku 26 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem najsłonieczniejszy i najmelodyjniejszy utwór straussowski **„Zemsta Nietoperza“** pod batutą kapelmistrza Lewickiego.
W poniedziałek po cenach zniżonych po raz ostatni w sezonie **„Mężczyzna i kobieta“** Lakatosa.

Inauguracja sezonu dramatycznego nastąpi w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 7.30 wieczorem. Odegraną zostanie tragedja Juljusza Słowackiego **„Lilla Weneda“** w koncepcji reżyserskiej K. Koreckiego z udziałem całego zespołu.

„Papa się żeni“ w niedzielę po południu. W nadchodzącą niedzielę, 25 bm. o godz. 4-ej po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni w sezonie arcywesoła komedja W. Rapackiego „Papa się żeni“.

— **Z powodu regat międzyklubowych Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego,** Inspekcja Dróg Wodnych wstrzymuje ruch statków i tratew na przestrzeni między tartakiem hurtowni „Wisła“ (firmy Schmidtke) a przystanią Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, przy moście Bernardyńskim w niedzielę, dnia 25 września br. począwszy od godziny 12 w południe aż do wieczora. Przekroczenia będą karane w myśl obowiązujących przepisów.

— **Juljusz Marso,** długoletni profesor konserwatorjum, kierownik artystyczny pierwszej polskiej szkoły operowej w Warszawie, artysta scen zagranicznych udziela lekcji śpiewu tylko w czwartki, piątki i w soboty, ul. Śniadeckich 1. W resztę dni tygodnia prof. Marso udziela lekcji śpiewu w Warszawie.

— **Rekolekcje dla panien w parafji M. Boskiej N. P. w Szwederowie.** Staraniem Tow. Młodych Polek „Gwiazda“ odbędą się rekolekcje dla panien w kościele M. B. N. P. od dnia 25 września do 2 października br. Początek Rekolekcji wraz z nauką wstępną będzie 25. 9. — w niedzielę wieczorem o godzinie 7-ej. Przez cały tydzień ks. misjonarz będzie głosił nauki rekolekcyjne, co dzień wieczorem o godz. 7,30, a rano o godz. 6-tej. W piątek i sobotę spowiedź, a w niedzielę rano wspólna Komunja św. Wszystką młodzież żeńską prosi się, aby wzięła udział w ćwiczeniach duchowych.

— **Wybryk przyrody.** Przyniesiono nam wczoraj zieloną gałązkę gruszy, na której znajdowały się trzy brutnatno-zielone, wielkości fasoli — gruszki. Jak nas poinformowano, gruszki te zostały znalezione na gruszy w ogrodzie p. radcy Dyszkiewicza przy ul. Jagiellońskiej 23, która w tym roku dwa razy zakwitła i dwa razy wydała owoc. Oczywiście gruszki te dojrzeć już nie zdążyły, są twarde jak kamyki, skórka ich pokryła się brunatnym mchem, zabezpieczając się do zimna.
„Wyrodki“ te można oglądać u p. radcy Dyszkiewicza.

— **Koncesjonowany zakład freblowski** przy ul. Jagiellońskiej nr. 54 długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych oraz autorki szeregu powiastek ze świata milusińskich i głębokiej znawczyni duszy dziecięcej p. Marji Boruniowej po przerwie wakacyjnej rozpoczął zapisy dzieci od lat 3—7. Nadmieniam, iż zakład utrzymuje ścisły kontakt z pierwszymi kołami wychowawczemi w kraju. Zapisy od 4—6 popoł.

Koncert orkiestr wojskowych 15 Dyw. Piechoty Wlkp.

Program zawodów muzycznych w dniu 2-go października br. składać się będzie z dwóch części.
Część I. Sprawdzenie stanu wyszkolenia o godz. 9-tej w koszarch 62 pułku piechoty, ul Warszawska.
Część II: właściwe rozgrywki muzyczne — Teatr Miejski o godz. 12tej. Program szczegółowy drugiej części w afiszach Teatru Miejskiego.
Dochód przeznaczony na doraźną pomoc dla powodzian Małopolski. Bilety są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

— **Zebranie Ligi Katolickiej** odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godzinie 8 wieczorem w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy.
Na porządku obrad:
1. Referat o ks. Arcybiskupie Ledóchowskim wygł. p. mecen. Dr. Łasiński.
2. Sprawa wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych Ks. Arcybnskupa Ledóchowskiego.
3. Urządzenie pochodu i zebrania manifestacyjnego w „Dniu Katolickim“ dnia 30 października br.
Uprasza się członków, delegatów poszczególnych towarzystw i gości o liczne przybycie.

— **Święto sokole w Solcu Kujawskim,** oznaczone na jutrzejszą niedzielę, 25 bm. zostało odroczone na termin późniejszy.

— **Powódź w Małopolsce.** Świeżo jeszcze wszyscy mają w pamięci straszną klęskę, jaka nawiedziła kresy Małopolski przez oberwanie się chmury i wystąpienie rzek ze swoich łożysk, wskutek czego powstała powódź o zastraszających rozmiarach, wyrządzając szkody materjalne i w ofiarach ludzkich. Klęska żywiołowa nieda się opisać, lecz jest sposobność, że można ją oglądać na filmie, który wyświetlany jest w kinie Kristal. Może ta okazja pobudzi zarazem społeczeństwo do większej ofiarności na rzecz mieszkańców dotkniętych nieszczęściem. — Również niezmiernie ciekawy i także propagandowy wyświetla się w tym kinie obraz pt. „Z za kulis nierządu“, którego akcja rozgrywa się w Polsce i na terenie międzynarodowym.

— **Z zebrania Tow. przemysłowo-rzemieślniczego.** Dn. 20 bm. odbyło się w sali „Ogniska“ zebranie przemysłowców i rzemieślników, któremu przewodniczył prezes, p. **Fr. Sporny.** Po zagajeniu i odczytaniu protokułu, przyjęto nowych członków i kandydatów, a następnie prezes zdawał sprawozdanie ze zjazdu rzemieślników Pomorza, który odbył się dn. 21 sierpnia w Chełmnie. Zjazd miał charakter więcej informacyjny, gdyż nie przeprowadzono na nim żadnej dyskusji ani nad wygłoszonemi referatami, ani nad bieżącemi i fachowemi sprawami.

Prezes zachęcał wreszcie do nabywania podręczników korespondencyjnych, wydanych przez p. Kłosowskiego dla mistrzów, czeladników i uczni. Przeprowadzono podział miasta na obwody, które powierzono mężom zaufania i ich zastępcom, celem łatwiejszego komunikowania się i zjednywania członków dla Towarzystwa.

Postanowiono **utworzyć na Szwederowie odrębne Tow. przemysłowo - rzemieślnicze, gdyż licznej rzeszy rzemieślników i** robotników, zamieszkujących na Szwederowie jest za daleko uczęszczać na zebrania w mieście. Z tego powodu rzemieślnicy i robotnicy, nie mając tam swego towarzystwa, przyłączają się do innych, a wobec palących spraw i zadań, jakie czekają w niedalekiej przyszłości towarzystwa przemysłowo-rzemieślnicze, wskazanem jest solidarne skupienie się rzemiosła. Misję utworzenia Towarzystwa na Szwederowie, powierzono prezesowi okręgowemu, p. **Fiołce.**

Po załatwieniu tych spraw, p. **red. Sokołowski wygłosił referat na temat przyłączenia Bydgoszczy i trzech sąsiednich powiatów do Pomorza,** oraz zamierzonego zlikwidowania Izby Przemysłowo-Handlowej i Przemysłowo-Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Prelegent podkreślił, że miasto ze stotysięczną ludnością, jak Bydgoszcz, nie może zgodzić się na to, aby mu odbierano jedną instytucję po drugiej i sprowadzono do rzędu miast, w rodzaju Pipidówki. Władze również zdaje się zrozumiały, że ze względów państwowych i gospodarczych, powiększenie województwa pomorskiego jest niezbędne i popierają tę myśl, tak, że należy się spodziewać pomyślnego rozwiązania tej piekącej sprawy w najbliższym czasie. Wielce interesującego referatu wysłuchano z uwagą i podziękowano zań prelegentowi oklaskami. Nad referatem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której **wyrażono ogólną radość z zamierzonego przyłączenia Bydgoszczy do Pomorza, jednocześnie postanowiono energicznie i zdecydowanie przeciwstawić się zamierzonemu zlikwidowaniu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, która stanowi 26 proc. rzemiosła, t. j. więcej niż Toruń i Grudziądz razem.** Przemysłowcy i rzemieślnicy wiedzą o pewnych konferencjach i dlatego, aby wypadki nie zaskoczyły ich nieprzygotowanymi, postanowili skupić się solidarnie, celem samoobrony. — **Wezwano Izbę Przemysłowo-Rzemieślniczą, reprezentowaną na zebraniu przez p. syndyka Dałkowskiego,** aby wspólnie z organizacjami i przedstawicielami sfer rzemieślniczych i przy ich poparciu **stanęła po męsku w obronie zagrożonej placówki.** Uchwalono wspólną akcję wszystkich sfer robotniczych na terenie Bydgoszczy. Hasłem: „Cześć rzemiosłu“ zakończono posiedzenie.

— **Nauczycielka tańca H. Plaesterer, Dworcowa 3,** członek de l'union internationale des choréographes et maîtres de danse, Paris, będzie uczyła przez sezon tegoroczny w kursach, również lekcjach prywatnych wszystkie modne tańce na wzór Paryża w dystyngowanym stylu łatwo do pojęcia dla każdego, by w ten sposób osiągnąć jednolity rodzaj tańca.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Fałszywy agent policji śledczej.** Dn. 20 bm. w godzinach wieczorowych, do siedzącej w kawiarni „Louvre“ artystki teatru przystąpił jakiś nieznany jej jegomość i przedstawiwszy, się jako agent policji śledczej, odebrał od niej dowód osobisty; następnie wywołał awanturę przy bufecie, nie chcąc płacić cechy. Zawezwana policja doprowadziła go do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że jest to plutonowy czwartego pułku ułanów z Wilna, bawiący w Bydgoszczy na urlopie, jako cywil. Samozwańczego agenta policji, oddano w ręce żandarmerji wojskowej.

— **Wkradli się przez okno.** Przytaczaliśmy tyle wypadków kradzieży, dokonanych przez otwarte okna i przestrzegaliśmy przed pozostawianiem otwartych okien w mieszkaniach parterowych, iż dziwić się należy, że są tak nieroztropni, którzy ułatwiają złodziejom wdzieranie się do ich mieszkań tą drogą. Dnia 22 bm. między godziną 7-mą a 9-tą wieczorem wdarli się przez pozostawione otworem okno do domu ociemniałego żołnierza, mieszczącego się przy ul. 3 Maja, nieznani sprawcy i korzystając z chwili, gdy ociemniali byli na ćwiczeniach psów, skradli ociemniałemu Leonowi Broniewskiemu ostatni jego dobytek w sumie kilkudziesięciu złotych. Pieniądze te chował Br. w walizce, którą złodzieje rozbili. Ostrożnie więc z otwieraniem okien.

— **Nawet takie okradają.** Jakiś nieznany młodzieniec, zapoznawszy na ulicy niejaką Zofję Andrzejewską, wesołą córę Koryntu, zaprosił ją do restauracji w której spędzili prawie całą noc. Nad ranem zaproszony przez Andrzejewską do mieszkania, przy ul. Kaszubskiej, skradł jej nową torebkę z 50 złotemi i ulotnił się.

— **W sprawie Szpajdy.** Skład sądu, który rozpatruje sprawę morderstwa Szpajdy, udał się dnia 23 bm. do Smukały, względnie do zagrody Szpajdy, celem przeprowadzenia wizjji lokalnej. Szpajdę również doprowadzono tam pod silną eskortą policyjną.

— **Sprzedawał falsyfikat.** W Toruniu policja przytrzymała niejakiego Ch. Z. z Bydgoszczy, który sprzedawał podrobiony proszek do prania „Radjon“, wyrabiany w Bydgoszczy. Podajemy ten fakt pp. gospodyniom do wiadomości, celem przestrogi.

— **Kradzież koni.** W nocy z 19 na 20 bm., w Rogowie, pow. Toruń nieznani złodzieje skradli z zamkniętej stajni rolnikowi Reinholdowi Millerowi dwa konie, — 4-letnią klacz kasztanowatą, łysą, wys. 1.70 mtr. i 2½ letniego wałacha, z gwiazdką na czole, wys. 1.70 mtr., tylne pęciny białe oraz jedną parę szorów z wołowej surowej skóry, ogólnej wartości 2.000 zł. Za wskazanie złodziei, wyznaczono 200 złotych nagrody. Przestrzega się przed ewentualnem kupnem.

— **Samobójstwo defraudanta.** Urzędnik pocztowy w Włocławku, Kazimierz Kościelski, zdefraudował list wartościowy z sumą 1400 złotych, oraz dwa listy z sumą 4515 franków i zbiegł w niewiadomym kierunku. Gdy dn. 19 bm. spostrzeżono defraudację, policja rozesłała za zbiegiem listy gończe. Dnia 20 bm., a więc dnia następnego, popełnił Kościelski samobójstwo na stacji Wyszków pod Warszawą, raniąc się śmiertelnie kulą rewolwerową. Przewieziony do szpitala „Przemienia Pańskiego“ w Warszawie wkrótce zmarł.

Ostatni dzień wyścigów konnych.

Jutro w niedzielę na torze w Kapuściskach Małych.

Jutro w niedzielę ostatni dzień wyścigów konnych w sezonie jesiennym. Do gonitw, które się odbędą zapisano następujące konie:

Gonitwa płaska, dystan około 1.100 mtr. Dla 2 l. og. i kl. — Nagroda 400 zł. Lawa — Ign. hr. Mielżyński, j. ż. Tucholka. Dramat — Ofic. 17/3 pułku ułanów, j. Jagodziński. Wołynianka — M. Piotraszewski, j. Osiński. Mandarynka — Ign. hr. Mielżyński, j. N. N. Irena — W. Daszewski, j. chł. st. Kawalec.

Gonitwa z płotami, dystans ok. 2.400 m. Dla 3 l. i st. koni. — Nagroda 600 złotych. Dziuchna — gr. ofic. 19 p. ułanów, j. Osiński. Urwis — L. J. bar. Kronenberg, j. N. N. Sentinelle — Obóz Szkolny Kaw., j. N. N. Ułan — L. J. bar. Kronenberg, j. N. N. Hellade — W. Daszewski, j. chł. st. Radomski. Umizg — mjr. Falewicz, j. właściciel. Delegat — por. Pieczyński, j. właściciel. Brzeszczot — ofic. 17/3 p. ułanów, j. N. N.

Gonitwa płaska, dystans około 1.200 mtr. Dla 2 l. i st. og. i kl. — Nagroda 800 złotych. Sentinelle — Obóz Szkolny Kawalerji, j. N. N. Achiles — radca K. Żychliński, j. N. N. Jemioła III — Ign. hr. Mielżyński, j. N. N. Kochany Książe — rtm. Starzecki, j. chł. st. Radomski. Jawa — Ign. hr. Mielżyński, j. ż. Tucholka. Bandoline — por. Nesterowicz, j. N. N. Delicieux — ofic. 16 pułku ułanów, j. por. Skupiński. Mimoza — por. Podczaski, j. N. N. Wim-pa-pam — L. J. bar. Kronenberg, j. N. N. Lalette — gr. ofic. 15 p. ułanów, j. N. N.

Gonitwa płaska poza kat. Dystans ok. 2.100 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl. — Nagroda 1.000 złotych. Jemioła III — Ign. hr. Mielżyński, j. N. N. Lalette — gr. ofic. 15 p. ułanów, j. N. N. Kobiecina — Ign. hr. Mielżyński, j. N. N. Tuhaj Bej — L. J. bar. Kronenberg, j. N. N. Alegra — ofic. 17/3 p. ułanów, j. Jagodziński. Mrok — Ign. hr. Mielżyński, j. ż. Tucholka.

Gonitwa płaska sprzedażna, dystans ok. 1.600 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl. — Nagroda 600 złotych. Wim-pa-pam — L. J. bar. Kronenberg, j. N. N. Oceniona na 1.900 złp. Kochany Książe — rtm. Starzecki, j. chł. st. Radomski. Oceniony na 1500 zł Bimbolo — Ofic. 19 pułku ułanów, j. Osiński. Oceniony na 500 zł. Bandoline — por. Nesterowicz, j. N. N. Oceniona na 900 zł. Lazur — Ign. hr. Mielżyński, j. mjr. Mieczkowski. Oceniony na 1500 zł. Cylla — gr. ofic. 15 pułku ułanów, j. N. N. Oceniona na 500 zł. Kobiecina — Ign. hr. Mielżyński, j. N. N. Oceniona na 1.700 zł.

Gonitwa z przeszkodami, dystans około 4.000 mtr. Dla 4 l. i st. koni. — Nagroda 600 złotych. Sentinelle — Obóz Szkolny Kaw., j. N. N. Urwis II — Obóz Szkolny Kaw., j. por. Pieczyński. Rakieta — Obóz Szkolny Kaw., j. N. N. Blue Mountain — gr. ofic. 7 pułku strzelców konnych, j. por. Kwieciński. Ma Coquine — por. Jankowski, j. kpt. Bylczyński. Westalka — rtm. Królikiewicz, j. N. N. Tuhaj Bej — L. J. bar. Kronenberg, j. N N.

Gonitwa siódma myśliwska, dystans ok. 8 klm. — Nagroda 300 złotych. Mianowania przy wadze na torze wyścigowym.

Nasze typy: Płaska — dystans ok. 1.100 mtr. — Lawa — Mandarynka — Dramat. Płoty — dystans ok. 2.400 mtr. — Umizg — Brzeszczot — Delegat. Płaska — dystans ok. 1.200 mtr. — Jemioła III — Mimoza — Jawa. Płaska poza kat. — dystans około 2.100 mtr. — Mrok — Jemioła III — Alegra. Płaska poza kat. sprzedażna — Wim-pa pam — Kochany Książe. Przeszkody — 4.000 mtr. — Tuhaj Bej — Blue Mountain Ma Coquine.

Zjazd głuchoniemych w Bydgoszczy.

Z okazji rocznicy poświęcenia sztandaru Pol. Kat. Tow. Głuchoniemych odbędzie się w niedzielę, dnia 2 października, **wielki zjazd głuchoniemych z Pomorza i Wielkopolski.** Program zjazdu jest następujący:

O godz. zbiórka w lokalu p. Jarnatha (narożnik ul. Jana Kazimierza). O godz. 10 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana (ul. Bernardyńska). O godz. 12 wspólny obiad w „Ognisku“ (po 1,50 zł) ul. Jagiellońska 71). O godz 3 uroczyste posiedzenie:

1. Referat: ks. kurator Hanelt „Powody i statystyka głuchoniemoty“.
2. Referat i **demonstracja nowoczesnych aparatów wzmacniających słuch** (lekarz - inżynier Simon z Gdańska).

O godz. 5 **Przedstawienie mimiczne** koła amatorskiego głuchoniemych. — Potem wieczorek towarzyski z tańcami. Komitet stara się o zniżkę kolejową (66% na drodze powrotnej). — Gości oczekiwać będzie osobny komitet w sobotę wieczorem i w niedzielę rano w lokalu zebrań (p. Jarnatha, narożnik ul. Jana Kazimierza).

Poświęcenie budowy kolei Bydgoszcz-Gdynia.

W dniu 22 września t. j. w ub. czwartek na stacji Rynkowo pod Bydgoszczą, odbyła się uroczystość poświęcenia robót przy budowie łącznicy kolejowej Kapuścisko Małe — Rynkowo — Maksymiljanowo, stanowiącej początkowy odcinek budowy linji kolejowej Bydgoszcz — Gdynia.

Na zaproszenie p. **inżyniera Nowkuńskiego,** dyrektora Zarządu Budowy Kolei Państwowej Bydgoszcz — Gdynia, zebrało się na dworcu kolejowym w Bydgoszczy liczne grono osób z pośród najwybitniejszych przedstawicieli władz miejscowych z udziałem duchowieństwa. Pociąg wyruszył z Bydgoszczy o godzinie 12 w południe, wioząc zaproszonych gości do Rynkowa, gdzie na miejscu rozpoczętych robót kolejowych, wzniesiony został ołtarz polowy, umajony przez robotników zielenią.

Po krótkiej modlitwie za pomyślność zbożnego dzieła i poświęceniu robót, dokonanem przez **ks. prałata Malczewskiego** w asystencji ks. Preysa, do licznie zebranych przedstawicieli władz, inżynierów i pracujących przy budowie robotników, zwrócił się w podniosłych słowach ks. prałat Malczewski, wskazując w swem przemówieniu na doniosłość rozpoczętego dzieła, na olbrzymie dla kraju znaczenie tej przyszłej drogi, **którą rychło iść będą czarne dyamenty z naszego Śląska do zamorskich krajów.** Przemówienie swe zakończył ks. prałat Malczewski słowami gorącej zachęty do tej pożytecznej pracy.

Dla upamiętnienia chwili, p. **inżynier Turowicz,** naczelnik Oddziału Bydgoskiego Budowy wykonał parę zdjęć fotograficznych na tle prowadzonych robót, poczem zebrani udali się do sali restauracyjnej w Rynkowie.

Doniosłość rozpoczętego dzieła została podkreślona w licznym szeregu przemówień, które zapoczątkowej p. wiceprezes Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej **inż. Gruetzmacher,** składając życzenia Zarządowi Budowy. W imieniu tego Zarządu odpowiedział p. dyrektor Nowkuński, dziękując za życzenia i wskazując na doniosłe znaczenie, jakie ma dla wspólnego dzieła **harmonijna wszystkich współpraca.**

Po przemówieniach jakie mieli z kolei p. starosta **dr. Bereta,** inżynier **Tychoniewicz** z Inspekcji Dróg Wodnych, zabrał głos w imieniu wojskowości **generał Thommée,** dowódca 15 D. P. i w tchnących mocą słowach wskazał na bezwzględną konieczność utrzymania Pomorza na przekór wszelkim zakusom. **Pomorze jest naszem i na zawsze naszem pozostanie.** Kolej Bydgoszcz — Gdynia zwiąże jeszcze silniej z macierzą bezcenny dla nas szmat ziemi pomorskiej. Podkreślając to piękne techniczne zadanie zakończył generał Thommée swe żołnierskie przemówienie toastem **na cześć inżynierów i robotników.**

Dyrektor Lasów Państwowych inż. Zagórski mówił o znaczeniu kolei Bydgoszcz — Gdynia dla eksportu drzewa. Szereg następnych przemówień poświęconych było również upamiętnieniu rozpoczęcia robót, przy budowie tej pierwszorzędnej arterji kolejowej.

Po za wymienionymi brali w uroczystości udział: z ramienia Dyrekcji Poczt i Telegrafów wiceprezes **inż. Bedernik, major Grycz,** delegat Sztabu Generalnego przy D. K. P. Gdańsk, z ramienia magistratu m. Bydgoszczy **radcowie: Hańczewski, Raczkowski i dyrektor Tubielewicz,** komendant policji powiatowej **komisarz Przymusiński** i wielu innych przedstawicieli władz miejscowych.

Przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ w przemówieniu swojem nawiązał do dziejów wyprawy Kijowskiej. Wspomniał o ciężkim trudzie i znoju żołnierza polskiego na wschodnich bezdrożach i podkreśliwszy **niezmiernie ważną rolę kolei i dróg bitych w dziele obrony kraju,** zakończył swe przemówienie toastem **na cześć marszałka Piłsudskiego.** Wszyscy mówcy składali Zarządowi Budowy na ręce p. dyrektora Nowkuńskiego swe najlepsze życzenia.

Zebrani przyjęli wniosek wysłania depeszy okolicznościowej do p. ministra komunikacji inż. Romockiego z prośbą o wyrażenie hołdu premjerowi marszałkowi Piłsudskiemu.

Personel Zarządu Budowy z inżynierem Nowkuńskim na czele przeniósł się do Bydgoszczy kilka miesięcy temu z Lublińca, skąd kierował budową kolei Kalety — Podzamcze, zakończoną wczesną wiosną bieżącego roku w iście rekordowym czasie. **Wielkie doświadczenie i niezmordowana praca dyrektora Nowkuńskiego,** jak również umiejętność dobierania sobie pracowników, **stanowią** dostateczną **rękojmię** tego, iż rozpoczęta pod jego kierownictwem budowa kolei Bydgoszcz — Gdynia, **prowadzona będzie intensywnie,** jak tylko pozwolą na to wyznaczone przez rząd kredyty.

Praca przy budowie łącznicy kolejowej Kapuścisko Małe — Rynkowo — Maksymiljanowo, jakkolwiek dopiero co rozpoczęta wre już w całej pełni, odbijając się nader korzystnie na miejscowym rynku pracy, przez zatrudnienie licznej masy bezrobotnych. Wykonanie robót na tym odcinku powierzone zostało **znanej warszawskiej firmie budowlanej „Wolski, Wiśniewski Inżynierowie“,** specjalnie budującej koleje. Z ramienia tej firmy kieruje robotami **inżynier Kieresant Wiśniewski.**

Wszystkie roboty ziemne w ilości około 500.000 mtr.³ winny być zgodnie z programem robót ukończone na 15 listopada br., wjazdy zaś i przepusty już na 1 listopada br. Wobec tak krótkiego terminu, roboty są prowadzone przez firmę z całą możliwą intensywnością na dwie zmiany robotników, w nocy przy sztucznem świetle.

Uczestnicy uroczystości mieli możność obejrzeć dość pokaźny odcinek robót podczas przejazdu, dokonanego pociągiem wąskotorowym z Rynkowa, do wiaduktu na szosie Gdańskiej. Przekopy wykonane w tak krótkim czasie, świeże nasypy, rozpoczęta już budowa przepustów i wiaduktów, oraz ukończenie robót przygotowawczych w Rynkowie, wskazują na bardzo energiczne tempo pracy, której ruchliwym wyrazem są liczne pociągi wąskotorowe, dążące do wyznaczonego sobie celu **z ziemią naładowaną trudem pomorskiego robotnika.**

Na wiadukcie szosy Gdańskiej pod Bydgoszczą oczekiwały przygotowane samochody. Tu uczestnicy poświęcenia robót rozstali się, unosząc ze sobą silne przeświadczenie, że brali właśnie udział w akcie poświęcenia budowy, **o prawdziwie wielkiej dla kraju doniosłości,** a szczęśliwie powierzonej wybitnemu inżynierowi naczelnemu i dobranemu zespołowi jego współpracowników. Niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, **że środki finansowe Państwa pozwolą na asygnowanie dostatecznych kredytów na budowę tej kolei, która w interesie kraju powinna być prowadzona jaknajintensywniej i zakończona w możliwie krótkim czasie.**

Z zebrania Tow. pracowników kupieckich.

Dnia 21 bm. odbyło się w sali Lengninga zebranie Tow. pracowników kupieckich. P. Gościński wygłosił odczyt o „kuli ziemskiej“, którego zebrani wysłuchali z dużem zainteresowaniem. — Następnie p. Goździewicz referował sprawę taryfy płac pracowników kupieckich. — Nadmiar pracowników i wynikająca stąd konkurencja spowodowały związek do ustanowienia minimalnej taryfy płac, którą pracodawcy zalegalizowali (taryfę tę zamieściliśmy już w „Dzienniku“ — red.). Prezes Romański wyrażając komisji podziękowanie, za przeprowadzenie taryfy, podkreślił, iż kupcy uskarżają się na brak sił wykwalifikowanych, związek więc daje możność ćwiczenia się w zawodzie przez urządzanie odpowiednich kursów. Do 15 października przyjmuje zarząd Tow. zapisy na **kursy** stenografji. Kupcy zwracają się do zarządu związku z prośbą, aby podróżujący oferowali kupującym przedewszystkiem wyroby polskie. Następnie prezes podał do wiadomości, że w niedzielę, dn. 2 października odbędzie się w Bydgoszczy nadzwyczajny zjazd przedstawicieli Towarzystw pracowników kupieckich, po którym urządza się zabawę dla członków z bezpłatnem wejściem. — Dn. 8 października odbędzie się w „Strzelnicy“ bal pracowników kupieckich.



U golibrody.

— Pan redaktor nie sprawia dżysiaj fundy? Przecie dekret prasowy zdechnił. Nima już tego Mordsinstrument, co jak pałka Herkulesowa wisiała nad każdy redaktorski głowy!

Wi pan redaktor, co jaby teraz zrobił na pana miejscu? Jaby zaczon za raz pisać w Dżenniku prawdy. Jaby napisał, że naszy Konstytucji jest dobry do dancingu i do seperatki, ale nie nadaje sze na matrony wielkiego narodu. Sejm i Senatu jaby także nie podarował. Jaby Sejm pocieszył, aby un sze nie bał, bo un nie utonie. A dlaczego nie utonie, to niech Sejm sam sobie tego domiszli. Senatu jest mi bardzo żal. Jaby jemu zaszpiwał na marginesie: Nucił dżad supliki o lepszego losu, szpiwał bardzo głośno chociaż nimiał głosu!

Pana Bartel także bym nie szparował. Spitałbym go sze na głos: panie wicemarszałek, gdzie jest amerykański pożyczki? Czemu pan robi z nim tyle hałasu jak sroka na płotu? Już zrobiony — już zgodzony — już jedzie — wnet bedzie — a gdzie una jest?

Najtrudniejszy komplikacji byłoby z panem marszałek. Jaby sze jemu chciał o coś i o kogoś zapitać, ale pan redaktor wi, że to jest niebezpieczny materji. Bo niech kto w tej kwestji gęby otworzy, to pan prokurator już mu go ma za kołnierz, robi konfiskaty, prasówki, rewizji, cały arabski awantury. Na co mi sze dać skonfiskować? Za kogo? On mi ani brat ani swat. Był — nima go — bedzi — nie bedzi — niech go sobi szukają. On sze i tak znajdzie na sądny dżeń. Tylko czerpliwości i równowagi umysłu — jak pisze belwederski gazety. Lord Kitchener tyż sze zgubił i dotąd nikt niewi, gdzie un jest. A to był grubszy figury od naszego Kitchenera.

Humor i satyra.

NIEMCY NAD ATLANTYKIEM.

Lecieli z wielkim krzykiem
Niemcy nad Atlantykiem.
Dufni w swe siły, gwiazdy,
Co świecą w Dorn u gazdy,
Wzięli swetry, termosy —
Niezbadane są losy!
Pono na drugiej stronie
Widzieli skrzydła — wronie!
„Zwycięstwo!“ — trąbią w prasie —
Umilkli — po niewczasie!....

SWÓJ SWEGO NIE NABIERZE.

Felczer zachorował.

Przyszedł doktór, wziął go za puls, wyjął zegarek i poruszając wargami, cicho liczy.

— Panie doktorze, — odzywa się doń felczer. — W tej chwili tu oprócz nas niema nikogo. Pocóż więc ta komedja? — My przecież wiemy doskonale, że puls wogóle nie istnieje.

Protekcja.

— A więc ma pan polecenie od pana ministra. Cóż więc pan umie?

— Nic, panie dyrektorze. Jakbym cośkolwiek umiał, to nie potrzebowałbym przecież polecenia od pana ministra.

Przyjaciółki między sobą.

— Czy wiesz, przepowiedziano mi, że nie dożyję lat czterdziestu

— Zaczyna się to już nawet sprawdzać Maniu, od lat bowiem masz stale 26.

W dzień otwarcia Pierwszej Wystawy Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu.

Poznań, 24 września 27 r.

Dziś, w sobotę, dn. 24 bm. w południe na terenach Targów Poznańskich otwiera swe podwoje wystawa przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego.

Wystawa, ta ma nader poważne znaczenie.

Urządzona w Polsce po raz pierwszy dzięki inicjatywie i energji Dyrekcji Targów Poznańskich ma nam unaocznić, co w tej dziedzinie mamy w Polsce, a czego jest brak.

I liczyć się trzeba z tem, że przyglądając się wystawie stwierdzimy, że polska wytwórczość przemysłowa w dziedzinie potrzeb hotelnictwa, restauratorstwa i cukiernictwa jest więcej niż nikła, że w tych dziedzinach korzystamy i posługujemy się obcemi wyrobami, polskich albo nie mając, albo w powijakach rozwoju je znajdując.

Wystawa ma nam odpowiedzieć nie na to, czy mamy hotele, restauracje i cukiernie, ale czy mamy przemysł, któryby potrzeby tych ważnych gałęzi zbiorowego naszego życia pokrywał.

Obojętne narazie, jaką będzie odpowiedź. Ważniejsze, że z tej odpowiedzi społeczeństwo wyciągać musi praktyczne konsekwencje i stworzyć te gałęzie przemysłu, które są potrzebne dla racjonalnego prowadzenia hotelarstwa, restauratorstwa i cukiernictwa, ale też potrzebne, by polskie zakłady polskiemi posługiwały się wytworami.

Znaczenie specjalne hotelu, restauracji, kawiarń lub cukierni tłumaczyć szczegółowo, byłoby zbędnem, pamiętać jednak musimy, że nie wystarczy rozumieć ich zadanie, trzeba je im ułatwiać, pomnąc, jak ważkie jest ich zadanie reprezentacyjne tak wobec swoich, jak i obcych.

Polska z chwilą uzyskania niepodległości dostała się w orbitę ruchu międzynarodowego; on się z roku na rok zwiększa, wzmaga się i w Polsce.

Jest zatem szereg danych, które nakazują nam na wystawę patrzeć jako na przejaw szukania dróg ku inicjatywie gospodarczej tak w dziedzinie handlu jak przedewszystkiem przemysłu z tem ogólnem wskazaniem ostatecznem: Wzmocnienia gospodarczych podstaw państwa.

I dla tego życzyć należy tej wystawie, by spełniła swe zadania, pobudzając do tworzenia koniecznych w tej dziedzinie placówek handlowo-przemysłowych, placówek, których brak uwidoczni nam zapewne wystawa, wykazując, jak tem samem zależni jesteśmy od zagranicy, co — a to przecież głównym jest celem wystawy — raz przecież skończyć się musi.

Wasz.

Nie krzywdź Kasy Chorych!

Przed kilkunastu dniami skazał Sąd Pokoju w Bydgoszczy robotnika L. K. na jeden dzień więzienia za oszustwo, dokonane wobec bydgoskiej Powiatowej Kasy Chorych.

Osobnik znany również ze swoich niefortunnych występów w biurze Kasy Chorych, **pobrał zasiłek za czas, w którym pracował** i przeto dopuścił się oszustwa wobec istytucji, której dochody oparte na składkach członkowskich służą jedynie na udzielenie pomocy w razie choroby. Kasy Chorych słusznie przeciwstawiają się wyzyskowi przez symulantów i walka w tym kierunku może jedynie za poparciem sumiennych lekarzy przyczynić się do wzmożenia właściwego lecznictwa dla ubezpieczonych i ich rodzin. Gdyby Kasa Chorych mogła wyłowić wszystkich wyzyskiwaczy i symulantów, naten czas pomoc dla istotnie chorych byłaby znacznie rozszerzona.

Powyższy wypadek jednakże niech będzie dla wszystkich przestrogą na przyszłość.

Spojrzenie.

Spojrzałem dziś w twarz jesieni
W jaskrawem słońcu południa.
Tysiącem świateł i cieni
Cała się dusza załudnia.

Pamiętasz? sercem miał jeszcze,
Na serce kładłaś swe dłonie.
Wspomnienia, zapachy, dreszcze...
Jak łyse znamy się konie.

Składałem na twe kolana
Wszystko, co było rządz krzykiem.
Zanadtoś narożowana
Jesiennych liści barwikiem.

Nadgryzła nas życia szarość.
Twarze barwimy daremnie.
I nie wiem, azali starość
Jest teraz w tobie czy we mnie.

Henryk Zbierzchowski.

Na marginesie.

W obronie panien telefonistek.

Piszą nam:

Szanowna Redakcja niedawno temu wyjechała w okropny sposób na bydgoskie telefonistki, a to z okazji kiepskich połączeń międzymiastowych. Widocznie któremuś z panów redaktorów podczas rozmowy z Warszawą nerwy uciekły i dał to odczuć biednym telefonistkom. Jako człek z temi manipulacjami nieco obyty, muszą z obywatelskiego obowiązku wziąć te panie w gorącą obronę.

Wierzę, że gorączkowa praca przy biurku redakcyjnem denerwuje. Ale gdybym ja którego z panów redaktorów posadził w centrali telefonicznej, założył mu na głowę słuchawkę a na piersi napierśnik i kazał w przeciągu 7 godzin bez wytchnienia zrobić 3000 połączeń, to dopiero poznalibyście panowie wszystkie męki i utrapienia służby telefonicznej, która bardzo prędko prowadzi do rozstroju nerwów i do ruiny fizycznej. Przecież w krótkim stosunkowo czasie kilka urzędniczek tutejszej centrali zmarło na gruźlicę płuc, jakiej się nabawiły w wykonywaniu swego obowiązku.

Jeżeli rozmowa międzymiastowa się nie klei, to w rzadkim tylko wypadku odpowiedzialność zato spada na telefonistkę. Grają tu wielką rolę niedokładnie funkcjonujące aparaty, wpływy atmosferyczne, uszkodzenia przewodów, o których się przecież natychmiast nie wie, i wiele innych przyczyn jeszcze. Zwalać wszystko w czambuł na zajęte przy telefonie urzędniczki — tak jednostronnie nie można postępować, jeszcze u nas w Bydgoszczy, gdzie obsługa telefoniczna należy do wzorowych. Zapoznajcie się Panowie ze stosunkami przy telefonach warszawskich, a wtedy przyznacie, że urzędniczkom w Bydgoszczy należy się wdzięczność i uznanie!

Z poważaniem

J. R.



Ze sportu.

— 16 pułk ułanów zakończa sezon sportowy. W dniu 2 października, to jest na przyszłą niedzielę, 16 pułk ułanów urządza wielkie konkursy hippiczne, które będą zakończeniem sezonu sportowego. Ze względu na to, że to ostatnie konkursy w tym roku, teren popisów i przeszkody będą przez koło sportowe bardzo ciekawie urządzone. Oprócz tego dla pań będzie urządzony konkurs, jak również i dla panów cywilnych z Wielkopolskiego Klubu Jazdy filja Bydgoszcz, by mieli możność wykazania rezultaaów całorocznej pracy. Konkursy odbędą się na placu koło Szkoły oficerskiej, przy ulicy Gdańskiej.

„Zawisza“ — „Gwiazda“.

Drużyny powyższe spotkają się jutro o godz. 4 popoł. **na boisku 62 p. p.** przy ul. Warszawskiej. Mecz zapowiada się interesująco, gdyż obie drużyny należą do klasy B. T. Z. O. P. N. i starać się będą wybić na czoło danej klasy, aby przejść do klasy A. **Przedmecz nie odbędzie się.**

O. P. N. „Naprzód“ I. dr. — K. S. „Ostromecko I. dr. W niedzielę, dn. 25 bm. odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy powyższemi drużynami na boisko „Naprzód“ przy ulicy Szczecińskiej vis a vis koszar 61 p. p. Wielkp. Początek o godz. 4-tej. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

Uroczystość 5-lecia drużyny harc. im. Zawiszy Czarnego. Jutro, tj. w niedzielę, dnia 25 bm obchodzi V. drużyna harc. przy tutejszem gimnazjum klasycznem swoje pięciolecie pracy na niwie harcerskiej z nast. programem: o godz. 9.30: nabożeństwo w kościele Klarysek z kazaniem ks. Zielińskiego. Następnie defilada przy placu wolności przed komendą oraz przyjaciółmi harcerstwa. Popołudniu zaś na boisku szkoły oficerskiej gry i zabawy tudzież przedstawienie życia obozowego z „ogniskiem“. Serdecznie zapraszamy!

Wynik regat morskich w Gdyni.

Przy pochmurnej dżdżystej pogodzie dn. 20 bm. odbyły się regaty morskie w Gdyni. Na regatach obecny był szef kierownictwa marynarki wojennej komandor Świrski, dowódca floty i delegat francuskiej misji wojskowej w Polsce. Wyniki biegów były nast.: Szóstki wiosłowe kategorja A. 1: **osada łodzi O. R. P. „Komendant Piłsudski“, sternik bosman Gwiaździński,** 2) **czwórki wiosłowe kategorja B. — osada O. R. P. „Generał Sosnkowski“, sternik bosman Kępa, 3) szóstki żaglowe oficerskie ze sterem — Łódź Komendy Portu, na sterze kapitan marynarki Jacynicz.** Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych i stanu morza zapowiedziany bieg żaglowy oficerski bez steru nie mógł się odbyć. Nagrody zwycięscom wręczył szef kierownictwa marynarki wojennej komandor Świrski.

Ciekawy proces o odszkodowanie.

We wtorek rozpoczął się w Warszawie, interesujący ogół sportowców proces.

Oto dnia 25. lipca z. r. wydarzyła się na Dynasach poważna katastrofa, w czasie wyścigów motorowych. Jeden z uczestników wyścigów, Rybiński, wyleciał z rozpędzonej maszyny między publiczność, przyczem hełmem ochronnym uderzył niejakiego Rotapfla, prokurenta jednego z banków. Rotapfel uległ złamaniu ręki i ogólnemu potłuczeniu, co pociągnęło za sobą długotrwałą kurację, a w końcu śmierć wskutek anewryzmu serca.

Rodzina zwróciła się obecnie do sądu, wychodząc z tego założenia, że za wypadek ten odpowiedzialne jest towarzystwo cyklistów i wniosła skargę o odszkodowanie w wysokości 131.122 zł.

Wyrok w tej zasadniczej i stanowiącej precedens na przyszłość sprawie ma zapaść niebawem.



Jacek Fudyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Miałem zwiać z Wierzchosławic lada dzień, ale nie mając się gdzie, sierota biedny, przytulić na zimę, postanowiłem wiosny czekać, a tymczasem chamom basować i polityką łby kręcić. Bo z tym zamiarem powrotu do Bydgoszczy nie widziało mi się. Za wielki już ze mnie personat i osobistość politycznie zbyt eksponowana, abym w Waszym dzienniku reporterkę robił, za którą Wy w dodatku nie płacicie, plantatory marne.

I już się szykowałem na zimowe leże u Witosa, gdy w Warszawie zrobiła się borba ze Sejmem i Senatem. Stronnictwa i różne bibuły rzuciły się na Pana Marszałka jak psy na dziada. Poczęli go kąsać nawet ci, co mu jeszcze w maju tamtego roku łapy lizali. Powiedziałem sobie tedy, że w takiej ciężkiej chwili moje miejsce jest u boku Dziadka, a nie pod Witosowym przypieckiem. I nienamyślający się długo, pojechałem do Warszawy, aby oddać się Panu Marszałkowi do dyspozycji.

Trudność była w tem, jak wleźć do Belwederu. Dyplomacja wymagała, aby Dziadek pierwszy do mnie rękę wyciągnął, nie ja do niego. Wiedziałem zaś, że Dziadek za mną tęschni, i niech mnie jeno ujrzy, to nie wytrzyma. Począłem se tedy spacerować pod Belwederem, gwizdający i kaprala kurzący. Rychtyg ujrzał mnie Dziadek i jął na mnie przez okno ręką kiwać. Ale ja, pies kuty na cztery łapy, udawałem, że nie widzę. Aż tu po chwili wylatuje z bramy Wieniawa i komenderuje: stać! w prawo zwrot! do raportu — marsz!... ty taki synu!

Dobra nasza! pomyślałem sobie, i za chwilę stałem już przed Dziadkiem wyprostowany jakbym Zagórskiego połknął.

Spojrzał na mnie Dziadek, wiechy swoje pod nosem nasrożył i pyta:

— Gdzieś się włóczył tyle czasy, ty pomylony pokrako?!

A ja mu na to:

— Dziadziu, melduję posłusznie, że po obozach Twoich wrogów chodziłem na przeszpiegi.

— Raport! — zakomenderował Dziadek.

— Wedle rozkazu! Najpierw byłem w Obwieśpolu. Marnie tam niby w cmentarnej kaplicy. Dmowski jeszcze się puszy, ale rury już mu zmiękły jak ulęgałki w słomie. Kręcą się kole niego różne politykiery, i jeno gębą nadrabiają, bo ducha niema w nich ani na lekarstwo. Dmą jeszcze w swoje bibuły, ale więcej z tego hałasu, niż wiatru. Prorokują niby ciągle zburzenie belwederskiej Sodomy, a przytem boją się, aby ona im się na łeb nie zwaliła. Wszyscy oni tam czują się jak te małpy Woronowa po operacji...

— A u Piasta co słychać? — przerwał Dziadek rad bardzo z mojego meldunku.

— U Piasta, Dziadziu, też szpital. Tam znów każdy choruje na rżnięcie w brzuchu. Witos cały dzień kuca za stodołą i rady sobie niewie. Chrzanowe liście het już poobłamywał i klnie po swojemu na czem świat i Belweder stoi. Ckni się chłopu do jakiej teki i za tę cenę radby się przefarbował choćby na pomarańczowo. Jako premjer w szkarpetkach chodził, ale teraz znowu w onucki giery zawija. Krawatki dalej nosić niechce, bo się boi. Z Endecją niby to trzyma jeszcze, ale dziś przerzuciłby babę za płot, gdyby wiedział, że mu to ulży w dostaniu się na belwederski mur. Kumy charkają na Wicusia, że to nie umiał obronić koryta, a i teraz nie może znaleźć drogi do niego. Radziby znowu wetknąć sznupy do parzonki z rządowej ćwikły.

— Wierzę — mruknął Dziadek i rozpoczął ze mną dyszkurs o moich zapatrywaniach na stan polityki bieżącej, o czem w najbliższym liście dam szczegółową relację.

Królowie jako handlarze żywym towarem.

Sprzedawali swych poddanych jak bydło. Margrabia Ansbach mięsem ludzkiem żywił swoją psiarnię. Carowie sprzedawali dziewczęta Tatarom.

Tytuł królewski nie zawsze był w zgodzie z pojęciem i zasadami godności i szlachetności.

Jeszcze w XVIII i XIX stuleciu królowie i udzielni książęta handlowali swymi poddanymi, sprzedając ich jako niewolników do plantacyj kawy i bawełny. Z tych barbarzyńskich czynów słynęli zwłaszcza książęta niemieccy, a handel poddanymi był tak rozpowszechniony, iż oburzał nawet króla pruskiego, Fryderyka Wielkiego, który kolegom swym na tronach czynił wymówki:

— Kupczycie ludźmi tak, jak bydłem, i handlujecie ich krwią.

Jakkolwiek jeden Fryderyk Wielki oburzał się na handel krwią ludzką, to jednak, gdy zabrakło mu pieniędzy, sprzedał rządowi Stanów Zjednoczonych kilka pułków na wojnę z Anglikami, biorąc po 30 talarów za żołnierza. Skoro zaś zgłosili się do niego z podobną propozycją Anglicy, zawarł układ, na mocy którego dostarczył im 62.000 ludzi.

Wyuzdanym cynikiem był margrabia Ansbach. Gdy zabrakło mu pieniędzy, otaczał wieś huzarami, zabierał zdrowych mężczyzn i dziewczęta, by sprzedać żywy towar plantatorom brazylijskim. Kacyk ten tak cenił sobie życie swych poddanych, że dozorcę, który nie żywił dość obficie margrabiowskich psów myśliwskich, zastrzelił, a ciało kazał posiekać i rzucić psiarni na pożarcie.

Syn tego tyrana, margrabia Karol Aleksander, sprzedał Anglji 2353 żołnierzy, a wojsko się zbuntowało i nie chciało wsiąść na okręty, wezwał na pomoc księcia badeńskiego i przy pomocy jego posiłków powiązał w łyką buntowników, powrzucał ich na łodzie i odstawił Renem do Holandji.

Wiadomą jest rzeczą, iż carowie sprzedawali dziewczęta Tatarom do haremów, a mużyków kupcom bizantyjskim.

Królowie francuscy nie handlowali wprawdzie „mięsem ludzkiem", ale zdołali wmówić w poddanych, iż król i ojczyzna to jedno .Idea ta była przekleństwem ludzkości.

Kołyska dla dorosłych.

Na polecenie angielskiego uczonego, Alfreda Yarrowa, narodowe laboratorjum fizyczne zbudowało specjalne łóżko, które kołysze chorego do snu. Uczony Yarrow doszedł podobno do przekonania podczas podróży pociągiem z Vancouver'u do Montrealu, że kołysanie pociągu uleczyło go z bezsenności.

Łóżko to ma obecnie służyć dla niego jako środek do leczenia cierpiących na bezsenność i czynienia dalszych doświadczeń w tym kierunku.

Kto chce auto za 20 dolarów?

W Ameryce aut jest tak wiele, że kwitnie tam specjalna, nieznana np. w Polsce gałąź złodziejstwa — kradzieże samochodów. Onegdaj w Chicago sprzedano na licytacji 68 aut, które policja odebrała jako skradzione, a których właściciele nie uważali za stosowne odebrać. Auta te sprzedano przeciętnie po 20 dolarów za sztukę, niektóre nawet znacznie taniej.

W Anglji za dużo kobiet — w kolonjach za mało.

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez angielskie ministerjum higjeny, wynika, że w sierpniu br. ilość narodzin osobników płci żeńskiej wzrosła o 6.000 w porównaniu z tymże mieciącu r. ub. Ludność wysp brytyjskich wynosi obecnie 118.763.000 mężczyzn i 20.440.000 kobiet. Wobec takiego anormalnego stosunku liczbowego jednej płci do drugiej proponują uczeni angielscy wysyłanie przewyżki niewieściej do kolonij, gdzie wprost odwrotnie przeważa płeć męska, co odbija się ujemnie na warunkach życia

Ten, co kąpał się pod strażą policyjną...

Pretensjonalność żydowska święci tryumfy. — Syn cadyka z Góry Kalwarji w Norderney. — Żywność sprowadzał samolotem z Berlina. — Straż podczas kąpieli.

Kuracjusze miejscowości Nordeney nad morzem Niemieckiem zdziwili się niezwykle, gdy do uzdrowiska zjechał **oryginalny gość.** Egzotycznym strojem wzbudzał podziw wśród spacerujących. W hotelu zameldował się jako obywatel polski, syn cadyka cudotwórcy z Góry Kalwarji.

Syn cadyka, dostojny i poważny rebe, chodził w Nordeney w pięknej lisiej czapie, nowej jedwabnej kapocie i białych pończochach. Fryzowana broda i pięknie zakręcone loki harmonizowały z całością postaci.

Na wieść o przybyciu egzotycznego gościa do Nordeney, przybyło kilkunastu korespondentów największych dzienników. W rozmowie z dziennikarzami rebe oświadczył, iż czuje się bardzo pokrzywdzony z powodu braku świeżego pożywienia.

— Niemam zaufania do tutejszych koszernych restauracyj, nie są one rytualnie czyste — skarżył się rabin.

Pożywienie dla niezwykłego gościa sprowadzają codziennie samolotem z Berlina. A samolot kursuje na tej linji tylko raz dziennie — późno po południu.

Drugą bolączką, na którą skarży się spadkobierca majątku i godności słynnego cadyka, — to brak zacisznego miejsca do kąpieli morskich. Wszystkie plaże zajęte są przez kobiety, a więc dla rebego niedostępne.

Za poradą dziennikarzy, rebe udał się do burmistrza Nordeney z prośbą, o ułatwienie mu kąpieli. Burmistrz zrozumiał położenie kuracjusza i zezwolił mu na kąpiel w tych godzinach, w których przebywanie w morzu jest policyjnie wzbronione. Od kilku więc dni rabin choć pod względem kąpieli ma spokój.

Codziennie o zmroku dwaj funkcjonarjusze zarządu plaży odprowadzają niezwyłego gościa do wody i stróżują, aby żadna kobieta nie niepokoiła kuracji rebego.

Ostatnio rebego w czasie kąpieli odwiedził burmistrz miasta, który pragnął osobiście sprawdzić, czy zarządzenia jego są w całości wykonane.

Ponieważ w czasie wizyty burmistrza w okolicy plaży krążyło kilka młodych kobiet, zarządzono wystawienie na czas kąpieli rebego specjalnego posterunku policji, nad morzem.

Groźna przygoda królowej wężów.



Nowoczesnej medycynie udało się prawie wszystkie trucizny wężów jadowitych unieszkodliwić odpowiedniemi antydotami. Ukąszonemu zastrzykuje się antydotum i działanie trucizny po pewnym czasie ustaje.

Najsławniejszą wytwórnią tych środków zaradczych przeciwko truciznom jest znane laboratorjum chemiczne

lekarki dr. Physalix,

zamieszkałej w Paryżu. Stamtąd wysyła się nieustannie cudowne lekarstwa do Afryki, Indyj, Południowej Ameryki, t. j. tych wszystkich stron, których plagą są jadowite węże.

Pani Physalix oddaje się swej pracy z ogromnem zamiłowaniem. W Paryżu opowiadają sobie, że ta

młoda i piękna,

samotnie żyjąca kobieta, wśród niezwykłych okoliczności poświęcała się swemu zawodowi.

Oto przed sześciu laty zamieszkała pani Physalix z mężem swym, urzędnikiem kolonjalnym, w Kambodży. Tam jej mąż, którego kochała do szaleństwa, padł ofiarą ukąszenia jadowitego węża. W tak tragiczny sposób utraciwszy drogiego człowieka, popadła zrazu w skrajną depresję. Ale niebawem zrodziła się w niej myśl

poświęcenia się medycynie,

a szczególnie kwestji zapobiegania i leczenia ukąszeń jadowitych węży.

Wróciła do kraju, z wielkim zapałem zabrała się do nauki i niebawem była już kierowniczką założonego przez siebie laboratorjum.

Pani Physalix musi dla eksperymentów swoich stale posiadać w swoim laboratorjum znaczną ilość jadowitych węży. Naturalnie umie lekarka zachowywać wszelkie środki ostrożności tak, że o wypadek trudno.

Mimo tego raz omal nie padła dzielna kobieta ofiarą swego zawodu. Oto jedno z tych straszliwych stworzeń.

olbrzymi grzechotnik

wydostał się w jakiś sposób z drucianej klatki i już zmierzał ku pani Physalix. Ale w ostatniej chwili pospieszył jej z pomocą obrońca: mały „mango", zwierzę podobne do łasicy, które pani Physalix przywiozła sobie z Indyj. „Mango" jest jedynem zwierzeńciem, które umie walczyć z grzechotnikami.

„Mango" ujrzawszy grzechotnika, skoczył nań, wgryzł się ostremi ząbkami w miejsce tuż za głową. Po chwili potwór leżał już bez życia.

Rycina nasza przedstawia panią Physalix w jej oryginalnem laboratorjum oraz moment, gdy oswojony mango walczy z jadowitym potworem, ratując tem samem swą panią od niechybnej śmierci.

Najbrzydszy pies na świecie.

Ma ciało jamnika, a łeb cerbera.

Dziś wcale nie należą do rzadkości wystawy rasowych psów, na które dopuszczane są tylko wyjątkowo ładne okazy, mogące wykazać się zupełnie niewątpliwem świadectwem dobrego pochodzenia. Ordynarne czworonogi są na takich wystawach bezlitośnie odrzucane.

Sprzykrzyło się to wszystko pewnej gminie pod Paryżem, która też postanowiła urządzić taką wystawę psów, na której nagrodę, wbrew zwyczajowi, otrzymałby pies najbrzydszy. Gmina skład asię głównie z robotników, rzemieślników i urzędników.

Ci właśnie w dzień konkursu sprowadzili na wystawę 60 psów różnej wielkości. Rozstrzygnąć konkurs było naprawdę trudno, bowiem wszystkie te psy były nieprawdopodobnie brzydkie. W końcu jednak nagrodę przyznano psiakowi pewnego stolarza. Pies ten miał łeb olbrzymi a ciało jamnika. — Właściciel jego przyznał, że pies istotnie jest bardzo brzydki, lecz za to dobry i czujny.

Nowe zastosowanie alkoholu.

Powszechnie wiadomo, że alkohol ma wielorakie zastosowanie techniczne. Jakkolwiek bowiem w zastosowaniu do użytku wewnętrznego powoduje on liczne szkody i klęski cywilizowanej ludzkości, co wywołało znaną ustawę prohibicyjną w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, to jednak jako środek palny lub konserwujący oraz znakomity rozpuszczalnik w chemji i lecznictwie jest on niezmiernie użytecznym. Obecnie zaś mamy do zanotowanie nowe jego zastosowanie, a mianowicie jako materjału pędnego do silników zamiast czystej benzyny.

Już w czasie wojny światowej niezwykły rozwój lotnictwa, a przedtem już silników samochodowych i innych spalinowych wymagał potwornych wprost ilości benzyny, której brak mógłby się stać powodem klęski. Zaczęto przeto dokonywać prób ze spirytusem winnym, mieszając go z innym materjałem napędnym. U nas atoli zaniedbano dotąd takiego użytkowania spirytusu, licząc na obfite źródła ropy naftowej, z której przy destylacji otrzymujemy benzynę. Oprócz tego również i wadliwe metody wprowadzania monopolu spirytusowego stały się powodem upadku gorzelnictwa u nas. Widzimy to z nast. porównania: gdy przed wojną na ziemiach naszych produkcja 100 proc. spirytusu, wytwarzanego w blisko dwu i pół tysiącach gorzelni, wynosiła blisko dwa i pół miljona hektolitrów, dziś produkujemy niespełna 600 tysięcy hektolitrów zaledwie w 1310-ciu gorzelniach. Sprawą tą gorliwie zajęło się Polskie Tow. Chemiczne, które wraz z grupami przemysłowców i przy finansowem poparciu Dyrekcji Monopolu Spirytusowego podjęło inicjatywę w celu wzmożenia zużycia technicznego spirytusu, a co za tem idzie — i jego produkcji. Próby naukowe w kierunku zastosowania mieszanki spirytusowej do silników prowadzą profesorowie politechniki warszawskiej w osobach Wacława Iwanowskiego i K. Taylora przy współpracy inż. chem. Wojcieszaka. Wyniki prób dotychczasowych są nader pomyślne i dalsze badania są na jaknajlepszej drodze, a wskazują one, że mieszanka spirytusową zdolna jest całkowicie zastąpić czystą benzynę w silnikach jak samochodowych, tak nawet i w lotniczych. Sprawność samochodu jest nawet pod każdym względem lepszą, niż przy użyciu benzyny, a koszta nieco mniejsze. Wiąc gdy w fermie słynnego Forda w Ameryce próby użycia alkoholu do traktorów przy uprawie roli dały znakomite wyniki, jest przeto nadzieja, że środek ten napędny stanie się u nas ogromnie użytecznym w rolnictwie. Powiększenie zaś produkcji spirytusu przyczyni się niewątpliwie do podniesienia jak samego rolnictwa, tak i przemysłu rolnego, a wskutek tego i do dobrobytu szerokich sfer ludności wiejskiej oraz zapobiegnio ewentualnemu importowi do nas benzyny, gdy własnej zabraknie.

J. Ot.

Fortuna podaje Wam dłoń!

Odezwa do kupców i przemysłowców.



„Dziennik Bydgoski" wydaje w grudniu „Ilustrowany Kalendarz na rok 1928". Ponieważ otrzymają go jako bezpłatny dodatek wszyscy abonenci „Dz. Bydgoskiego", „Nowego Kurjera" i „Echa Gdańskiego", więc nakład kalendarza będzie wynosił 60 000 egzemplarzy.

Sam kalendarz będzie unikatem na polu tego rodzaju wydawnictw. Oprócz olbrzymiego działu literackiego, przyniesie on i obfity dział informacyjny.

O wspaniałości tego kalendarza niech świadczy fakt, że do artykułów najrozmaitszej, przeważnie satyrycznej treści, nasz artysta Polo zrobił przeszło 100 ilustracji! Pod tym względem będzie to stanowczo najbogatszy kalendarz w Polsce.

Kupcom i przemysłowcom nadarza się niezwykła sposobność zrobienia sobie w tym kalendarzu trwałej i zdumiewająco skutecznej reklamy.

Poddajemy Wam, Szanowni Panowie, pod rozwagę co następuje:

Kalendarz ten będzie leżał w każdej rodzinie przez rok cały. Ze względu na jego niesłychanie barwną treść, i bogate, w życiu codziennem niezbędne informacje, będzie on codzień brany do ręki, codzień będzie się w nim czegoś szukać i w nim przewracać.

W ten sposób inserat w tym kalendarzu będzie miał dla ogłaszającego się ten sam skutek i tę samą doniosłość, co np. codzienne przez cały rok inserowanie się w „Dzienniku Bydgoskim", w „Nowym Kurjerze" i w „Echu Gdańskim" równocześnie.

Trzeba mieć zakutą głowę, aby niewidzieć i niedoceniać tych szalonych korzyści, jakie przez inserowanie się w powyższym kalendarzu nasi kupcy i przemysłowcy odnieść mogą.

Powie ktoś: czytelnik mało się interesuje działem inseratowym kalendarza!

Otóż w tym wypadku potrafiliśmy temu zapobiedz. Mianowicie na każdej stronie z inseratami będzie umieszczona i treść literacka wyłącznie humorystyczna, jako najbardziej poczytna. **W ten sposób czytający nad każdym inseratem musi się zatrzymać, na każdy inserat chcąc - niechcąc musi zwrócić uwagę!**

Zdziwi się może niejeden, że wydajemy w tak olbrzymim nakładzie tak wspaniały i kosztowny kalendarz, który bezpłatnie rozdamy między te kilkudziesięciotysięczną rzeszę naszych Czytelników. Bo koszt wydania tego kalendarza przekracza poważnie sumę stu tysięcy złotych!

Nie jest to jednak zmarnowany kapitał. Jest obowiązkiem Dziennika swoim wiernym Czytelnikom ofiarować coś na gwiazdkę. A tym rzeczywiście pięknym darem mamy nadzieję ująć sobie Czytelników, przywiązać ich do naszego wydawnictwa, pomnożyć ich i tak olbrzymie już szeregi.

Więc jest w tym naszym szerokim geście i pewna spekulacja!

A pp. kupcom i przemysłowcom zwracamy uwagę, jak olbrzymie mogą z tych inseratów mieć korzyści. **Dla niejednego, który się dziś boryka z ciężkiem położeniem gospodarczem, inserat taki może się stać zbawieniem, punktem zwrotnym ku nowej a lepszej przyszłości.**

A są te inseraty w kalendarzu śmiesznie tanie. Cała strona 120 zł, pół strony 70 zł, ćwierć 40 zł, jedna ósma 25 zł.

Kto tej sposobności do zareklamowania i rozwinięcia swego przedsiębiorstwa nie wyzyska, ten niech handlowi da spokój. Niema on widocznie ani za grosz kupieckiego sprytu i niedocenia w zupełności potęgi i doniosłości reklamy.

Ogłoszenia do kalendarza przyjmuje się tylko do 15 października br.

Kiepura śpiewa znowu w Wiedniu.

Na otwarcie sezonu zimowego Opery Państwowej, wystawiono pośmiertną operę Puccini'ego „Turandot". Partję tytułową wykonała znakomita śpiewaczka operowa Marja Jeritza, a w głównej roli męskiej księcia, wystąpił tenor polski Jan Kiepura. Przedstawienie cieszyło się wielkiem powodzeniem; wszystkie bilety na długo przed przedstawieniem były rozchwytane.

W najbliższym czasie śpiewać będzie Kiepura w operze wiedeńskiej w utworze młodego kompozytora wiedeńskiego Krongolda „Cud Heljany".

Co nasi Fikalscy będą tańczyć w nadchodzącym karnawale?

„Bananas-slide", „Heebes-jeebes" i „Budapeszt".

Każdego roku, z początkiem nowego sezonu, zbierają się wybitni tancmistrze światowi na obrady dla umówienia modnych tańców, które przygotowali. Wszakże idzie o to, aby zyskać na nowo zastępy uczniów i uczenic. Charleston i black-bottom wszyscy, którzy tańczą, umieją już tak dobrze, że obejdą się bez korektury mistrzów tanecznych. Zatem charleston i black-bottom nie może być ostatnim krzykiem mody na karnawał r. 1927/28. Cóżby bowiem miały do roboty szkoły tańców? Maitres de danse obmyśliły nowe tańce, które wnet już ujrzą światła elektryczne w dancingach, i barach; są to „bananas-slide" „heebes-jeebes" i „Budapeszt".

„Bananas-slide" wypróbowany został w Paryżu, gdzie podobno wzbudził zachwyt wśród znawców. Taniec ten przypomina foxtrott, do którego dodano spacerowe kroki, urozmaicone podrygami. Winien wyobrazić ślizganie się po skorupach bananów — stąd nazwa: bananas-slide. Nauczyciele tego tańca ćwiczyć każą realistycznie, a więc uczniowie i uczenice przynosić muszą banany..

„Heebes-jeebes" również importowany jest z Paryża, i stanie się zapewne zwycięskim współzawodnikiem charlestona, bo go przewyższa w dzikości ruchów. Tancmistrze zapowiadają, że trzeba będzie ten zbyt śmiały taniec towarzysko utemperować.

„Budapeszt", jak już nazwa wskazuje — jest pochodzenia węgierskiego. Jest to mieszanina bluesu z czardaszem. Znawcy twierdzą, że z wymienionych wyżej tańców jest najładniejszy.

Blues wraca do łask — powtarza figury — jedna z figur wyobraża wspowanie po schodach. Z inych tańców tango i boston będą nadal dobrze widziane w dancingach a zwłaszcza na sali balowej.

Koniec krótkim sukienkom.

Paryskie magazyny mód przygotowują na jesień niespodziankę, która dokona rewolucji w dotychczasowej modzie. Zasadą tej nowej mody: Precz z krótkiemi sukniami!" Suknie będą dłuższe, początkowo z tyłu, ale powoli przedłuży się również przód. Tylko kostjum sportowy pozostanie swobodny i krótki.

Niezwykłe szczęście ubogiego studenta.

W Watykanie czytywał dzieła naukowe. — Notatka ołówkiem pisana. — Testament dziwaka. — 4 miljony lirów za przewertowanie książki

Ubogi akademik włoski, Lacoste, studjujący w Rzymie nauki przyrodnicze, zwykł był siadywać w bibljotece Watykanu i przerzucać stare książki naukowe, tworzące istną kopalnię wiedzy.

Pewnego dnia wpadło mu w ręce **dzieło z dziedziny zoologji, pochodzące z roku 1873.** Autorem dzieła był niejaki **Emile Fevrier.** Okładkę książki pokrywała gruba warstwa kurzu, kartki miały żółtawy kolor starości. Nic dziwnego: dzieło stało latami na górnej półce, **nikt go nie czytał,** bo praca p. Fevrier nie odznaczała się niczem nadzwyczajnem. Lacoste zaczął przerzucać pożółkłe kartki. Na jednej z nich zauważył kilka słów, skreślonych ręką. Odcyfrowawszy z trudem niezbyt wyraźne pismo, odczytał ku swemu zdziwieniu następujące zdanie: **„Wzywam nieznajomego, który przeczyta tę książkę, by się zwrócił do sądu cywilnego (dział spadkowy) i zażądał aktów I. R. nr. 148. Oczekuje go wielka niespodzianka".**

Lacoste był pewien, że to zwykły kawał i **postanowił całą sprawę zbagatelizować.** Po kilku dniach jednak postanowił udać się do sądu i zapytać o akta sprawy Nr. 148. W sądzie dowiedział się, że akta przez niego żądane, **to zwykły testament.** Po chwili przyniesiono mu kopertę, na której widniały następujące słowa: **„Do nieznanego czytelnika mego testamentu".**

Gdy rozdarł kopertę, znalazł w niej **list następującej treści:**

„Napisałem olbrzymie dzieło. Była to praca całego życia. Każdy ją chwalił, ale nikt jej nie czytał. Kazałem więc spalić wszystkie egzemplarze z wyjątkiem jednego. Ten jedyny darowałem bibljotece w Watykanie, z tem, że kto pierwszy przeczyta mą książkę, otrzyma cztery miljony lirów (okołok 2 milj. złotych!) Dlatego numer aktu, stanowiącego testament, uwidoczniony jest na przedostatniej stronie książki, by ten, kto otrzyma pieniądze, musiał ją przeczytać do końca".

Biedny autor! Nawet i tym razem nie dotarł do czytelnika! **Lacoste bowiem przerzucił tylko jego dzieło i przypadkowo zwrócił uwagę na przedostatnią stronę.** Jedyna nadzieja w tem, że może z wdzięczności zrobi z siebie ofiarę i przeczyta dzieło testatora od początku do końca.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

JANÓWIEC. (Srebrne gody małżeńskie). W piątek, 16 września obchodzili pp. Kazimierzostwo Szulcowie z Janówca srebrne gody małżeńskie. Jubilat wraz ze swą małżonką Antoniną z domu Wankowską przystąpili w czasie nabożeństwa na ich intencję odprawionego przez ks. prob. Noaka do Stołu Pańskiego. Zewsząd napłynęły życzenia i telegramy, których naliczono około 200. Państwo Szulcowie cieszą się w mieście wielką sympatją i poważaniem. Oprócz życzeń obdarowani zostali pp. Szulcowie wielu cennymi podarunkami i kwiatami. Życzenia osobiste złożyli pp. starostowie Szczerbińscy, pp. burmistrzowie Łuczakowie, ten ostatni składał zarazem życzenia w imieniu Magistratu wręczając Jubilatom srebrny postument kupiony przez członków Magistratu i Rady Miejskiej. W imieniu Rady Miejskiej składał życzenia wiceprezes p. Olszewski w zastępstwie p. Uznańskiego, delegaci szkoły, z grona nauczycielskiego szkoły powszechnej i wydziałowej. Jubilaci złożyli 50 złotych na oświatę.

Żnin.

Wyniki zawodów święta wychowania fizycznego. Ub. niedzieli rozpoczęły się zawody powiatowe stowarzyszeń wojskowo wychowawczych, które zostaną ukończone w niedzielę, dnia 25. bm. Dotychczasowe wyniki z odbytych zawodów są nast.:

W pięcioboju zdobył puhar wędrowny klub sportowy Janowiec, w jednostkowym Bractwo Strzeleckie Janowiec. Skok o tyczce: Enkel Józef, Młodzież Janowiec 2,80 m., I. nagr. Hudziński, Sokół, Żnin, 255 m. II. nagr. Frölich, Sokół, Rogowo, 255 m., III. nagr. Skok w zwyż: Kubistol, O. P. N. Żnin 145 m. I. nagr. Enkel, Młodzież Janowiec 140 m. II nagr. Kemena Leon, Janowiec, 140 m. III nagr.

Rzut kulą: I. nagr. Klub Sportowy, Janowiec, 9 m. II. nagr. Młodzież, Janowiec 8,16 m. III. nagr. Sokół, Rogowo, 8,16.

Jury stanowili pp.: starosta Szczerbiński, Gola Janowiec, Jagodzki Adam, Żnin.

Gąsawa.

Miasto nasze dostaje lekarza i pielęgniarki. Po blisko dwuletnich staraniach tut. władz i obywatelstwa u odpowiednich czynników, zdołano przełamać upór Powiatowej Kasy Chorych w Żninie, która wzbraniała się oddać lekarzowi praktykę kasową. Obecnie będziemy mieli lekarza oraz pielęgniarkę. Sprawą tą zajął się min. Składkowski dzięki interwencji posła Bigońskiego. Dalsze rewelacje podamy później.

Nowe przedsiębiorstwo. Mistrz mechaniczny, p. Bernard Reptowski z Szubina otworzył w domu p. Paszkiewicza przy ul. Leszka Białego, pracownię reparacyjną zegarów i wszelkich prac w zakres mechaniki wchodzących. Jest to pierwsza i jedyna pracownia w naszem mieście. — Pan Witt z Ryrzewka otworzył w rynku, w domu wdowy p. Wiśniewskiej salon fryzjerski dla pań i panów.

Dzięki usilnym staraniom p. burmistrza Jammrożego, przy poparciu obywatelstwa tut., znikły w ulicy Leszka Białego kałuże błota i już dziś można swobodnie przechodzić nowym chodnikiem, wykonanym ku ogólnemu zadowoleniu przez tut. przedsiębiorcę p. dr. Szczecińskiego.

Wznowienie jarmarków. Jarmark kramny na bydło i konie odbył się dnia 22 bm. Ruch na jarmarku był znaczny. Stanowi to dobrą zapowiedź na przyszłość.

Mili goście. Zapowiedziana wycieczka państwowego wyższego kursu nauczycielskiego z Poznania pod kierownictwem dyr. Kiniarskiego, przybyła pieszco od Barcina nad jeziorami do Gąsawy, gdzie została powitana przez burmistrza miasta. Po spożyciu kolacji pomimo wielkiego znużenia udali się wszyscy na lekcję śpiewu do tut. koła, które specjalnie przygotowało program pieśni swojskich, ludowych. Dyrektor Kiniarski serdecznie podziękował kołu za urządzenie niespodzianki, a p. dyrygent Tyblewski włożył przybyłym na serca, by jako wychowawcy szczerze pielęgnowali polską pieśń ludową. Następnie udali się wszyscy do swoich kwater, które tut. obywatelstwo bezinteresownie udzieliło. W następnym dniu zwiedzali wycieczkowicze nasz śliczny, staroświecki kościół oraz miejsca pamiatkowe po Leszku Białym, poczem wycieczka udała się na zwiedzenie Żnina i dalszych okolic.

Zaznaczyć wypada, że wycieczka składała się z nauczycielstwa z całej Polski w liczbie 38 osób.

Z życia straży pożarnej. W ub. niedzielę urządzono alarm próbny, który wypadł jaknajlepiej. Wieczorem odbyło się posiedzenie, na którem nastąpiła reorganizacja członków oraz uchwalono zakupić potrzebną ilość węży, latarnie i in. Od członków nieczynnych uchwalono pobierać 2 zł. miesięcznie.

Niebywałe samobójstwo w Rawiczu.

Robotnik Szumny sam pogrzebał się żywcem. — Wydobyto zimne zwłoki denata.

Piszą nam:

Rawicz był widownią niezwykłego samobójstwa. Oto niej. Szumny, robotnik z Rawicza uprzykrzył sobie życie. Korzystając z chwilowej nieobecności swych towarzyszy, zajętych przy przebudowie ulicy wykopał w piasku grób i własnemi rękami zgarnął na siebie ziemię, grzebiąc się żywcem. Jednocześnie wysłał on list do żony, w którem zawiadamia ją o swym strasznym czynie, oznaczając jednocześnie położenie swego grobu.

Przybyła na miejsce wypadku żona denata, zaalarmowała obecnych, jednak było już zapóźno, gdyż z zaimprowizowanego grobu wydobyto już tylko zimne zwłoki. Sposób samobójstwa, którego tłem były kłopoty materjalne, każe wrosić, że Szumny w chwili dokonania rozpaczliwego kroku nie był w pełni władz umysłowych.

Niezmierne bogactwo kamieni na Mazurach.

Korespondent nasz z Działdowa donosi nam:

Kto nie był na Mazurach i nie przekonał się na miejscu, nie uwierzyłby, jak bogate są Mazury w kamienie polne. Mazur klnie na owe bogactwo i chętnie wyzbyłyby się tego przydatku, zaśmiecającego pola i łąki, lecz nie jest to rzecz łatwa: na Mazurach bowiem „rosną“ kamienie! Usuwasz je pilnie, lecz przy następnej uprawie pól masami wyorują się nowe, wielkie i małe, szare, czerwone i siwe; namnożyło ich się znów na roli, jak grzybów po deszczu, to też przysłowie mazurskie powiada „Kaniuscyk na kaniuscku, a pod kaniusckiem esce kamin“.

Dawniej był kamień ulubianym, bo tanim materjałem budowlanym, przeważnie na wsi, gdzie niekiedy całe wioski powstały kamienia, zwykle nieobrobionego, nawet domy mieszkalne.

Kościoły na Mazurach budowano dawniej wyłącznie z kamienia, podobnie jak w innych, obfitujących w lasy dzielnicach z drzewa, czego dowodem potężne głazy w murach tut. zamczyska pokrzyżackiego lub w murach odbudowującego się starożytnego zboru protestanckiego itp. Wobec tej obfitości kamieni nic dziwnego, że szosy na Mazurach znajdują się w niezwykle dobrym stanie, wioski mazurskie są przeważnie wszystkie brukowane, bo nadmiar kamieni trzeba było przecież na jakiś cel zużyć. Dużo kamieni wywożono dawniej do innych dzielnic, gdzie ich brak było. To też niektórzy właściciele chętnie wspominają te czasy, kiedy to ich pola, w postaci kamieni, drugie wydawały „żniwo“. Mimo wszystko bogactwo kamieni na Mazurach pozostaje niewyczerpane, a „kamionki“ stawiane w zdłuż pola za rogatkami wiosek lub jako opłocenie obejść gospodarczych nie zmniejszają się, przeciwnie stają się z roku na rok przestrzenniejsze.

SOLEC KUJAWSKI. Dzień Sokoli, który miał się odbyć 25 bm. się nie odbędzie, na co zwraca się uwagę Tow. gimn. „Sokół“, a szczególnie bydgoskiemu Sokołowi Żeńskiemu, który się z wycieczką wybierał do Solca.

Strzelno.

Święto przysposobienia wojskowego — Z życia „Sokoła“. — „Dziennik Bydgoski“.

Dnia 25 bm. (niedziela) urządza Powiatowy Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania fizycznego w Strzelnie „Święto Przysposobienia Wojskowego“. Program następujący: o godz. 8 pobudka orkiestry wojskowej, o godz. 9,45 zbiórka towarzystw ze sztandarami przed parkiem miejskim (W. Piątkowski), o godzinie 10,30 nabożeństwo w kościele farnym, o godz. 11,45 defilada na rynku oraz przed parkiem miejskim przemówienie oficera P. W. przy 59 p. p., o godz. 12,15 wspólny obiad, o godz. 13,30 badanie lekarskie zawodników, o godz. 14,30 zawody sportowe. Po zawodach rozdanie nagród i dyplomów dla najlepszych zawodników, poczem o godz. 20-ej zabawa w lokalu Parku Miejskiego. Społeczeństwo miejscowe i pozamiejscowe winno wziąć gremjalny udział w tem święcie. — W środy i piątki każdego tygodnia wieczorem w sali p. Grzeszkowiaka odbywają się ćwiczenia wolne miejscowego tow .gimn. „Sokół“. Ćwiczenia te odbywają się pod kierownictwem podpor. rez. p. Ciesielskiego ze Strzelna. W ćwiczeniach biorą udział członkowie Towarzystwa. Szerszy ogół tut. młodzieży winien wstąpić w szeregi „Sokoła“ i brać czynny udział w zebraniach i ćwiczeniach itp. Pamiętajcie młodzi, że hasłem „Sokoła“ jest „w zdrowem ciele zdrowy duch“.

Popularną gazetą w tut. mieście jest „Dziennik Bydgoski“. Podczas obecnych długich wieczorów pismo to winno się znaleźć nieodzownie w każdym domu polskim. W „Dzienniku Bydgoskim“ znajdzie każdy czytelnik oprócz bieżących spraw politycznych, obszerną kronikę prowincjonalną, arcywesołe karykatury, nowości ze świata i kraju. Co niedzielę zaś opowiadania „Jacka Furdygi“ i „Golibrody“, feljetony tryskające humorem i dowcipem. Każdy interesujący się sportem znajdzie w „Dzienniku“ dodatek tygodniowy p. t. „Sport Pomorski“. „Dziennik Bydg.“ wydaje w tym roku obszerny, pięknie ilustrowany kalendarz. Każdy z czytelników otrzyma kalendarz darmo. Nie powinno się zatem zwlekać i „Dziennik Bydgoski“ zamówić.

Gołańcz.

Z życia „Sokoła“. W ub. niedzielę odbyła się zabawa. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na Strzelnicę. Po południu o godz. 2,30 koncertowała orkiestra ułanów z Bydgoszczy w parku miejskim. Nastąpiły różne niespodzianki, jak: loterje, strzelanie do tarczy itd. Z powodu ulewnego deszczu zabawę urządzono w sali i dopiero nad wieczorem, gdy deszcz minął, rozpoczęto wolne ćwiczenia, które wypadły naogół dobrze. Publiczność nagrodziła ćwiczących hucznymi oklaskami. Następnie odbyły się ćwiczenia na drążku, w których 1-ą nagrodę zdobył p. Krajewicz, drugą nagr. p. Woźnicki, trzecią Szmidt itd. Wieczorem odbyła się w sali Strzelnicy zabawa taneczna.

Wągrówiec.

Włamanie. W nocy z wtorku na środę włamali się do składu hurtownego p. Zygmunta Gramsego, przy ul. Kolejowej, złodzieje, którzy porozbijali szuflady, szukając gotówki, lecz nie znaleźli jej. Spłoszeni złodzieje zdołali zabrać czekoladę wartości około 100 zł. Śledztwo w toku.

Żniwne strzelanie. Dnia 25 bm. odbędzie się w Strzelnicy p. Rossego strzelanie żniwne bractwa kurkowego, o godność króla, rycerzy oraz o premje i nagrody jubileuszowe. Rozdanie nagród nastąpi wieczorem, poczem odbędzie się wieczorek.

Kurs wykładów literatury polskiej. Czytelnia dla Kobiet w Wągrówcu urządza w październiku kurs wykładów literatury polskiej, kierowany przez siłę fachową. Udział mogą brać także panie, nie będące członkiniami towarzystwa. Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu towarzystwa.

Inowrocław.

Zebranie w Magistracie — bez przewodniczącego. Na ub. środę zwołał p. radca miejski i poseł Lisiecki zebranie w sprawie ukonstytuowania się Miejskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian w Małopolsce. Stawiło się kilkunastu poważnych obywateli. Czekano przeszło pół godziny, jednakowoż jakoś nie przychodził przewodniczący i zwołujący zebranie. Obywatele dotknięci takiem lekceważeniem ze strony zwołującego, rozeszli się.

Egzamina ogrodnicze odbędą się w Inowrocławiu w dniu 28. bm. o godzinie 9 rano w czerwonej salce Hotelu Basta a nie w Parku Miejskim.

Zawody konne urządziło ub. niedzieli Poznańskie Towarzystwo Rolnicze niemieckie na polach majętności Pławin.

Rewja mód znanej firmy Cyrus w Bydgoszczy wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich pań miasta Inowrocławia i okolicy. Pokaz ten, który się odbędzie w niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 3 po południu obejmuje najnowsze eksponaty, jak np. futra, płaszcze, kostjumy, suknie itp. Równocześnie urządza wystawę dywanów itp. znana firma Jendego z Bydgoszczy, oraz firma Jaworski — Nitecki z Bydgoszczy, przedstawiając eksponaty futer. W czasie wystawy przygrywać będzie specjalny zespół orkiestrowy.

Zerwanie się drutu telefonicznego na ulicy Królowej Jadwigi spowodowało ub. środy nieszczęście. Otóż drut telefoniczny upadł na druty elektryczne (tramwajowe) wskutek czego posypały się skry, które spadły na konia p. Maślanka. Koń przestraszył się i pobiegł w szalonym pędzie ulicą, przyczem około Magistratu potknął się i upadł na ziemię. Z woza wypadła żona p. M. na bruk, odnosząc lekkie obrażenia.

Hotel pod Lwem urządza w każdy wtorek nadzwyczajne koncerty pod kierownictwem p. Czesława Dzięczkowskiego. W programie przewidziano utwory najlepszych muzyków. Początek o godz. 7, a programu specjalnego o godz. 8,30 wiecz.

Celem podniesienia stanu sanitarnego osiedli w powiecie inowrocławskim, zarządził p. starosta przeprowadzenie kontroli wszystkich obszarów dworskich i gmin w powiecie, którą przeprowadzają władze policyjne oraz policja państwowa. Kontrola ta ma być przeprowadzona co do stanu zdrowotności mieszkań względnie innych pomieszczeń służby folwarcznej oraz robotników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych oraz właścicieli gospodarstw włościańskich itp.

Nowa zaraza szerzy się wśród buraków cukrowych, t. zw. „chwośnik“, która się rozprzestrzeniła wśród całych plantacji buraczanych na Kujawach. Zaraza ta niszczy liście buraczane, które zupełnie wysychają, a w miejsce ich wyrastają nowe liście, przyczem wyciągają soki cukrowe. Kompetentne władze winny w tę sprawę wejrzeć i stwierdzić przyczyny rozszerzania się „chwośnika“ i wydać odpowiednie dyspozycje.

Z POMORZA.

JANIA GÓRA, pow. świecki. (Kradzież). Jeden z posiedzicieli przyjął na nocleg nieznajomego podróżnego. Okazało się, iż był to zwyczajny złodziej. Skradł on w nocy swemu dobroczyńcy różne rzeczy, wartości kilkaset złotych.

Nowa placówka. Właściciel młyna parowego Wojciech Wiese z Suchej założył tu swoją filję wymiany zboża na wszelkie wyroby młyńskie.

Serock, pow świecki. Ub. niedzieli dzieci przystępowały do pierwszej Komunji św. Mszę św. odprawił ks. Kwiatkowski, rodak serockiej parafji, przybyły ostatnio z za oceanu, gdzie pełnił służbę duszpasterską.

BYSŁAW, pow. tucholski. Sprzedał gospodarstwo swoje Niemcowi K. Kuklanowi niej. p. Mleczek, podobno Polak.

Chełmno.

Koncert-raut na L. O. P. P. Na zakończenie „IV Tyg. Lotniczego“ w ub. sobotę odbył się w pięknie udekorowanych salach hotelu Centralnego raut-koncert, który zgromadził całą elitę miejscowego i okolicznego społeczeństwa z władzami na czele. Obecni byli m. in. pp. starosta Ossowski (z całą rodziną), dowódca garnizonu pułk. s. g. Adjukiewicz, kom. korp. kad. pułk. Trzebunia, burmistrz Zawacki, nacz. sądu Śliwa, nacz. kasy skarb. Janiszewski, ks. prob. Bączkowski, okoliczne ziemiaństwo — hr. Pusłowscy z Grubna, hr. Rzewuscy z Grudziądza, p. Hofman z Bajewa, korpus oficerski z żonami, palestra, przedstawiciele kupiectwa z prezesem p. Chmurzyńskim, koła urzędnicze, profesorowie itd., itd. Raut udał się, jak rzadko, tak, iż doroczne imprezy L. O. P. P. zaczynają zdobywać sobie u nas zasłużoną renomę. Po świetnym koncercie, w którym bezinteresowny udział przyjęły pp.: majorowa Rudnicka, art. oper., d-rowa Skicińska, pułk. Trzebuniowa, prof. Radzimiński i major Tomowicz, w rojnych i gwarnych salach rozpoczęły się tańce. Bawiono się w nadzwyczaj miłym i sympatycznym nastroju aż do rana. Zbiórka z „IV Tyg. Lotn.“ przekroczyła już 2000 zł, przyczem dalsze składki jeszcze napływają.

Przeniesienie. Kilkuletni, zasłużony profesor tut. gimnazjum męskiego ks. Żelewski otrzymał prezentę na probostwo do Koronowa, dokąd też niebawem wyjeżdża. Przyszły następca ks. Żelewskiego narazie nieznany.

Nowa szkoła rolnicza. Za inicjatywą ziemianina p. Dominikowskiego, prezesa Koła Rolniczego w pobliskim Staro[illegible]dzie, przy poparciu Pomorskiej Izby Rolniczej, w niedalekiej przy-

szłości powstanie w Kałdusie, o 3—4 klm. odległym od Chełmna, nowa szkoła rolnicza. Pomieszczenie dla szkoły i grunt, niezbędny dla praktyki i doświadczeń, stawia do dyspozycji p. Dominikowski. Dyrektorem szkoły ma zostać p. Adams. Powstanie tak pożytecznej dla całej okolicy placówki witamy z całem uznaniem.

Dobre urodzaje. Słynąca z urodzajnej gleby ziemia chełmińska poszczycić się może w tym roku dobrym urodzajem, gdyż wszystkie nieomal gatunki zbóż dopisały niezgorzej. Trudno było jedynie z suszeniem pierwszych zbiorów siana z powodu częstych deszczów. Za to zbiory koniczyny były świetne. Niemniej dobrze zapowiadają się zbiory kartofli, jakoteż, na obszernych plantacjach cukrowych buraków.

Syrena pożarnicza Odbyły się próby elektrycznej syreny, którą magistrat sprowadził kosztem 900 zł. z Górnego Śląska i zainstalował na ratuszu dla alarmów w wypadku pożarów. Nowość ta jest nader praktyczna i pożyteczna, gdyż dotychczasowy przedpotopowy sposób zwoływania strażaków zwykłemi trąbkami, ogromnie utrudniał i opóźniał akcję ratunkową.

Legalizacja wag i miar. Według obowiązujących przepisów wszyscy, posiadający i używający narzędzi mierniczych (wag i miar) w obrocie publicznym, obowiązani są pod grozą kar do 150 zł. i konfiskaty narzędzi, co dwa lata zgłaszać te narzędzia do wtórnej legalizacji i cechowania, których to czynności dokonywają Lotne Urzędy Miar. Otóż taki Lotny Urząd Miar, w czasie od 23 bm. do 17 października dokonywa legalizacji miar i wag w Chełmnie w lokalu Strzelnicy przy dworcu, na obwód Chełmna i okolicznych gmin, na co zwracamy zainteresowanym uwagę.

Brodnica.

Z cechu rzeźnickiego. W ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie tut. cechu rzeźnickiego. W nowych wyborach zarządu wybrano prawie jednogłośnie pp.: nadmistrzem sprężystego mistrza Jana Węglerskiego, zastępca Ryszarda Głabiszewskiego a sekretarzem Jana Duszyńskiego z Jabłonowa.

Zakończenie zawodów kręglarskich. Od początku bm. trwały tu zawody kręglarskie, urządzone przez klub kręglarski „8 złych". Udział w kulaniu z miasta i okolicy był dość liczny. Przybyli kręglarze z Grudziądza, Chełmży, Jabłonowa, Lubawy i Działdowa. Główne premje zdobyli na 54 punktów możliwych pp.: **Jan Jakóbowski 51 pkt., Buńkowski 49 i Balcerowicz** 49 itd. Premji było 20.

Pożar. W ub. wtorek wieczorem zaalarmowani zostali mieszkańcy przeraźliwym głosem syreny, zwiastującej pożar, który wybuchł w piwnicy drogerji p. Krozwary. Nieszczęście mogło było przybrać poważne rozmiary, gdyż nagromadzone zapasy benzyny oraz rozmaitych materjałów wybuchowych zagrażały eksplozją. Spieszna pomoc straży pożarnej umiejscowiła ogień.

Aresztowanie. Aresztowano i odstawiono do miejsc. więzienia inkasenta urzędu skarbowego, Antoniego Samulaka. Na razie stwierdzono defraudację na 550 zł. Przypuszczać należy, że suma ta będzie o wiele wyższą.

Przygotowania na zjazd kupiectwa. W dniach 2 i 3 października zjeżdża się do naszego grodu kupiectwo polskie z całej Rzplitej. Zjazd, który z powodu jednej osoby miał się odbyć w Lidzbarku, a który już robił wszelkie przygotowania do godnego przyjęcia gości, odbędzie się jednakże w Brodnicy i obradować będzie przez dwa dni w sali Domu Katolickiego. Spodziewani są delegaci nietylko z Pomorza, ale i z dalszych stron całej Polski.

Tczew.

Koniec wystawy przeciwalkoholowej. W ub. poniedziałek o godz. 8 wiecz. zamknął wystawę przeciwalkoholową inspektor Binnek. Zwiedzających wystawę było przeszło 3.000 osób, tak z obywatelstwa Tczewa jak i mieszkańców wsi okolicznych. Wystawa, otwarta przez cały tydzień dała mieszkańcom Tczewa i okolicy możność poznania największego wroga ludzkości, jakim jest alkohol.

Wstrzymanie produkcji w fabryce „Arkona". Wytwórnia wyrobów metalowych i blaszanych „Arkona" pomimo nawału zleceń, wstrzymać musiała produkcję z powodu urzędowej rewizji kotła parowego. Za kilka dni fabryka ruszy całą parą, aby odwetować stracony czas.

Na powodzian małopolskich. Dowiadujemy się, że w niedzielę ma być urządzona zbiórka na powodzian małopolskich przy tut. kościele protestanckim zaraz po nabożeństwie.

Co może ta przeklęta wódka. Niejaki Br. z Brzuszcz wiózł w trumnie żonę zmarłą w szpitalu do domu, aby ją pochować na miejscowym cmentarzu. Nie dojechawszy jeszcze do Bałdowa, wjechał z wozem do rowu, wywracając wóz wraz z trumną, z której nieboszczka wyleciała. Przy pomocy przechodniów włożono trupa z powrotem do trumny, przy wprost niesmacznych ze strony małżonka grymasach i drwinkach. Okazało się, że był on pijany i pozwalał sobie na bezprzykładne kpiny. Otoczenie na szosie obrzuciło go wymysłami, z których sobie jednak pijanica nic nie robił, odjeżdżając w stronę domu.

Ulica wychowuje niejedno dziecko!! W tych dniach musiała się zaopiekować nasza policja dzieckiem około 3-ch lat, błąkającem się po ulicy. Po kilku godzinach dopiero zjawiła się matka do biura komisarjatu, ażeby odebrać samopas puszczonego na ulicę swojego pupila.

Zabawa Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej. Zabawa Stow., która się rozpoczęła w niedzielę ub. przedstawieniem teatralnem, udała się znakomicie. „Złoty cielec", komedję Dobrzańskiego, grano wprost popisowo. „Szpital warjatów", operetkę komiczną, tłómaczoną z francuskiego, bardzo trudną do wykonania, zagrano wcale nie po amatorsku, ale tak, że dla widzów była to prawdziwa uczta artystyczna. Po przedstawieniu zabawiano się pocztą japońską, licytacją amerykańską, loterję itp. Porządek był wzorowy, co świadczy o karnem wychowaniu młodzieży.

Zebranie Tow. Czyt. Ludowych W ub. poniedziałek zarząd T. C. L. zdawał sprawozdanie z rocznej swej działalności. Obrady zagaił przewodniczący ks. prefekt Rydziewski, który na wstępie wspomniał pamięć przedwcześnie zmarłych członków zarządu ś. p. prof. Władyki i prof. Rekowskiego, **poczem przedstaw.** skarbnik p. Pawlikowski w zastępstwie bibljotekarza stan finansowy i bibljoteki. Zakupiono nowych książek 212 tomów, tak że razem jest obecnie 2048 tomów. Rachunki po zbadaniu przez kom. rewiz. w osobach p. Malewskiego, dyr. Banku Polskiego i prof. Grota zaakceptowano. Do komisji wykładowej dobrano prof. Majewskiego i prof. Grota. Komisja ta postanowiła urządzić 12 wykładów z przeźroczami w bież. miesiącach. Wykłady te podjęli się wygłosić ks. pref. Rydziewski, prof. Władyczyna, prof. Majewski, Rekowski i Guziński. Na tem obrady zakończono.

W pogoni za dobrobytem - w daleki świat. Na dworcu naszym zatrzymano pewną 17-letnią panienkę, która uprzykrzywszy sobie dom rodzicielski, chciała się puścić w świat.

Przyjęcie do Sakramentów Św. W ub. niedzielę zostały przyjęte do Sakramentu Świętego dzieci nie mówiące po polsku, w kościele farnym, przez ks. Steina. Do Komunji św. przystąpiło 25 dziewcząt i 10 chłopców.

Przeszkoda w przewodach wysokiego napięcia na linji Tczew - Starogard. Przeszkodę na przestrzeni Tczew - Starogard w przewodach wysokiego napięcia, która wstrzymała na kilka godzin cały ruch, odnaleziono pod Szwaroszynem. Otóż gałąź drzewa, oderwana w czasie burzy zaplątała się w druty, powodując przeszkodę. O godz. 4 po poł. ruch normalny na linji wznowiono.

Nareszcie — bomba pękła W tych dniach został przychwycony w fabryce maszyn Muscate jeden z pracowników, który już od dłuższego czasu przywłaszczył sobie rozmaite narzedzia, a w ostatnich dniach chciał wynieść wiertaczkę ręczną. Przy rewizji domowej odnaleziono dużo jeszcze innych rzeczy. Śledztwo w toku.

Z rynku. Ceny przeciętne: masło 3,10—3,50, jajka 3,00—3,20 mendel; wieprzowina 1,90, wołowina 1,40—1,80, schab 2,00—2,10, siekane mięso 1,80—2,00, kiełbasa 1,70—2,00—2,40; jabłka 20—40 gr. funt,, gruszki 50—70, śliwki 40 gr., winogrona miejscowe 1,00—1,20, pomidory 45—50 ga., cebula 30 gr. kalafjory 25—80, kapusta jabłka 8—10, borówki 1,00, grzyby 50—80, kurki 50 gr., kaczki 1,60—1,80 funt, gęsi 1,40 f., kurczęta 2,50—4,00, węgorze 3,00 funt, szczupaki 1,30—1,40, flondry 60 gr., minogi 1,20, raki małe 1,50 mendel, kartofle 5—6—7 groszy.

Założono nową placówkę w Tczewie. „Koło Ligi Przeciwalkoholowej", do której powołano na prezesa inspektora Binnka, na wiceprezesa ks. Andrzejewskiego, na sekretarza p. Kosikowskiego i p. Merdasińskiego jako skarbnika Na członków zapisało się grono osób obecnych na wykładzie. Nowej organizacji i my życzymy pomyślnego rozwoju.

Osobiste. Dotychczas nie mieliśmy w Tczewie zegarmistrza z tytułem mistrza. Obecnie dowiadujemy się, że w ub. wtorek, dnia 20 bm. zegarmistrz p. Bernard Sobecki złożył przed Izbą rzemieślniczą w Grudziądzu egzamin mistrzowski. P. Sobecki jest jedynym zegarmistrzem tczewskim, posiadającym tytuł mistrza.

Zakończenie strajku w porcie węglowym. Zatarg na tle jakoby zarobkowym w firmie „Wisła-Bałtyk", zakończony został porażką Pols. Związku Zawodowego „Praca". Wisła-Bałtyk wydaliła najzagorzalszych działaczy, wchodząc w umowę ze Zjedn. Zaw. Pol., które utrzymało dawniejsze stawki (80 i 90 groszy) godzinowe, z możliwością zarobkowania akordowo.

ZMARLI.

Ś. p. **Stanisław Cieślak,** asystent miejski w Toruniu.

Ś. p. **Agnieszka z Wyrwów Pawłowska** w Cieślinie.

Ś. p. **Sylwester Adamski** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Bolesław Woźniak** w Mątwach.

Ś. p. **Jan Brzuszkiewicz** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Emilja z Reszków Michalska,** właścicielka dóbr Borowno (b. Kongresówka).

Ś. p. **Anna Estkowska** w Pomarzanach.

Ś. p. **Maksymiljan Wosiński** w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszek Grześkiewicz** w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszek Kończa,** obywatel ziemi Kowieńskiej, zmarł w Łukinach.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 30. bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru. W sobotę, dnia 24. bm. i w niedzielę, dnia 25. bm. wieczorem „Oj mężczyźni, mężczyźni!", arcywesoła krotochwila w 4 akt. Kazimierza Zalewskiego, która, dzięki nieprzebranym zasobom humoru i błyskotliwej, skrzącej niezrównanymi dowcipami, akcji, a przedewszystkiem dzięki koncertowej grze artystów ma zapewnione powodzenie.

W niedzielę, dnia 25. bm. po południu o godzinie 4 po cenach znacznie zniżonych doskonała komedja Blizińskiego „Pan Damazy" z niezrównanym w tytułowej roli p. Józefem Leśniewskim, który po mistrzowsku wyreżyserował tę przemiłą, pełną pogody komedję.

W poniedziałek, dnia 26. b. m. teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 27. bm. „Oj mężczyźni, mężczyźni!", krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Zebranie zarządu Polskiego Stronnictwa Ch. Dem. w Toruniu odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 7 wieczorem, w lokalu filji „Dzien. Bydgoskiego" w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Koło Toruńskie Stow. Rodziny Wojskowej dnia 1 października otwiera w salach Kasyna Garnizonowego, ul. Żeglarska 8, sezon jesienny Tombolą z tańcami dla PP. Oficerów, ich rodzin i stałych bywalców. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Sale będą dekorowane w stylu jesiennym. Początek o godzinie 21.

Nagła śmierć. Dnia 22. bm. około godziny 7 rano znaleziono na chodniku przy Szosie Chełmińskiej, tuż obok stajni wojskowej, leżącą kobietę, dająca słabe oznaki życia. Przywołany lekarz dr. Huellen stwierdził zgon. Jest to niej. Marja Wieżelewska, zamieszkała przy ul. Małachowskiego. Przyczyny zgonu narazie nie stwierdzono.

Zasłabł na ulicy i zmarł. Dnia 21 bm. około godziny 6 wieczorem doniesiono policji, że w ustępie przy Rynku Nowomiejskim leży mężczyzna bez przytomności, którego też zaraz odwieziono autodorożką do lecznicy miejskiej gdzie w krótkim czasie zmarł. Jak stwierdzono jest to kolejarz Jan Dybowski, zamieszkały przy ul. Lubickiej 30.

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, które się odbyło dnia 21. bm. pod przewodnictwem p. Anteraka, w myśl propozycji magistratu, po namiętnej dyskusji ze strony radnych P. P. S., którzy się sprzeciwiali, uchwalono subwencję w sumie 1000 zł. na wykonanie filmu propagandowego pod tytułem „Pomorze". Dalej uchwalono 600.000 zł. na remont i powiększenie zakładu maszynowego w rzeźni miejskiej i na ten cel postanowiono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 400.000 zł. Do komisji budowlanej weszli, pp. dr. Dandelski, Gordon, Albrecht i Więcek. Do komisji mieszanej, celem powzięcia uchwały w sprawie regulacji zarobków robotników miejskich wybrano pp. Stefanowicza, Więcka, Hentschela, Majchrowicza, Pola i Dybowskiego. Zadaniem komisji będzie zająć się sprawą uregulowania zarobków według trwałej taryfy, a nie jak opiewa wniosek P. P. S. udzielenia jednorazowego zasiłku robotnikom w wysokości 15 procent zarobków. Przyjęto do wiadomości: 1) odpowiedź na interpelację socjalistów w sprawie samoczynnych zapalaczy; protokół rewizji przeprowadzonej przez komisję w sprawie zamknięcia budżetowego za rok 1926 i I. kwartał 1927 r., ofertę w sprawie zwolnienia p. Miłowskiego z dzierżawy Dworu Artusa i oddania jej zarządowi Sp. Akc. Browary Okocimskie. Następnie uchwalono: na powiększenie istniejących warsztatów pracy dla ociemniałych pracowników w Warszawie 100 zł. z funduszu dyspozycyjnego magistratu i 6000 zł. na uporządkowanie placu obok Banku Polskiego. Przyjęto szereg wniosków m. in. w sprawie przyspieszenia budowy gmachu dla województwa, którego kosztorys wynosi około 2 miljony zł. Rada Miejska uchwaliła swojego czasu na budowę tylko 400,000 złotych. W związku z tem radny dr. Dandelski, jak twierdził, miał złożyć na posiedzeniu tajnem, jakieś konkretne projekty. Interwencję Tow. Właścicieli domów w sprawie chodnika przy ulicy Mickiewicza przyjęto do wiadomości i postanowiono zbadać przez komisję budowlaną.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu Toruń—Przedmieście. Dnia 21. bm. robotnik przetokowy Wiśniewski zamieszkały w Książkach powiat wąbrzeski, dostał się na dworcu Toruń-Przedmieście pomiędzy bufory wagonowe przyczem odniósł poważne wstrząśnięcie, które spowodowało pęknięcie nerki. Odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie dokonano zaraz operacji.

Z Klubu szachistów. Dnia 24. bm. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Toruńskiego Klubu Szachistów w Hotelu Polonja. Na porządku obrad sprawozdanie i wybór nowego zarządu.

Spadł z drugiego piętra. Podczas sprzeczki niej. Fr. Spych uderzył swego brata, stającego na schodach, tak nieszczęśliwie, że tenże spadł ze schodów na dół, przyczem rozbił sobie kolano. Rannego odwieziono do szpitala.

Do czytelników i sympatyków „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu. Szanownym abonentom i czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu przypominami o odnowieniu prenumeraty na miesiąc październik, którą to przedpłatę uiszczać można w filji „Dziennika Bydgoskiego", Toruń, Mostowa 17 i agenturach.

„Dziennik Bydgoski" wydaje w roku bieżącym kalendarz książkowy z ilustracjami, objętości przeszło 100 stron druku, który rozdany będzie bezpłatnie każdemu abonentowi. Prosimy zatem opowiedzieć swoim znajomym i zachęcić ich do zaabonowania „Dziennika", pisma najpoważniejszego i najpoczytniejszego na Pomorzu, podającego zawsze świeże wiadomości z dziedziny polityki wewnętrznej, zagranicznej, poruszającego najżywotniejsze sprawy dotyczące ogółu obywateli, dającego bogaty dział ilustracji, rzeczy ciekawych z całego świata i kroniki prowincjonalnej, jako też i toruńskiej.

„Dziennik Bydgoski" zamawiać można również w agenturach i to u panów:

W śródmieściu: 1) Rejmoniaka, ul. Warszawska 8, 2) Habicha, ul. Prosta 35, 3) Romantowskiego. Szosa Chełmińska (kiosk).

Na Przedmieściu Bydgoskiem: 1) Szulca, ul. Mickiewicza 59, 2) Rzepy, Mickiewicza 92, 3) Rumowskiego, Mickiewicza 138, 4) Spółdzielni 8 pac., Mickiewicza, 5) Kamińskiego, Sienkiewicza 29, 6) Spółdzielni Baonu Balonowego, Sienkiewicza.

Na przedmieściu Mokre: 1) Łanieckiej, ul. Wodna 29, 2) Gębarskiego, Jana Olbrachta, 3) Kamińskiego, Kościuszki 77, 4) Spółdzielni Obozu Szkoły Artylerji, Sobieskiego.

Na Podgórzu: 1) Kruszyńskiego, ul. Główna 12; 2) Leiera, ul. Parkowa 27.

Na Rudaku: W Spółdzielni Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Elektryfikacja portu w Gdyni.

Nowoczesny charakter polskiego portu.

Rozmach, z jakim w ostatnim czasie postępuje budowa portu polskiego w Gdyni. spotęguje się obecnie dzięki pomyślnemu rozwiązaniu sprawy elektryfikacji portu. Mianowicie dnia 14 bm. Ministerstwo Robót Publicznych udzieliło Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" uprawnienia na zakład wodno-elektryczny w Żurze, w powiecie świeckim, o sile 10 tysięcy koni mechanicznych, na linję przesyłową 60.000-woltową z Gródka i Żuru do Gdyni i całkowite zasilanie Portu w Gdyni energją elektryczną. Dnia 17 bm. Minister Przemysłu i Handlu podpisał umowę z Gródkiem w sprawie zasilania portu gdyńskiego prądem elektrycznym. Już na wiosnę roku przyszłego Grodek będzie dostarczał temu portowi prądu, przy pomocy stacyj transformatorowej i rozdzielczej, które staną w porcie w pobliżu linji kolejowej Gdynia-Wejherowo-Szczecin.

Zważywszy fakt, że niektóre duże porty zagraniczne posiadają jeszcze przestarzałe urządzenia portowe, pędzone parą lub gazem, elektryfikacja portu w Gdyni nabiera ogromnego znaczenia gospodarczego, tem więcej, że dzięki prądowi elektrycznemu taniość opłat portowych w Gdyni będzie bezkonkurencyjna.

Ten nowy krok do utrwalenia polskiego dostępu do morza, będzie dla Gdańska i dla całej zagranicy poważnym dowodem, że Polska stanęła nad morzem stopą pewną i mocną.

Krwawy morderca w Dębowejłące przyznał się do winy.

Nowe aresztowania. — Zgnilizna moralna w domu Glawych. — Pogrzeb zamordowanych.

Krwawy morderca małżonków Glawych w Dębowejłące, Kwiatkowski przyznał się w zupełności do popełnionego czynu i okazuje wielką skruchę. Ponieważ Glawe i jego żona odnosili się ze wzgardą do sióstr i Kwiatkowskiego, Kwiatkowski na kilka dni przed morderstwem oświadczył, że Glawych zastrzeli. To samo powiedział bratu ś. p. Glawego.

Dom ten odznaczał się wielką zgnilizną moralną. Przyaresztowano również 19-letniego Karola, brata śp. Glawego pod zarzutem kazirodztwa. Również pod tym samym zarzutem aresztowano najstarszą 24-letnią siostrę.

W ub. czwartek odbył się pogrzeb zamordowanych w Łobdowie. W kondukcie pogrzebowym uczestniczyły tłumy publiczności, nawet z dalszych okolic. Zwłoki zamordowanych na życzenie rodziców ś. p. Anny zostały pochowane na cmentarzu w Łobdowie.

Do właścicieli nieruchomości na przedmieściach. Uprasza się o przybycie na nadzwyczajne zebranie wszystkich członków i nie członków Tow. Właścicieli Domów, Okole, Czyżkówko, Wilczak, Miedzyń na dzień 28. bm. o godzinie 6 wieczorem które się odbędzie u p. Kleinerta na Okolu. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

— **Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.** W dniu wczorajszym jako pierwsza para walczyli Frenkel — Gaburenko; zwyciężył Frenkel po 12 minutach. Bardzo gorąco walczyli Rogenbaum — Morton przez 30 minut, jednakowoż bez rezultatu; Rogenbaum ściągnął na siebie kilka upomnień. Walka Popławski — Sam Sandi zakończyła się zwycięstwem Popławskiego po upływie 28 minutach. Dobrze się zapowiadająca walka decydująca Czarna Maska — Zaremba została po 16 minutach przerwaną, ze względu na nieszczęśliwy wypadek Zaremby.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę ostatnie dwa dni zapasów. Dziś benefis Czarnej Maski, która w dowód swej siły stoczy walkę z dwoma przeciwnikami. Walczą: 1) Czarna Maska — Rogenbaum, 2) Zaremba — Morton, 3) Frenkel — Badurski i 4) Czarna Maska — Gaburenko. Wszystkie walki są decydującemi

— **Zabawę w sali Patzera** urządza w niedzielę wieczorem Tow. Powstańców i Wojaków ze Szwederowa. Rękojmią miłego przebiegu zabawy jest wyborowa orkiestra jazzbandowa — jak również staranność około przygotowań ze strony zarządu. Spodziewany jest liczny udział publiczności, która złoży temsamem dowód, że sympatyzuje z naszymi Wojakami.

— **Miłe zabawy** urządza w „Ognisku“ w sobotę jak również w niedzielę orkiestra reprezentacyjna Tow. Powstańców i Wojaków Macierzy. Ponieważ czysty dochód przeznaczony jest na cele orkiestry, tj. na zakupienie nut, oraz wobec tego, że przygotowania każą przypuścić, iż zabawy będą miały przebieg iście wspaniały, społeczeństwo niewątpliwie tłumnie weźmie w nich udział i w ten sposób przyczyni się, bawiąc się przytem wesoło, do dalszego uświetnienia idei wojackiej.

— **Kursy freblowskie** dla wychowawczyń i komplet dla dzieci prowadzony metodą Pestalozziego przez kształcenie wszystkich zmysłów. Równomierny rozwój umysłowy, moralny i fizyczny, wyrabianie samodzielności, pokonywanie trudności z uwzględnieniem indywidualności dziecka. Przyjmuje się dzieci od lat 4—7 w godz. od 4—6 ul. Cieszkowskiega 17, I piętro.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

POZNAŃ 270,3

Niedziela, 25 września.

10,15—12,00. Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. prof. Baranowski. Chór śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego.
12,00—12,25. Odczyt rolniczy p. t. „Żywienie krów według systemu szwedzkiego“, wygł. inż. Hozer.
12,25—12,50. Odczyt rolniczy p. t. „Choroby ziemniaków, jak im zapobiegać?“, wygłosi dyr. Władysław Góralewski.
17,35—18,35. Transmisja koncertu z Warszawy.
18,35—18,40. Nadprogram.
18,40—19,25. Program dla dzieci, wyk. pp. Krasińska-Rudnicka i p. red. Cz. Kędzierski.
19,25—19,50. Odczyt p. t. „Literatura i teatr w Czechosłowacji“, wygł. p. red. Bohdan Jarochowski.
19,50—20,15. Odczyt p. t. „Dowody nieśmiertelności duszy u Platona“, wygł. prof. W. M. Kozłowski.
20,30—22,00. Koncert muzyki polskiej.
22,00—22,20. Sygnał czasu i komunikaty sportowe.
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

Poniedziałek, 26 września.

12,45—14,00. Koncert płyt gramofonowych. W przerwie koncertu notowania giełdy zbożowej i towarowej.
14,00. Notowania giełdy pieniężnej.
18,00—19,00. Transmisja koncertu z Warszawy.
19,00—19,10. Nadprogram i komunikaty.
19,10—19,35. 4-ta pogadanka dla osób mówiących po francusku p. t. „le livre francais du mois“, wygł. p. Omer Neveux.
19,35—19,55. Komunikaty gospodarcze.
19,55—20,20. Odczyt T. C. L. p. t. „Woda“ (z cyklu „4 żywioły“), wygł. p. Klima.
20,30—22,00. Koncert wieczorny.
22,00. Sygnał czasu. Komunikat L. O. P. P.
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal“.

WARSZAWA 10 Kw. **1111 m.**

Niedziela, 25 września.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
13,45—14,10. Odczyt p. t.: „Jak przechowywac warzywa“ (dział „Rolnictwo“), wygł. p. Edward Nehring.
14,10—14,35. Odczyt p. t.; „Tuczenie świń na bekony“ (dział „Rolnictwo“), wygł. p. Wacław Düsoge.
17,00—17,35. Audycja dla młodzieży. „Mała kronika wrześniowa“, wyp. red. p. Wł. Kopczewski.
19,10—19,35. Odczyt p. t. „Kobiety w walkach o niepodległość Polski“, IV-ty, wygł. p. prof. Henryk Mościcki.
17,35—18,35. Koncert popołudniowy.
18,35—18,50. Rozmaitości.
18,50—19,10. Odczyt p. t.: „O współdzielniach mieszkaniowych i budowlanych“, wygł. p. Antoni Gandecki.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filji transportowców i oddziału kluczników odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. po południu o godzinie 4-tej w „Ognisku“ ulica Jagiellońska 71. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. O liczny udział uprasza

Bydgoski Klub Wioślarek. Zbiórka wszystkich członkiń (w ubiorze galowym) w niedzielę dnia 25. bm. o godzinie 7,45 rano w szałasie. Z tamtąd wspólny wymarsz z Bydg. Tow. Wiośl. do kościoła Serca Jezusowego na Mszą św.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Walne zebranie w poniedziałek, dnia 26. bm. w sali „Harmonji“ ul. Marcinkowskiego 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

S. M. P. „Gwiazda“. W poniedziałek dnia 26. bm. o godz. 7 wieczorem w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy, zbiórka kółka amatorskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Zjazd centralny w poniedziałek dnia 26. bm. zbiórka wszystkich członków o godzinie 8 rano w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie oddz. młodszego w niedzielę, 25. bm. o godzinie 4 po południu w sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Na porządku dziennym ważne sprawy i przyjęcie nowych członków. Goście i rodzice mile widziani. Zebranie urozmaicone oddziału starszego w środę, 28. bm. o godzinie 7 wieczorem w sali parafjalnej.

Towarzystwo śpiewu „Dzwon“. Pogadanka zarządowa odbędzie się 26. bm. o godzinie 8 wieczrem w salce prafjalnej przy kościele św. Trójcy.

„Sokół“ V Okole-Wilczak. W sobotę, dnia 24. bm. o godzinie 6 po południu zbierze się drużyna ćwicząca na boisku szkoły na Okolu.

Klub sportowy „Brda“. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w sobotę, o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu Złoty Róg. Zebranie zarządu o godzinie 5,30. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków konieczny.

Sokół III. Dzisiaj w sobotę o godzinie 20-tej w hotelu Lengninga, ul. Długa nr. 56, wieczór pożegnalny dla druhów odchodzących do wojska na który zaprasza się członków i rodziców.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 7 wiecz. w salce parafjalnej. Obecność wszystkich członków konieczna. Zawody z „Zawiszą“ toruńską w niedzielę, o godzinie 4 na boisku 62 p. p. ul. Warszawska.

„Zorze“ Stow. Młodych Polek. Kółko eucharystyczne urządza zebranie w poniedziałek dnia 26. bm. o godzinie 7 wieczorem w salce parafjalnej.

Podoficerowie Rezerwy. W poniedziałek, 3 października o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej nadzwyczajne walne zebranie koła.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Wolność“ Bielawy Zebranie informacyjne odbędzie się w niedziele, dnia 25. bm. po sumie w szkole na Bielawkach Z powodu bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafji Serca Jezus. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 4,30 po poł. w sali p. Mellera przy placu Piastowskim.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę, dnia 25. bm. zbiórka drużyny biorącej udział w marszu 10 kilometrowym i w strzelaniu o godzinie 7,45 w koszarach 62 p. p. Oddział żeński, młodzież żeńska i męska o godzinie 9 na Stadjonie miejskim.

Giełda warszawska

z dnia 23 września.

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	061,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	000,00	0°9,20
pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,00
pożyczka dolarowa	000,00	084,50	084,75

Akcje: w złotych:

Bank Polski	140,00 —140,25
Bank Dyskontowy	—133,50
Bank Przem lwowski	—105,00
Bank Zachodni	— 22,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	86,50— 87,00
Strem	— 10,00
Elektrownia w Dąbr.	75,00— 73,00
Czersk	— 01,05
Częstocice	— 03,20
Gosławice	— 73,00
Michałów	— 00,63
W. T. F. Cukru	5,10— 5,20
Firley	— 54,00
W. T. Węgla	97,75— 95,50
Nobel	49,00— 49,50
Fitzner	— 06,25
Lilpop	31,25— 31,00
Modrzejów	09,10— 09,00
Norblin	210,00—207,00
Ostrowieckie Zakłady	96,00— 97,00
Pocisk	02,25— 02,20
Rudzki	59,25— 59,00
Starachowice	67,00— 66,75
Ursus	15,25— 15,75
Żyrardów	18,25— 18,50
Borkowski	— 03,40
Spirytus	— 32,00
W. Tow. Zeglugi	— 00,45

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 23. 9. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w. zł.

Żyto	38,50—39,50
Pszenica	46,50—47,50
Jęczmień	39,00—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	31,75—33,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	58,50—60,00
„ „ 70 „ „ „ „	57,00—58,50
Mąka pszen. 65	72,50 –74,50
Otręby żytnie	23,00—24,00
„ pszen.	23,00—24,00
Rzepak	56,00—61,00
Ziemniaki jadalne	5,90— 6,10
Ziemniaki fabryczne 16%	4,80— 6,50

Bank Polski płacił dnia 24. września za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,52
franki szwajcarskie	171,70
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,96
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austrjackie	125,54
liry włoskie	48,30

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 września 1927 roku.

Akcje przemysłowe.

Cegielski H. I. em.	40,50
Goplana I em	1350,—14,—
Herzfeld Viktorjus I em.	51—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	82,—
Dr. Roman May I—V em.	95,—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	24,50
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	13,—13,50

Akcje bankowe.

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	87—
Bank Przemysłowców I—II em	1,45—1,40
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	88,—
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	—0,95

Stan wody w Wiśle dnia 24 września rano godz. 10-ta: Płock 1.05, Toruń 0.98, Fordon 1.17, Chełmno 0.98, Grudziądz 1.24, Korzeniewo 1.61, Piekło 0.88, Tczew 0.64, Einlage 2.30, Schievenhorst 2.54. Woda wszędzie opada.

Ś. p.

Władysław Mazaraki

inżynier-chemik, st. asystent Państw. Naukow. Instytutu Rolnicz. w Bydgoszczy, Filister Korporacji „Arkonia“

opatrzony Sakramentami św., zmarł dnia 22 września br. po długiej i ciężkiej chorobie w Grodzisku pod Warszawą w wieku lat 53.

Cześć Jego pamięci

Zrzeszenie Pracowników Naukowych Państw. Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy

---

Ś. p.

Władysław Mazaraki

inżynier-chemik

st. asystent Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 22 września br. w Grodzisku pod Warszawą w wieku lat 53.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Państw. Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy.

F11990)

Pomniki -- Nagrobki

w różnych stylach i gatunkach po cenach najniższych oraz długoletnią gwarancją — **wyroby cementowe, posadzki, stopnie, płyt do umywalek** poleca 18079

Najstarsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

Teofil Strehlau - Bydgoszcz, Błonia 17.

Przetarg ofertowy.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych ogłasza na dzień 5 października br. ofertowy przetarg publiczny na kosztorysowe roboty wodne na Brdzie w Koronowie, mianowicie:

1. **na odbudowę kierownic powyżej śluzy,**
2. **na przedłużenie kierownicy dla tratew poniżej śluzy,**
3. **na drobny remont filara śluzowego, mostku nad śluzą i t. d.**

Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargu są do nabycia za zwrotem kosztów (2 zł.) w biurze Inspekcji Dróg Wodnych w godzinach urzędowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na roboty wodne w Koronowie“ należy składać w biurze Inspekcji najpóźniej do godziny 11-tej dnia 5 października br., w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Wadjum w wysokości 3% od kwoty oferowanej winne być złożone w Kasie Skarbowej w Bydgoszczy a pokwitowanie dołączone do oferty.

Bydgoszcz, dnia 22 września 1927 r. (22496

Kierownik Inspekcji Dróg Wodnych.

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 91 wpisano dzisiaj przy firmie „Spółdzielnia Surowca Malarzy i Lakierników z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy“, że uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 11 lipca 1927 został członek zarządu Maksymiljan Ziołkiewicz odwołany z zarządu. Bydgoszcz, dnia 29 sierpnia 1927. (22495

Sąd Powiatowy.

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje Bydgoszcz, Garbary 8

sprzeda w drodze przetargu pisemnego (submisji) **w czwartek, dnia 29 września 1927 r.**

12588 sztuk kopalniaków sosnowych I—III kl.

o łącznej masie 1100 m³ pochodzących z wyrębów tegorocznych.

Bliższych wyjaśnień co do wystawionego na submisji drzewa i co do warunków sprzedaży ogłoszonych w Nr. 106 Rynku Drzewnego z dn. 16. IX. 1927 r. udziela kancelarja Nadleśnictwa w godzinach urzędowych. (22494) **Nadleśniczy Państwowy.**

Ubikacje

obszerne, 7 wzgl. 8 pokojowe na I. piętrze nadające się na każde przedsiębiorstwo, zajmowane dotychczas przez instytucję bankową w centrum m. Bydgoszczy wprost od właściciela

zaraz do wynajęcia. (F-12010

Dowiedzieć można się ul. Śniadeckich 13/14 III. p. pr. od 5—6.

Otworzyłem warsztat ślusarsko-mechaniczny

Wykonuję prace tokarskie, naprawę samochodów, motocykli, rowerów i wszelką pracę w zakres ślusarstwa wchodzącą, wykonanie sumienne. Polecam się Szan. Publiczności jako długoletni pracownik firm zagranicznych i krajowych. F-11966

Zygmunt Włodarski, Kujawska 23.

Drzewo opałowe

ca. 200 mtr. szczapów sosnowych suchych I kl.

ca. 100 mtr. wałków sosnowych suchych I kl.

ca. 50 mtr. szczapów suchych I kl.

kupimy i prosimy o oferty

„SAMOPOMOC“, Bydgoszcz, ul. Pomorska nr. 48. Tel. 1859. F-12008

Z dniem 1. X. 27. przyjmuje się **zapisy** na nowe

kursy szoferów

zawodowych oraz amatorów.

Kursy zawodowe (3 miesięczne) zł. 250, kursy amatorskie zł. 200.

Jazda odbywa się na samochodach różnego typu t. j. z przekładnią kulisową, kulową oraz Ford Szybkie przygotowanie do egzaminu posiadających praktykę warsztatową ustawą przewidzianą. Piszcie lub dzwońcie telefon nr. **1185** po prospekty, które zostaną natychmiast przesłane. (22443

Kursy kierowców samochodów **Z. Kochańskiego**

Bydgoszcz, ul. 3-go Maja 14a **telefon 1185.**

Dziennie świeże

bydlingi pełnotł.

śledzie opiekane

śledzie maryrowane

dostarcza 22454

Fakoryb,

Fabryka Konserw Rybnych

Wieleń

Tel. 15. Tel. 15.

Adres teleg. **Fakoryb-Wieleń.**

Najlepsze i najtańsze OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce przy 22468

Placu Piastowskim nr. 24 obok apteki Piastowskiej

Wielki wybór.

Dzielny ekspedjent

znający język polski i niemiecki od 1. X. potrzebny.

Piotr Wiśniewski Kcynia (22537

Skład tow. kolonj. i żelaza.

FUTRA NAJTANIEJ

kupuje się w znanej firmie

„DOM FUTER“

BYDGOSZCZ, STARY RYNEK nr. 5-6.

Poleca się:

Palta i marynarki karakułowe, fokowe, murmlowe, piszczaniki, bibretowe oraz wielki wybór skórek i błamów.

Przyjmujemy wszelkie roboty kuśnierskie, przefasonowanie palt, farbowanie lisów i chemiczne czyszczenie futer.

Pracownia na miejscu.

Udzielamy kredyt na dogodnych warunkach.

Zamiejscowym wysyłamy żądane futra do wyboru. 22490

Czekoladki

świeże: Zalewskiego, Hoeffllingera, Wedla

nadeszły w najlepszych gatunkach, o czem donosi łaskawym odbiorcom

„Oleńka“, ul. Gdańska nr. 31/32.

skład cukierków. F11985

Polskie Zakłady Garbarskie S. A., Kraków-Ludwinów

A. Horn, zakłady garbarskie Sp. z ogr. odp., Warszawa

polecają **po cenach fabrycznych**

wszelkie **skóry podeszwowe, faledry, futrówki, krupony pasowe, chromy czarne i kolor.** jakoteż **lakiery**

ze składu fabrycznego w Bydgoszczy

ul. Jagiellońska 76. Tel. 17-23.

F11991)

W ostatnim czasie prawie wszystkie fabryki mydeł podrobiły dokładnie moje

Mydło Mixa.

Jest to najlepsza reklama dla mego **mydła Mix** oraz najlepszy dowód, że moje **mydło Mix** będzie wszędzie żądane i chętnie kupowane.

Aby jednak moją Szan. Klientelę ochronić przed mniejwartościowemi naśladownictwami, proszę zważać na to, by na każdym kawałku mydła Mixa znajdowało się na jednej stronie oznaczenie **„Mydło-Mixa“**, zaś na stronie odwrotnej oznaczenie **„Mix-Seife“**.

Mydło Mixa jest gwarantowane doborowe mydło zawierające 66—70% tłuszczu, wydajne i oszczędne w praniu

ERNST MIX, fabryka mydeł

Założ. 1867 **Bydgoszcz** Założ. 1867

22449)

Miód pszczelny

deserowy świeży, prawdziwy pod gwarancją w blaszankach 5 kg. **15 zł,** 10 kg. **28 zł,** 20 kg. **52,50 zł.** wraz z blaszanką opłatą pocztową wysyłam za zaliczeniem poczt. z własnych pasiek — katolicka firma

„PATOKA“,

Kupczyńce poczta Denysów wojew. Tarnopolskie.

Numera dowodowe prosimy przesyłać. 22545

Kilku dzielnych

murarzy

i **uczni** poszukuje natychmiast F-11013

Wł. Józefowicz, mistrz murarski, ul. Pomorska nr. 27 Telefon 970.

RÓŻNE

Wielkopolanka obecnie na Pomorzu, inteligentna, przystojna blondynka, lat 24, posiadająca 3 pokojowe umeblowanie, poszukuje męża do lat 35, najchętniej kupca lub wyższego urzędnika. Panowie inteligentni z dobrym charakterem, raczą swe nieanonimowe zgłoszenia, z fotografją, przesłać do Dzien. Bydg. pod „W. Z. 490.“ (22505

Z kapitałem 5.000 zł gwarantowanym hipotecznie na nieruchomości w Bydgoszczy otrzyma wkładający do dobrze prosperującego interesu w Bydgoszczy zł 200 miesięcznie jako udziałowiec. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Praca“. (F-12016

Podziękowanie

Zachorowałem bardzo poważnie na zupełne wycińczenie organizmu do tego stopnia, że straciłem wszelkie czucie, wzrok, pamięć i panowanie nad swemi nerwami. Leczyłem się u całego szeregu lekarzy przez dłuższy czas, jednakowoż bez żadnego skutku. Gdy udałem się do p. Teofila Kasprzewskiego, znanego w zachodniej Polsce homeopaty, a zamieszkałego w Bydgoszczy, przy ulicy Dworcowej 31b, który po zastosowaniu środków homeopatycznych i biochemicznych według swego kilkadziesięcioletniego doświadczenia w leczeniu chorych, zupełnie mnie w ciągu kilku tygodni wyleczył, przez co mogę nadal swój zawód jako rolnik prowadzić. Obecnie będąc całkowicie zdrowy, czuje się w miłym obowiązku złożyć mojemu dobroczyńcy homeopacie panu Teofilowi Kasprzewskiemu w Bydgoszczy moje najserdeczniejsze podziękowanie. Z poważaniem pozostaje Karol Jung Ciężkowo, p. Szubin.

22488

WIELKI WYBÓR
na sezon jesienno zimowy

Kapelusze aksamitne modne kolory i fasony od zł. 6.50, 8.00, 10.00, 12.00 do najwykwintniejszych.

Kapelusze filcowe od zł. 5.00, 7.00, 10.00, 12.00 i droższe.

Kapelusze żałobne z krepy i grenadyny według życzenia jakości i wykonania od złotych 6,50, 8.00, 10.00, 12.00. — Żałobne kapelusze Krepp Georgette bardzo korzystnie.

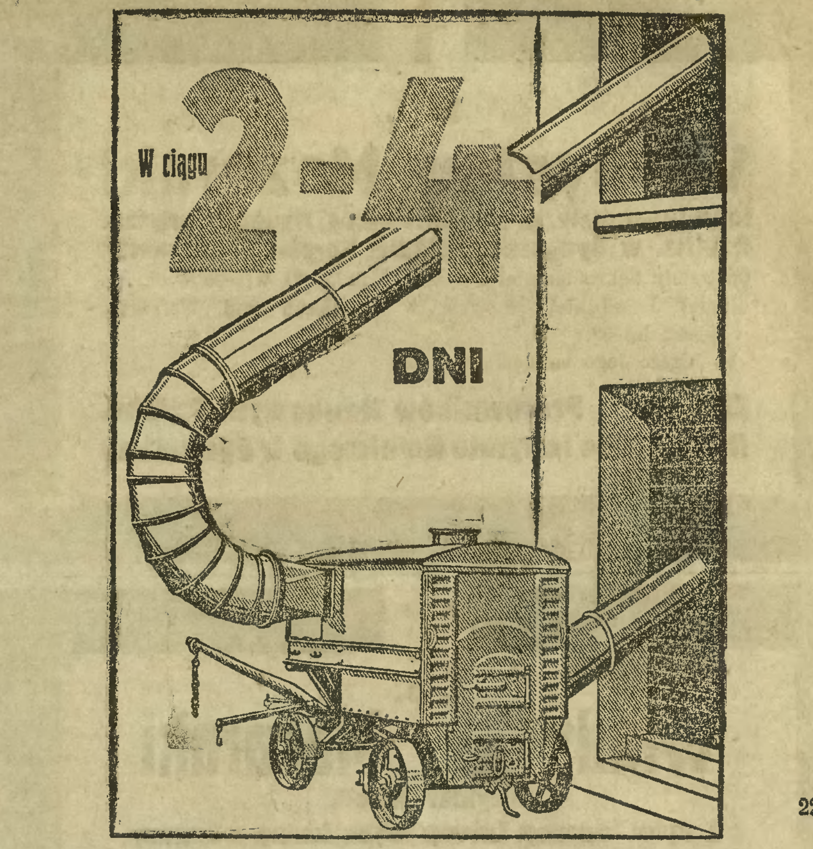
Welony żałobne od zł. 8.00, 10.00, 12.00 do najwytworniejszych.

Foremki 90 gr. Łyczko sztywne 1.20. Łuczko miękkie 60 gr. **Kapelusze damskie.**

M. Szymankiewicz

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 4.

(22543



22506

wysuszamy przy pomocy maszyn budowle każdego rozmiaru.

Oszczędność odsetek i czasu, zysk na komornem

Nasz sposób wysuszania budowli jest już wprowadzony z wielkiem powodzeniem w Niemczech i innych krajach Europy. Jest do oddania licencja na poszczególne części Polski.

Wkrótce będzie **zademonstrowane wysuszenie większej budowli.** — **Wielkie możliwości zarobkowe.** — Ia referencje. — Dyrektor firmy będzie niebawem **w Poznaniu** celem prowadzenia pertraktacji.

Złoszenia sub: **„E. D. 1171"** do **Rudolf Mosse, Hannover.**

Zofja Linskerówna Bydgoszcz	Dr. med. Leopold Blind Lwów

zaręczeni.

Bydgoszcz, wrzesień 1927 r. (F-11890

Wywołanie.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Sępólnie postawiła wniosek na wywołanie **dokumentu dłużnego z dnia 25 stycznia 1909 r.** na 3000 mk. wystawionego przez gminę (Landgemeinde Schmilowo) w Smiłowie na rzecz Kreissparkasse Flatow.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu **6 kwietnia 1928 r.** do połud. o godz. 10-tej w podpisanym Sądzie odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Więcbork, dnia 13 września 1927 r. 22390

Sąd Powiatowy.

Wywołanie.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Sępólnie postawiła wniosek na wywołanie **dokumentu dłużnego z dnia 2 października 1907 r na 9[illegible] mk.** wystawionego przez Magistrat (Stadtgemeinde zu Vandsburg) w Więcborku na rzecz Kreissparkasse Flatow.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu **6 kwietnia 1928 r.** przed poł. o godz 10-tej w podpisanym Sądzie odbyć się mającym swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Więcbork, dnia 13 września 1927 r. 22388

Sąd Powiatowy.

Wywołanie.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Sępólnie postawiła wniosek na wywołanie **dokumentu dłużnego z dnia 13 maja 1908 r.** wystawionego przez Magistrat (Stadtgemeinde zu Vandsburg) w Więcborku na 70 000 mk. dla Kreissparkasse Flatow.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu **6 kwietnia 1928 r.** do połud. o godz. 10 w podpisanym Sądzie odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Więcbork, dnia 13 września 1927 r. 22389

Sąd Powiatowy.

Dobrze prosperująca

garbarnia

na Pomorzu poszukuje celem powiększenia przedsiębiorstwa cichego lub czynnego

spólnika.

Wymagany kapitał około 30 000 zł. Łaskawe oferty pod „L. 3288" do biura ogłoszeń **Wallis** Toruń. 22384

Na dzień Zaduszny

polecam (22485

nagrobki.

Ponieważ różne firmy pobierają ceny zbyt wygórowane, umożliwiam każdemu kupno nagrobka po **najniższych cenach** z zagranicznego surowca. Fachowe wykonanie.

F. Raczkowski, Jagiellońska 2

z ulicy Dworcowej przez Marcinkowskiego prosto.

Z kapitałem

4—5.000 zł ewtl. więcej przystąpi dzielny fachowiec i energiczny organizator (obecnie na stanowisku prof. matematyki i fizyki) jako **czynny wspólnik** do poważnego przedsiębiorstwa radjotechnicznego lub zorganizuje **dział radjowy** w firmie odpowiedniej branży **albo przyjmie spólnika** z kapitałem kilku tysięcy złotych. Łaskawe spieszne oferty uprasza się skierować do **„PAR"** Polska Agencja Reklamy, **Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „55,427". (22453

L. KANDZIORA

architekt-budowniczy i rzeczoznawca dla robót wchodzących w zakres budowli na- i podziemnej

wykonuje (F11957

wszelkiego rodzaju plany, kosztorysy, oceny itp.

Bydgoszcz, Gdańska 152. Tel. 424.

WARSZTAT INSTALACYJNY

20505



RADJO

Bydoszcz, Plac Wolności 1, telefon nr. 1124.

Niebywała okazja

księgarnia wraz z drukarnią i introligatornią

doskonale zaprowadzona w mieście powiatowem na Pomorzu jest korzystnie do odstąpienia zaraz. Własne wydawnictwo Orędownika powiatowego. Oferty uprasza się skierować do „Par", Grudziądz pod „KSIĘGARNIA". 22551

Telegram!

Otrzymaliśmy depeszę z Warszawy, następującej treści: (22546

Środowa premjera „HOTELU IMPERJAL"

w kinach **„Apollo"** i **„Pan"** w **Warszawie** rekordowa. Mimo całodzien. deszczu kina przepełnione.

Największa premjera sezonu w Polsce.

Dyrekcja „Fanametu".

RENAULT

Samochody osobowe, ciężarowe i omnibusy wszelkich typów.

Maszyny do zamiatania i polewania ulic.

Traktory i gąsienice przemysłowe i rolnicze.

Elektromotory dla rolnictwa.

Wozy strażackie i pompy motorowe.

Wszelkie typy samochodów osobowych posiadamy na składzie.

Reprezentacja na Wielkopolskę, Pomorze i W. M. Gdańsk

„Robur" Import i Eksport Comp. z o. p.

Oddział w Poznaniu 22535

Poznań, ulica Fredry 2. Telefon 40-15.

Krakowskie

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Założone w roku 1860.

Oddział w Poznaniu, ul. 3 Maja nr. 6

Zastępca na Inowrocław i okolicę: Stefan Lisiecki

Inowrocław, ul. Szeroka 5 (22548

prowadzi działy ubezpieczeń od ognia, gradu, na życie, od kradzieży, odpowiedzialności cywilnej i samochodów i od rozbicia (autocasco)

Nie żałujcie

10 gr na korespondencję.

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innemi przedmiotami polecamy **RADIO.** aparaty i części, **maszyny do szycia, ROWERY, eufony.** Nasz cennik służy jednocześnie każdemu jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając prowincji. Zwracać się do firmy **M. Okóń. Warszawa, Zielna 11. tel. 121-66.** 19837

Dzwona

gięte do kół, gięte dyszułki, błotniki wysyła Jan Borowski, Nakło.

21721

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM" odnosi najlepszy skutek!

Dwupiętrowy

dom w Inowrocławiu, ładny, nowoczesna budowa, bez długu, gaz, elektryczność, z powodu stosunków rodzinnych [illegible]nio na sprzedaż. Dochód około 400 zł miesięcznie. Inowrocław, ul. Św. Ducha 83. właścicielka. 11535

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim"

BLASKOLIN — MYDŁO BENZOLOWE

PIERZE i CZYŚCI WSZYSTKO!

SP. AKC. „BLASK“ POZNAŃ

Kolejki polnej

2000 mtr. 600 m/m i wywrotków poszukujemy na dłuższy czas zaraz do wydzierżawienia. Spieszne zgłosz. uprasza 21304

Hennig i Ska, Gdynia Tel. 20 i 72.

Dom

z dużym placem i wolnem mieszkaniem, dochód miesięczny 110 zł. Dąbrowskiego 23, Rafalski. (22419

CZY ODGADNIECIE?

nie loterja **nie podział**

Z - A - N - O - P - N
B - L - I - N - L - U
L - N - O - W - I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania męskie i damskie, kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szerz, **które oznacza trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres, oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę. (22396

Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Łódzki Eksport Włókienniczy. Łódź nr. 4.

Główna wygrana 650.000 złotych

Losy

do I. kl. 16-ej Państw. Loterji Klasowej

Ciągnienie 10 i 11 listopada b. r.

Cena $^1/_4$ zł 10 $^1/_2$ zł 20 $^1/_1$ zł 40

(22397 poleca

PAWEŁ KASCH, kolektor

GNIEZNO. ul. Tumska 5.

P. K. O. Poznań 207.907. — Telefon nr. 200

Co drugi los wygrywa!

Złotych 650.000 — Złotych 650.000

Rutynowanego

przedstawiciela-sprzedawcę

mogącego się wykazać chlubnemi świadectwami o poprzedniej pracy

przyjmiemy na stałą posadę

gwarantując pensję i prowizję.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje się od godziny 11—12 i 16—17. (22185

„Electrolux“ Jagiellońska 12.

Czas to pieniądz!

Kilka minut wystarczy, ażeby się pokrzepić, najeść i napić rzeczywiście tanim kosztem u

„Probusa“

Śniadalnia (bufet warszawski) probiernia restauracja kawiarnia

Własne wyroby mięsne

Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 16-17.

Lokal otwarty od 8 rano. (1593



Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu poleca po cenach przystępnych na odpłatę do 1(0200 **18 miesięc.**

B. Sommerfeld,

Fabryka pianin **Bydgoszcz,** ul. Śniadeckich nr. 56. Tel. 883 i 918.

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4, tel. 229 rok założ. 1905.



Piękna

bluzka jest wyrazem dobrego gustu i smaku,

oryginalne

bluzki - swetry - pulowery w najnowszych fasonach i deseniach przedkładamy każdego czasu

W. Dziurla i Ska

Zał. 1903 r. Plac Teatralny 3 Tel. 390

W Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu

jest wolna posada

REFERENTA

Zgłoszenia kandydatów, którzy
a) ukończyli studja wyższe, potwierdzone złożeniem odpowiednich egzaminów,
b) nie przekroczyli 40 rok życia,
nadesłać należy wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw do 10 października r. b. na ręce podpisanego Zarządu. Kandydaci, którzy pracowali już w administracji państwowej lub samorządowej mają pierwszeństwo.

Pobory według grupy VII/VI pragmatyki państwowej oraz 15% dodatku samorządowego.

Poznań, dnia 20 września 1927 r.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej.

(—) Wybieralski. (22391



Na raty



Rakiety tenisowe
Torebki damskie i podróżne
Walizki - Zabawki

najkorzystniej kupuje się

T. Bytomski,
Dworcowa 15a
Gdańska nr. 21.

RADJO

Zakłady radjotechniczne

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 2. Telefon 11-07.

Pierwszorzędne radjo - aparaty oraz wszelki sprzęt radjowy.

Reperacje i przebudowa.

Dogodne warunki spłaty.

Żądajcie ofert. (22442

Straż Pożarna

kupi

używaną tokarnię

na metal w dobrym stanie o rozpięciu 1.50 mtr. Oferty do **Biura Straży Pożarnej, ulica Pomorska 63.** (22440

Bydgoszcz, dnia 22 września 1927 r.

Magistrat — Straż Pożarna

Milchert, radca miejski i decernent.

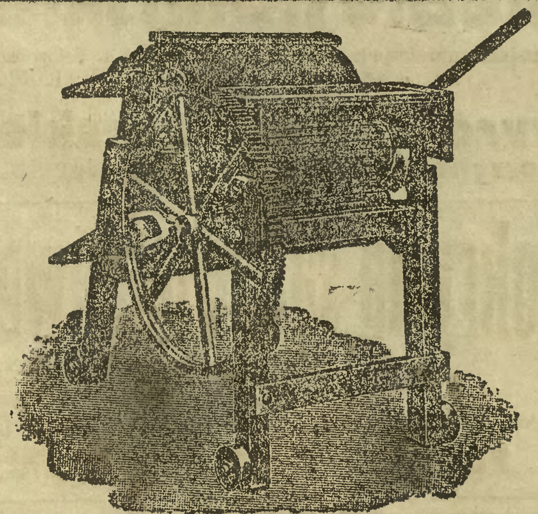
Pierwszorzędna firma z branży narzędzi i obrabiarek do metali

poszukuje natychmiast

przedstawiciela

prowizyjnego na Poznańskie i Pomorze, ze znajomością języka niemieckiego. Szczegółowe oferty pod „Przedstawiciel“ nadsyłać do Biura Ogłoszeń **Teofil Pietraszek, Warszawa,** Marszałkowska 115.

22392

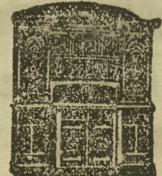


Młocarnie walcowe
system „Gruse“
Młocarnie cepowe
system „Gruse“
Młocarnie szerokobijące
oryginalne „Jaehne“, „Vistula“ i „Europa“
Młocarnie kolcowe
ręczno-manężowe
Młocarnie motorowe
„Jaehne“ i „Wolf“
Lokomobile motorowe
Maneże
wszelkich wielkości na 1—8 koni
Sieczkarnie
Śrutowniki
w wielkim wyborze na składzie

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Św. Trójcy 14b. Telef. 79

MEBLE



w najlepszem wykonaniu za gotówkę i na raty.

Ceny najniższe.

M. Stanikowski - Poznań
ul. Woźna 12. Butelska

Handel skór

19516

G. Draugelattes,
ul. Niedźwiedzia nr. 4

Specjalny interes dla siodlarzy i obuwników.

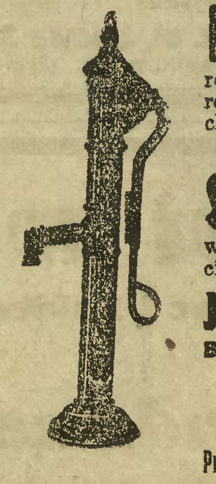
Skóry meblowe

w wielkim wyborze.

Skóry pantoflarskie.

Alina Prus Krzemińska

autorka nowel drukowych w Dzienniku Bydgoskim i Poznańskim, podaje interesowanym do wiadomości, że nie była tego lata ani nad polskiem morzem, ani w Ciechocinku. (22412



POMPY

różnego rodzaju do napędu ręcznego, manężowego i mechanicznego do zwykłych i głębokich studzien.

STUDNIE

wiercenie artezyjskie wodociągi, wiercenia, poszukiwania

J. Kopczyński i Sp.

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 46

Telefon 295.

Centrala Poznań.

Fabryka pomp.

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien.

Rok założenia 1893.

22441

Sekretarza rutynowanego

zarazem jako kierownika biura adwokackiego

poszukuje (22387

Szlachcikowski, adwokat w Kartuzach

Do wielkiego przedsiębiorstwa fabrycznego w średniej miejscowości przemysłowej w pobliżu Sosnowca **poszukiwana**

doskonała stenotypistka,

władająca w słowie i piśmie równie płynnie i gruntownie tak językiem polskim jak i niemieckim, zdolna w obu językach stenografować szybkie dyktanda i przenosić je gładko i beznagannie na maszynę. Jako ekwiwalent przyznaje się odpowiednią pensję i, w razie potrzeby, wolne mieszkanie służbowe z oświetleniem i opałem.

Zgłoszenia uprasza się kierować sub.: **„11430“** do **Tow. Rekl. Międzynard. j. r.: Rudolf Mosse, Warszawa,** Marszałkowska 124. (22395

Bielizna | Krawaty

Kamizelki

Kapelusze męskie

krajowe i zagraniczne w olbrzymim wyborze — najnowsze fasony i kolory — na **sezon jesienno-zimowy** w cenie **13,50 do 65,00 zł nadeszły.**

ADAM ZIEMSKI

Założ. 1908 **Bydgoszcz, Gdańska 21** Telef. 148.

22420

Czapki

Rękawiczki | Trykotaże

25% taniej niż wszędzie

bo z własnej pracowni!

Płaszcze damskie pluszowe . . . . od 120 zł.
„ „ **kremerkowe** . . . „ 90 zł.
Kurtki damskie pluszowe, kremerk. i inne „ 85 zł.
Płaszcze damskie rypsowe z kołnierzem „ 80 zł.
„ „ **sukienne** . . . . . „ 25 zł.

Kapelusze damskie filcowe i inne
Ubrania i płaszcze męskie - tanio
Bielizna damska i męska - bardzo tanio
oraz wszelkie **towary krótkie** poleca jaknajtaniej

LEON DOROŻYŃSKI - Bydgoszcz
Długa 49, narożnik Jezuickiej. (21102
Kolejarzom i urzędnikom państw. udzielam kredytu

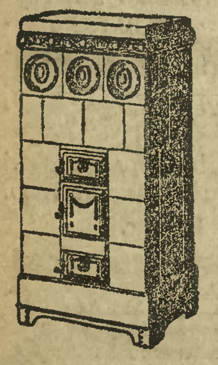
Otrzymałem wielki transport
WEŁNY

krajowej i zagranicznej w wielkim wyborze, pończochowej, maszynowej, zefirowej, włóczkę w kłębkach we wszystkich kolorach na robótki. (18388

Polecam po cenach konkurencyjnych
Dla odsprzedających specjalny rabat i dogodne warunki
Proszę się przekonać!!!

ROMAN WISNIEWSKI
zakup i zmamiana wełny owczej
Bydgoszcz, Dworcowa 31a, tel. 18-10.

Kuchenki żelazne westfalskiego rodzaju
w różnych wielkościach.



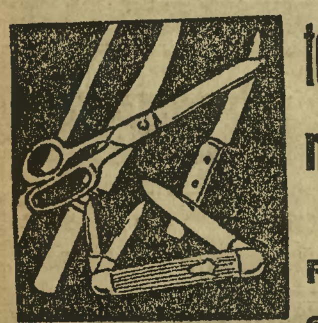
Przenośne
piece kaflowe
w bogatym i pięknym wyborze o sile ogrzew. od 50—250 cbm. w znanem pierwszorzędnem wykonaniu. 20352

Najnowsze modele 1927.
Oskar Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 5.

RADIO APARATY i CZĘŚCI
na korzystnych warunkach spłaty poleca



„Elektrotechnika"
Sp. sąd. zap. (15157
Właśc. inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski
Bydgoszcz, Toruńska 181, telef. 14-50
Wykonujemy także **instalacje elektryczne** dla siły, światła, telefonów itp.



Wszelkie
towary stalowe
oraz
narzędzia
rzemieślnicze
poleca 18957
Fa. JUL. MUSOLFF
T. z o. p.
Gdańska 6. Tel. 26.

Szkółki Powiatowe w Kruszwicy
powiat Strzelno
polecają na sezon jesienny:
pierwszorzędnej jakości
drzewa i krzewy owocowe
w doborowych odmianach
Róże krzaczaste - Drzewa i krzewy ozdobne - Drzewa alejowe
hurtownie i detalicznie. 22021
Ceny przystępne. — Cenniki na żądanie bezpłatnie.
Ogólny obszar szkółek 40 mórg

Z trudnej sytuacji
wyjdzie każdy zwycięsko przez tani zakup!
Hurt! Hurt!
Artykuły szkolne i biurowe
Wszelkie artykuły piśmienne
Stalówki, ołówki, gumy. (20424
Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedających.
„Segrobo" T. z o. p.
w domu Hotelu Gelhorn, Dworcowa 39

Z powodu zwinięcia interesu
zupełna
wyprzedaż
szkła, fajansu, porcelany, emalji, 20164
sprzętów kuchennych i domowych.
Odsprzedającym specjalny rabat.
S. Kamnitzer
Bydgoszcz, Kościelna 9 w pobl. hali

Modniarka
przyjmuje na sezon zamówienia na kapelusze najnowszego modelu, jako też do przeróbki. Ceny zdumiewająco niskie.
Ul. Zduny 20 a, II p. p. (20405

Obuwie
w najlepszych gatunkach i wielkim wyborze po cenach najprzystępniejszych poleca (14454
M. Błaszkiewicz, Plac Piastowski.
Proszę się przekonać.

Fabryka pomp i budowa studzien



Henryk Lund
Bydgoszcz
Telefon 249, ul. Sobieskiego 6
Rok założenia 1882
Specjalność:
Studnie wiercone do każdej głębokości. Wielki skład części zapasowych rur oraz pomp wszelk. rodzaju
Reparacja szybka, monterzy stale do dyspozycji
9166

ZŁOTY MEDAL
otrzymałem na Pierwszej Polsk. Wyst. Wodn. w Bydgoszczy
Najmodniejsze z przedwojennych materjał. budowane
PIANINA
kupuje się najkorzystniej
W CENTRALI PIANIN
ul. Pomorska 10, telefon 1738
naprzeciw Straży Pożar. (19710
Sprzedaż również na raty

Jabłka
gruszki i śliwki
kupuje bieżąco
Fabryka marmelady „KAMA"
ul. Zduny nr. 13.
(19975

Zakład Karny w Koronowie
wykonuje wszelkiego rodzaju
meble stolarskie
od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Również wykonuje się różne (20570
wyroby koszykarskie
i przyjmuje się pierze do darcia.

Wielki wybór, niskie ceny.
Pocztówki świąteczne, humorystyczne, na urodziny i imieniny, francuskie, włoskie, angielskie, brom i t. d.
Książeczki i wizytówki na urodziny i imieniny, wiązarki do chrztu św., książeczki do Komunji św.. żłóbki, powinszowania weselne itd.
Obrazy religijne, krajobrazy i t. d.
poleca w wielkim wyborze
M. Kaczmarek, Grudziądz, ul. Lipowa 3.
Dla odsprzedających wysoki rabat. (21376

Zakup i sprzedaż
złota, srebra
oraz wszelkich artykułów w ten zakres
3492] wchodzących.
Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29.

Pokrycia samochodowe
i imitacje skór (22236
poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach
A. FLOREK, Bydgoszcz Jezuicka 14 Telefon 1830

Zakłady Chemiczne „PRUSZKÓW"
polecają
KWAS WINNY
pierwszorz. gatunku w kryształach i w proszku. Sprzedaż hurtowa na skrzynki po 50 kg. Zwracać się po oferty prosimy pod adresem: **Warszawa, Złota 61. Zakł. Chem. „Pruszków" Sp. Akc.** (22184

O czem się mówi w Grudziądzu?...

że ***najtaniej i w olbrzymim wyborze*** *można nabyć* | ***Eleganckie płaszcze damskie*** | ***Sukienki Swetry*** | ***Palta męskie Ubrania*** | ***Jupy Spodnie*** 21571

w firmie ***C. M. Sowałowski, Grudziądz, ul. Toruńska 4*** *(Plac 23 Stycznia)*

Proszę dokładnie zważać na firmę! ***Proszę dokładnie zważać na firmę!***

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Prosze wyciąć!
Polecam się do stawiania piecy kaflowych oraz reperacji po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński Pod Blankami 18, podwórze. (22479

Prima
masło stołowe codziennie świeże poleca J. Milanowski, Sniadeckich nr. 21. 22521

Futra
przerabiam i nakładam kołnierze i mankiety tanio Lenz, Cieszkowskiego 17 I. piętro. (F-10230

Pierwszorzędna
pracownia eleganckiej garderoby damskiej „Mała paryżanka". Specjalność suknie balowe wieczorowe i wyzytowe kostjümy i płaszcze. Szczecińska 10 II p. F-12011

Przyjmuję
futra damskie, męskie, kołnierze, obszycia na płaszcze, koce wszelkie prace kuśnierskie. Bocianowo 23, II ptr. prawo. F-12034

Tapicerzy!
Polecam gobeliny od zł 4,20 za metr, komplety pluszowe, sprężyny i wszelkie przybory tapicerskie po najniższych cenach. Otrzymałem medal na wystawie wodnej w Bydgoszczy. Eryk Dietrich, Bydgoszcz, Gdańska 130, tel. 782. 22520

Baczność!
Przyjmuję do wypychania ptaki i zwierzęta jak i wszelką pracę w zakres wchodzącą. F. Zdziubano, Bydgoszcz, Leszczyńskiego 11. (22528

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra, zegary, kasy „National, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. (F-12027

Szory
wyjazdowe, półszorki robocze w dużym wyborze. Walizki, torebki damskie, laski, biczyska, skóry podeszwowe, wszelkie artykuły szewskie „Tresu", smary do osi, oliwę do maszyn itp. — Wykonuję także wszelkie reperacje siodlarskie i tapicerskie. Zywert, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 24. (22530

Krawcowa
paryska wykonuje płaszcze, kostjumy, suknie elegancko i dobrze. Jackowskiego 28. 22487

Kapelusze
mocne filce oraz solidne fasony dla starszych pań nadzwyczaj tanio. Przefasonowanie i przerobienie kapeluszy i futer po najniższych cenach. Skład kapeluszy, Niedźwiedzia 4 22525

SPRZEDAŻE

Lokal
handlowy duży w centrum Bydgoszczy, zaraz do objęcia, przyjmę spólnika(czkę) fachowca z branży trykotarzy i galant. z odpowiednim kapiiałem. Oferty pod „Lokal" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (22524

Rower
z wolnym biegiem, wózek ręczny, stalugi do maszyny do szycia tanio na sprzedaż. Chrobrego 17, podwórze oficyna prawo. (22477

Pianino
używane sprzeda Majewski, Pomorska 65. (F12025

Gospodarstwa
domy, majątki poleca „Norma" Gdańska nr. 24. Nowe zlecenia pożądane. F-12032

Skrzypce
dobre tanio sprzeda Goloniewicz, skład cygar, ul. Szpitalna 1. (F-12018

Szory
okucie srebrne na jednego konia na sprzedaż. Mutschler, Gdańska 52. F-12017

Rower
męski sprzedam. Bocianowo 23, Fita. F-12035

Majątki
z dobrem zabudowaniem z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, 950 mórg, cena 480.000 zł, wpłaty 350.000 zł; 800 mórg cena 230 tys, wpłaty 150 tys.; 740 mórg, cena 400 tys., wpłaty 300 tys.; 655 mórg, cena 250 tys., wpłaty 130 tys. sprzeda Lubiewski, Toruń, Św. Jakóba 17, tel. 847. (22507

Maszynę
do pisania „Ideal" w bardzo dobrym stanie sprzedam zaraz. Wichert, Mazowiecka 43, II piętro. F-11943

Na sprzedaż
rower męski. Kujawska nr. 11, I ptr. 22478

Majątki
750 mórg ziemi pszenno buraczanej, przy mieście, z nadkompletnym żywym i martwym inwentarzem, oraz zbiorami, 40.000 dol. 195 mórg ziemi pszennej kompletnym żywym i martwym inwentarzem, budynki wszystkie masywne, 55 tys. wpłaty 35 tysięcy zł. 185 mórg pszenno buraczanej ziemi, zabudowania wszystkie masywne, światło elekt., kompletnym żywym i martwym inwentarzem do dzierżawy 20.000 a kupna 70.000 zł., karczma 44 mórg roli, wszystko masywne, w dobrym punkcie 14.000 zł. Domów około 200 na korzystnych warunkach do nabycia od 10.000 do 300.000 zł., młynów, tartaków, składów, majątków dużych i małych poleca i przyjmuje „Merkur", Szkodlarski Dworcowa 53. (22456

Wilczek
6 miesięczny na sprzedaż. Zgłosz. Samostrzel, pałac. F-11945

Platformę
sprzedam, 70 ctn. nośności. Dworcowa 77. (F-11944

Urządzenie
całe lub oddzielnie na sprzedaż.. Pomorska 5. skład tytoniowy. (F-11963

Kamienica
2 piętr., 2 składy, ogród 30.000 zł., kamienice komfortowe w centrum miasta od 30—150 000 zł. poleca biuro centralne, ul. Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (F-11867

Na Kujawach
sprzedam sklep galanteryjny z mieszkaniem. Potrzeba 5.000 zł. Informacji udzieli Toruń, Mostowa 25 magazyn kapeluszy damskich. (22510

Samochód
marki „Horch", za gotówkę tanio na sprzedaż. Nowacki, ul. Grunwaldzka nr. 144. (22464

8 konną
parową maszynę sprzedam lub zamienię na 15 konny motor. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Zamiana". (22508

Kasa
rejestracyjna „National" zupełnie jak nowa dla 4 ekspedjentów jest za gotówkę na sprzedaż. Zgł. pod „National" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-12036

Karetka
elegancka, na 2 osoby, okolicznościowo na sprzedaż. Również duży pies (krótko-włosy bernardyn) bardzo czujny i ostry, dobry stróż i obrońca. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12009

Sprzedam
piec do plisowania. „Hofloplis" Tuszewska, Grobla nr. 24. (22515

Jedno zapytanie?
Czy, reflektując na nową wzgl. używaną maszynę do pisania, zwróciliście się do firmy St. Skóra i Ska Skład Urządzeń Biurowych w Bydgoszczy, — Hotel pod Orłem? (22541

Okazja!
195 mórg pszenno-buraczanej ziemi, budynki masywne, 30 mórg dobrej łąki, pełne żniwa, 6 koni, 16 sztuk bydła, 15 świń 1½ kilometra od stacji, sprzedaję z powodu starości. Cena 50.000 wpłaty 35.000 zł. Dom wila piętrowa z ogrodem, śródmieście 4 pokoje już wolne 27.000 poleca Poszwa Bydgoszcz ul. Zduny 6 II p. (22483

Urządzenie
składowe bez towaru tanio na sprzedaż, w całości lub częściowo. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Skład". (F-12012

Okazyjnie
na sprzedaż: salon damski, kasa ogniotrwała, wielkie lustro salonowe, siodło damskie i różne antyki. Dom Komisowy, Pomorska 6. F-12028

KUPNA

Kupię
kamienicę w śródmieściu od właściciela, wpłacę 60 tys. zł. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. 60" (F-11979

Kupię rower
używany, lecz dobrze utrzymany. K. Stark, handel żelaza, Gdańska 42/43. F-11962

Poszukuje się
kamienicy z interesem, wjazdem lub bez, przy ruchliwej ulicy przy wpłacie 15 tys. zł. Zgłoszenia Jan Meller, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 2. (F-11992

Kupię
mniejszy dom z ogrodem przy wpłacie 4.000. Oferty do Dz. Bydg. pod „Mniejszy dom". (22462

Poszukuję
gospodarstwa 7 do 15 mórg w dobrej glebie i dobrych budynkach. Okolica obojętna. Zgł. Wons, Czersk, Piaskowa 6. (F-11937

Wiązarkę
do swetrów i pończoch poszukuje Maszynowa Pracownia swetrów S. Bauer, Bocianowo nr. 17. F-12037

Kocioł parowy
poszukujemy leżący lub stojący z armaturą o sile 5—6 atm. Wad. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Kocioł" 22512

Kupię
dubeltówkę bezk. 16 Sauer & Sohn. Of. Sw. Trójcy 12a, I ptr. prawo. 22481

Oberżę
poszukuję dzierżawy lub kupna. Gozemerski, Inowrocław, Mikołaja 3. 22547

LEKCJE

Lekcje
wszelkich robótek ręcznych i haftów udzielam od 1. X. Zgł. przyjmuje się codziennie od 13—16. Ul. Nakielska nr. 16, I. piętro. (F-11938

Lekcji
gry fortepianowej i teorji udziela była uczennica prof. Szarwenki, S Ziemecka, Sienkiewicza 63 II. F-11942

Kto
udzieli lekcji polskiego? Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „70". (22471

„Victoria"
Kursy robienia kapeluszy i robót ręcznych, ranne i wieczorne. Zapisy od 2½—7, ul. Chocimska 2. F-12019

POSADY WOLNE

Młoda
panienka może się zgłosić na praktykę do dentysty władająca językiem polskim i niemieckim. Pierwszeństwo mają takie z roczną praktyką. Mosler, dentystka, ul. Gdańska 147 F-11950

Poszukuję
pomocników malarskich zaraz, praca stała. Wł. Ruszkiewicz, mistrz malarski, Gdynia. (22526

Zastępca
dobrze zaprowadzony w Bydgoszczy, na prowizję poszukiwany. H. B. Flathe fabr. likierów, ul. Poznańska 7. (22567

Marszantki
mogą się zaraz zgłosić. Nieruszewicz, ul. Poznańska 5. (22463

Służąca-kucharka
pracowita uczciwa z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami potrzebna od 1. 10. 1927 r. Pensja dobra. Ziółkowska, Fabryka win krajowych, Fordon, Bydgoska 48. (F-12021

Poszukuję
panienkę na wspólny pokój. Śniadeckich 33 II. piętro. (F-12023

Poszukuje
się zaraz inteligentnej panienki do 2 dzieci lat 4 i 3. Piltz, skład delikatesów, Jagiellońska 18. (F-12026

Uczennica
inteligentna, potrzebna natychmiast. Zgłaszać się ze świadectwami do firmy Czesanka, Plac Wolności nr. 1. (22533

Chłopiec
niżej lat 16, władający po polsku i niemiecku, potrzebny jako uczeń do biura prawniczego. Orchowski, zastępca procesowy, ul. Poznańska 5. (22480

2 uczni
z lepszem wykształceniem mogą zaraz się zgłosić. R. Stobiecki, Hurtownia Bławatów Stary Rynek 29. (22493

Poszukuję
nauczycielkę rutynowaną starszą na stałe, któraby przygotowała córeczkę do gimnazjum i zechciała wziąść na siebie dogląd gospodarstwa domowego. Zgł. Inż. Supińska, Paderewskiego 14. (F-11993

Czeladnik
stolarski może się zgłosić. Szymański, Chwytowo 16. 22532

Stolarz
potrzebny. Różana 3. 22529

Duża wanna
i drybus do moczenia bielizny korzystnie sprzeda Ustronie 5, parter prawo. (Toruńska). (22527

Pomocnika
siodlarsko - tapicerskiego poszukuje zaraz Ochocki, mistrz siodlarski Chełmża 22516

Dzielny podróżujący
na towary krótkie zaraz potrzebny na stałą pensję, kaucja na zabezpieczenie inkasa i za zabrany towar wymagana. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-12024

Fotograf
potrzebny „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-12004

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka zaraz potrzebni. Dworcowa 10. (F-12014

Krawcowa
zdolna i uczennica potrzebne. Bocianowo 47, I. piętro lewo. (F-12015

Uczennice
do krawieczczyzny damskiej przyjmę. Konarskiego 4, parter lewo. Zgł. od 10—11. (F12002

Dzielną
steperkę poszukuje Friedland, Jagiellońska 11. 22542

Pomocnik
z branży kolonjalnej i delik. poszukuje od 1 X. lub 15. X. br. posady jako ekspedjent. Kaucję stawi 1000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. grudziądz pod „Pomocnik" (22514

Pilną
i rzetelną służącą, która dobrze gotuje, włada językiem polskim i niem. od 1 października potrzebna. Winkler, Sw. Trójcy nr. 14a. 22519

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalter-Szofer
z 4 letnią praktyką w bankowości, urzędzie państw. 2. szoferskiej, młody energiczny poszukuje posady Zgł. do filji Dzien Bydg. pod „11858" (F-11875

Kilka
różnych posad do objęcia poleca „Wiol", ul. Sienkiewicza 44. F12005

Poszukuję
posady jako samodzielny blacharz; instalator z własnemi narzędziami do fabryki lub osiedlił bym się w małem mieście. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Samodzielny 465" (22482

Podróżujący
przyjmie zastępstwo na Poznańskie i Pomorze. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego pod „K. 200". (F-12022

Syn
uczciwych rodziców, mający wojskowość poza sobą, pragnie się wyuczyć rzeźnictwa. Poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgł. do „Par", Poznań, 27 Grudnia 18, pod „58,478". (22545

Handlowiec
z wyższem wykształceniem, pewny w księgowości i bilansowaniu, biegły w arytmetyce, stenografji i pisaniu na maszynie poszukuje odpowiedniej posady lub jako wojażer. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Pomorzanin". (22538

Bufetowa
dzielna w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub 1. X. Łask. zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „1 Grudziądz." (22513

DZIERŻAWY

Poszukuję
ubikacji na warsztat stolarski 80—100 □ m. w okolicy ul. Śniadeckich, Pomorska. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Stolarnia 100". F-20020

Ubikacje
na warsztat i mieszk. pokój i kuchnia do odstąpienia temu, kto kupi silnik benzynowy 4 K. M., urządzenie światła elektr. wraz z dynamo maszyną. Wiad. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-11887

Mleczarnia
w dobrej okolicy z małem gospodarstwem na sprzedaż lub do wydzierżawienia, warunki dogodne. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Mleczarnia". (22509

Dzierżawy
młyna wodnego poszukuję. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Młyn". 22511

Skład
z przyległym pokojem i dużym sklepem, nadający się na każde przedsiębiorstwo, jest od 1. X. 27. w Gnieźnie, przy ul. Warszawskiej do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Br. Sieradzki, Bydgoszcz, Promenada 1. (22523

MIESZKANIA

Zamienię
2 pokojowe mieszkanie na 2 do 3 pokojowe. Of. pod „Z. W. 526" do Dz. Bydg. 22544

Zamienię
za zgodą gospodarza 2 pokoje z kuchnią i balkonem na takie same lub 1 duży pokój z kuchnią zaraz. Czynsz płatny miesięcznie. Bahry, ul. Scieżka 9, I. 22530

Mieszkania
2—3—4—5 pokojowe wskaże „Norma", Gdańska 24. F-12031

Mieszkania
zamienia szybko „Norma" Gdańska 24. (F-12033

Zamiany
mieszkań przeprowadza „Ostoja", Król. Jadwigi 4, równocześnie poleca 1—5 pokojowe mieszkania. F-12029

Dobre
portjerstwo zamienię na 1 pokój z kuchnią. Sniadeckich 43, portjer, III p. F-12007

Mieszkanie
3 pokojowe poszukuję, możliwie w centrum miasta. Of. pod „3 pokoje" do Dz. Bydg. 22502

POKOJE

Kawaler
stary, samotny, szuka umeblowanego, małego pokoju. Oferty pod „Samotny" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-11958

Pokój
dla 1 lub 2 osób od 1. X. do wynajęcia. Ul. Gdańska 136, II. ptr. F11999

Pokój
z kuchnią meblami do oddania. Wilczak, Czarneckiego 8. Dąbrowski Jan. 22531

2 pokoje
dobrze umeblow. salonik i sypialnia dla lepszego pana do wynajęcia. Ul. Poznańska 24, part. 22517

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 107. (22503

Przyjmę
jeszcze 2 uczni na stancję, pokój słoneczny. Lipowa nr. 3, Sokołowska. (22504

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wesoła 12, parter. (22539

2 pokoje
z używaniem kuchni, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia dla inteligentnego bezdzietnego małżeństwa lub 2 pań od 1. X. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-12001

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 8, I ptr. lewo. 22522

ROZMAITE

2.000 ctr. zboża
posiadam, z którem wstąpię do przedsiębiorstwa zbożowego jako spólnik lub poszukuję dzielnego zbożowca z ubikacjami do założenia takowego w poznańskiem lub na Pomorzu. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. P. I" (F-11006

Znajomość
z dobrze sytuowaną panią zawrę. Listownie do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Starszy fabrykant". (12003

Zaginął wilk
ciemny, łapy piersi żółtawe, za odprowadzenie lub wskazanie gdzie się znajduje wynadrodzę, za przetrzymanie pociągnę do odpowiedzialności. Adr. Wilczak 5-ta śluza, restauracja. 22536

Ogrodnik
kawaler, lat 35, kat., posiadający własną realność, pragnie zapoznać pannę z gospodarstwa celem ożenku Skromny majątek pożądany Panienki brunetki, serjo myślące, przystojne, uczciwe, dobrego charakteru, zechcą złożyć swe oferty z fotografją pod „N. L. 33" poste restante Bydgoszcz 4. 22534

Dla panny
lat 25, posiadającej kamienicę i skład kolonjalny poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (22501

Dla eleganckiej
panienki lat 23, przystojnej, wykształconej i muzykalnej, posiadającej 5-pokojowe elegancko umeblowane mieszkanie, pianino i 20000 gotówki poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (22500

Dla niemki
lat 22 przystojnej, muzykalnej, wykształconej posiadającej własną realność i 12000 gotówki poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (22497

Dla 16-letniej
brunetki z gotówką 8000 złotych poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (22498

Dla sieroty
przystojnej panny posiadającej miesięcznego dochodu 150 zł poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (22499

Za liczne
powinszowania i dowody życzliwości z okazji naszego 25 letniego jubileuszu małżeńskiego wszystkim nam życzliwym składamy najserdeczniejsze podziękowanie, wyrażające staropolskie Bóg zapłać. Feliksostwo Tomaszewscy. (F-12000

Szkoła tańców A. Tulibackiej
przyjmuje wpisy od 4—8 codziennie na kursy dla początkujących i modnych tańców lekcje prywatne dla osób starszych. Zgłoszenia Jackowskiego 2. part. pr. 22518

Za gotówkę kupujemy:
używane **lokomobile**
i młocarnie 22550
parowe oraz motorowe.
Dokładny opis, rok budowy itd. uprasza się pod „L. M. 450" do adm. Dz. Bydgoskiego.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy proceso-we, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr

(24944

POLECENIA

Koncesjonowany

zakład freblowski przy ul. Jagiellońskiej nr. 54 Marji Boroniowej przyjmie jeszcze kilkoro dzieci w wieku od lat 3 do 7. (22458

Grzyby suszone

prawdziwe, krajane, tegoroczne, wysyłam. Kilo 10 i 14 złotych, mieszane 5 złotych. Jan Słomiński, Rytel (Pomorze). (22422

Szlifiernia

ostrzy brzytwy, nożyczki, noże rzeźnickie, krzyżowe i szajby do maszyn, krajania papieru, maszynki do włosów, instrumenta lekarskie i t. d. Józef Świtalski, ul. Poznańska nr. 6. (22429

Szewcy robocze

i wyjazdowe w wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio. — Przyjmuję reperacje siodlarskie i tapicerskie. M. Zybertowicz, mistrz siodlarski, Bydgoszcz, Kujawska 29. (22428

Śniegowce

i kalosze przyjmują do reparacji zakłady szewskie: Nawrocki, Sienkiewicza 28. Krüger, Pomorska nr. 15, Hodzykowski, Gdańska 57, Wiechciński, Dworcowa 18, Sendecki, Nakielska nr. 128 i skład skór, Długa 45. (21841

Garbarnia i Białoskórnia

Bydgoszcz, Okole Jasna 17 garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowce na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-11946

Karbowanie plisowanie

czyszczenie, farbowanie i dekatyzowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisowania sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58 F-a Wakarecy, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapeluszy, Firma Barwin, ul. Dworcowa 17, Plac Kościeleckich nr. 2, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesłany. 22446

Kołdry

wykonuje w domu i poza domem, Dąbrowska, Fredry 14. (F-11940

Lecze

chorych skutecznie wyłącznie ziołami zagranicznemi i krajowemi, jak suchoty, reumatyzm, żołądkowe, rany przestarzałe, choroby weneryczne, kobiece, dziecięce i t. p. Antoni Bogacki, Bydgoszcz, Św. Trójcy 30, narożnik ul. Ad. Czartoryskiego, 1 ptr., w godz. od 10—12 3—4. (22472

Kurs

kroju i szycia. Na nowy kurs przyjmuję wpisy, wyuczam rzetelnie. Misiewiczowna, dypl. mistrzyni ulica Sienkiewicza 8. F-11969

SPRZEDAŻE

Domy

od 3.500—500.000 zł, największy wybór posiada „Renoma", Pomorska 1. F-11973

Stół

dębowy do rozciągania na sprzedaż. Sowińskiego 15a parter. (11998

Gospodarstwo

300 mórg pszennej ziemi w mieście powiatowem, zabudowania masyw, inwentarz żywy i martwy nadkompl. z pełnem żniwem. Cena 170 tys. zł., wpłaty 125 tys. zł.

Gospodarstwo

52 morgi ziemi pszenno-żytniej, zabud. masyw, inwentarz żywy i martwy kompl. Cena 18 tys., wpł. 14 tys. zł. Na odpowiedź 20 gr. znaczek załączyć. Spieszne zgł. przyjmuje **Michał Bilski**, Czarnków Rynek 7. (22423

Stoły

krzesła, łóżka, materace, kanapy restauracyjne, (Ecksofa) mało używane sprzedam bardzo tanio. Zgłoszenia Św. Trójcy 17, w ogrodzie. (22405

Dom

z ogrodem, $1^1/_2$ morgi, natychmiast na sprzedaż. Cena podług ugody. — Nakło n. Notecią, ulica Hallera 99. (22381

Dom

3-pokojowy z kuchnią i ogrodem zaraz na sprzedaż. Wiadomość Jachcice, Średnia 54, Piotrowska. (22421

Skład

z urządzeniem, 4 pokoje i kuchnia przy ul. Gdańskiej zaraz do oddania. Oferty do Dz. Bydg. pod „Właściciel". (22406

Skład bławatów

dobrze prosperujący, jedyny w miejscu, w większej wsi kościelnej, z powodu niemożności prowadzenia dwóch od siebie odległych składów, natychmiast na sprzedaż. Potrzebna gotówka za skład powyższy włącznie z towarem 3.000—4.000 zł. Zgłoszenia do filji Dz. Bydgosk. w Grudziądzu pod „30". (22404

Piec

kafle sprzeda właściciel, Grunwaldzka 137. 22409

Na sprzedaż

3 psy Dobermany 3 mies. stare, czysta rasa zagraniczna. Poegel, ul. Król. Jadwigi 8. (22433

Dwie

świnie wysoko prośne na sprzedaż. Czyżkówko, ul. Flisacka 3. (22432

Cukiernia

w powiatowem mieście z zupełnem urządzeniem z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgłoszenia piśmienne pod „Cukiernia 245" do Dzien. Bydg. (22427

Sypialka

dębowa fornierowana tanio na sprzedaż. Stolarnia ulica Królowej Jadwigi 10. 22435

Samochód

„Studebaker" na sprzedaż. Dogodne warunki. Puciata, Poznań, ul. Szamarzewskiego nr. 23 III. 22452

Dom

masywny w Chełmży z 2 morgami ziemi i ogrodem owocowym nadający się na każde przedsiębiorstwo sprzedam. Cena podług umowy. Zgłosz. przyjmuje Wiśniewski, Chełmża, Toruńska 24. (22380

Ogier

kasztan, $3^1/_2$ lat, półkrwi, licencjonowany, chodzący pod wierzchem i w powozie, oraz ogier kary, $2^1/_2$ lat, tego samego pochodzenia do nabycia u Pyszora, Gruta, pow. Grudziądz. (22417

Formy

do rur cement. wielkość 1 mtr., 90 ctm., 70 ctm., 60 ctm., 30 ctm. z podkładkami, jak nowe sprzedam tanio. Oferty pod „Formy" do Dzien. Bydg. 22416

Majątki

ziemskie, gospodarstwa, duży wybór. Mam kilka korzystnych dzierżaw. — 180—500, 284 i inne. Zgł. „Osada", Król. Jadwigi 13 F-11959

Wózek

ręczny, piecyk żelazny, balony w koszach oraz inne rzeczy sprzeda Pomorska 18 I p. (F-11951

Na sprzedaż

basen do wody, żelazne kręcone schody, maszyna motorowa i pompa maszynowa (Saugpumpe). Florjan Gaca, Chełmińska nr. 14. (F-11956

Okazja!

I ptr. dom z wolnym składem, cena 8,500 zł, I ptr. dom z wolną piekarnią i składem umeblowanym, cena 15 tys. zł, wpłata 10 tys. zł i kilka innych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-11965

Fabryka

cukierków w pełnym biegu w dużem mieście powiatowem na sprzedaż. Zgłosz. lub adres do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. pod „Fabryka cukierków" F-11901

Wilka

psa ostrego i wytresowanego, sprzedam tanio. — Wiadomość Metelski, ul. Jackowskiego 19. (22469

15.000 zł

Plac budowlany w Łodzi, przy ruchliwej ulicy, wielkość 33×105 łokci, bez długu zamienię na dom w Bydgoszczy. — Reflektanci zechcą swe oferty z podaniem opisu zwrócić do eksp. Dz. Bydg. pod „A. Z. 250". Pośrednicy wykluczeni. (22438

Dom

w tem 3 pokoje i kuchnia i 2 morgi roli, na sprzedaż. Ul. Glinki 11. F-11961

Szafa

biała 90 zł, łóżko, leżanka, biurko bambusowe, kuchnia, stół i różne sprzęty kuchenne na sprzedaż. — Kościuszki 31. (F-11967

Wózek

ręczny sprzedam. Wiadomość Lubelska 14b.

KUPNA

Kupię

willę 8—10 pokoi z ogródkiem, nowocześnie urządzoną, na przedmieściu Bydgoszczy. Pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. dla B. S., Hotel pod Orłem, pokój 52. (22413

Kupuję

stale i płacę najwyższe ceny za używane lecz dobrze utrzymane meble różnego gatunku za gotówkę. Kompletne sypialki, bufety, biurka, szafy oszklone, kredensy, dywany, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 22274

Kupię

mniejszy dom z ogródkiem, wpłacę 15.000 zł później więcej. J. Stawski, Poznań, Głogowska 51. 22455

Kupimy

używany, dobrze utrzymany kocioł parowy (Einflammrohr - Dampfkessel) z wewnątrz znajdującem się paleniskiem dla 0,1—5 Atm. o ca 40 m. kw. powierz. Of. prosimy skierować pod „Kocioł" do Dzien. Bydg. (22382

Nieruchomość

kupię w Bydgoszczy za gotówkę 13 tys. zł. Oferty pod „Abdank" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2. F-11949

Kupię

dom w Bydgoszczy na ruchliwej ulicy z wolnym składem i mieszkaniem za gotówkę 20.000 zł. Zgłosz. S. Bagiński, Kruszwica, ul. Rybacka 2. (F-11953

Kupię

mały aparat do spawania autogenicznego. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „6". (F-11997

Kamienicę

w Bydgoszczy, ruchliwe położenie, dobrze rentującą kupię. Wpłata 25—30 tysięcy zł. Of. pod „Kamienica 30" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2. F-11955

NAUKA

Lekcji angielskiego

korepetycji, konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Wileńska 13, II ptr. prawo od 5—7. 11597

POSADY WOLNE

Potrzebna

od 1. X. 1927 b. dobra kucharka do kasyna ofic. Oferty z odp. świadectw do Zarządu Kasyna Oficerskiego I. Baonu Strzelców w Chojnicach. (22415

2 czeladników

krawieckich poszukuje zaraz P. Burow, Nowe, pow. świecki, ul. Grudziądzka. (22385

Ekspedjentkę

z dobrą praktyką, która się zna na kroju, poszukuje skład manufaktury i bławatów w Nakle. Oferty do Agentury Dz. Bydg. Nakło. (22386

Służąca

uczciwa do wszystkiego może się zgłosić. — Plac Wolności 2, I. p. prawo. (22411

Technika

lub młodszego inżyniera do projektowania centralnych ogrzewań, kanalizacji i wodociągów potrzebujemy na stałą posadę. — Tow. Akc. Drzewiecki i Jeziorański, Poznań, Wały Augusta 2. (22383

Ucznia

syna uczciwych rodziców z odpowiedniem wykształceniem szkolnem, poszukuje od 1. X. 27. Drogerja S. Kaja, Żnin. (22393

Służąca

najchętniej ze wsi umiejąca dobrze gotować i prać potrzebna od 1. X. 1927 druga sługa jest na miejscu. Zgł. piśmienne Rostowa, Hermana Frankego 2. (22439

Potrzebny

natychmiast młodszy pomocnik z branży kolonjalnej restauracyjnej. Zgł. piśmienne uprasza się pod „M. K. 30" do Dzien. Bydg. 22450

Ucznia

krawieckiego poszukuję. A. Dąbrowski. Lubelska 1. 22431

Fryzjerka

manikurzystka dzielna w swoim zawodzie poszukuje posady zaraz. Zgł. pod „Fryzjerka" do Dz. Bydg. (22430

Kamasznik

może się zgłosić natychmiast do firmy Czesław Miodyński, Dąbrowa Chełmińska. (22451

Uczeń

krawiecki potrzebny — J. Caliński, mistrz krawiecki, ul. Poznańska 28. (22444

Ślusarz

potrzebny na budowę maszyn szeroko młotnych i także kowal na budowę wozów roboczych. Karol Marszałek, Dziewierzewo, p. Żnin. (22459

2 pomocników

fryzjerskich damsko-męskich lub fryzjerki poszukuje Lendowski, ul. Podgórna 10. (22466

Młodsze

dziewczę do pracy domowej jako przychodnia potrzebne. Chrobrego 1 a, II ptr. prawo. (F-11970

Służąca

do wszystkiego, umiejąca samodzielnie gotować, potrzebna zaraz Promenada nr. 11, parter. (F-11983

Poszukuję

dobrej kucharki. Krasińskiego 14, parter (F-11972

Młody

czeladnik szewski potrzebny. Gdańska 137. F-11978

Książkowa

zaraz potrzebna. Porzyński, Król. Jadwigi 10. F-11981

Dziewczę

jako przychodnia do prac domowych potrzebne. Ul. Pomorska 49/50, II ptr. prawo. (22470

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz. Dutkiewicz, Wzgórze Dąbrowskiego 1. (22434

2 uczenice

do bufetu z lepszej rodziny i wykształceniem oraz starszego ucznia gastronomicznego natychmiast poszukuje Kawiarnia „Bristol", ul. Mostowa 5. 22445

Podróżujący

zdolny potrzebny. Duży zarobek. Gimnazjalna 1, II ptr. F-11976

Cholewkarza

poszukuję na stałą pracę. Klatt, Wysoka 17. 22473

Blacharz

instalator, na stałą pracę potrzebny. Herszkowicz, Długa 3. (22474

POSADY POSZUKUJA

Szofer

zwolniony z wojska, z dobremi świadectwami, dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady zaraz. Oferty proszę składać do Dz. Bydg. pod „Trzeźwy". (22414

Absolwentka

Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje posady początkującej biuralistki. — Łaskawe oferty pod „W. K. 8" do Dz. Bydg. (22360

Pani

inteligentna, solidna, gospodarna, niezależna, lat 30, przyjmie posadę reprezentantki - gospodyni, lub dzieci, zna gospodarstwo wiejskie i domowe. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. pod „Królewianka". F-11842

Asystentka

farmacji z pięcioletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Farmacja". (F-11987

DZIERŻAWY

Ubikacje

zdatne na warsztat, do wynajęcia od gospodarza. Mazowiecka 3. — Tamże potrzebny portjer. (22425

Skład

z 2 oknami wystawnemi składnicą z dobrem urządzeniem do wydzierżawienia. Pomorska 5 skład. F-11948

Ubikacje

nadające się na warsztat zaraz do wydzierżawienia. Plac Piastowski 7, gospodarz. (F-11954

MIESZKANIA

Poszukuje

się mieszkania 3—4 pokojowego. Płacę czynsz z góry lub według umowy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „200". F-11982

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, balkon, elektryczność i gaz, ładnie umeblowane, przy ul. Gdańskiej, na sprzedaż. Oferty pod „K. L. 3" do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-11971

Mieszkanie

3-pokojowe poszukuję natychmiast. — Zapłacę komorne za rok z góry. — Janeczek, ul. Grunwaldzka nr. 147. (22457

Poszukuję

mieszkania 3 lub 1 pokój. Komorne zgóry. Zgł. do filja Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „A. M.". F-11996

2—3 pokoi

z kuchnią wśródmieściu wprost od gospodarza poszukuję. Czynsz za rok zgóry płacę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „D. G." (F-11777

Poszukuję

celem kupna mieszkania 4 pokoje z kuchnią umebl. w dobrym punkcie miasta może być ul. Dworcowa—Gdańska. Zgłosz. do p. Połockiej, Marcinkowskie-10 I ptr. pr. (F-11947

POKOJE

Pan

poszukuje 1—2 pokoi ładnie umebl. z całkowitem utrzymaniem w pobliżu Starego lub Wełnianego Rynku. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M. 1010". (22424

Poszukuję

od 1. X. dwóch pokoi dobrze urządzonych wraz z przynależnościami i kuchnią lub częściowem prawem używania kuchni. — Zgłoszenia dla major S., Hotel pod Orłem, pokój nr. 52. (22408

Pokój

umebl. z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Paderewskiego 7, ptr. lewo. (F-11994

Pokój

umebl. frontowy, słoneczny dla inteligentnej pani do wynajęcia. Chrobrego 21, I ptr. F-11952

Pokój

dobrze umebl. dla 2 panów w centrum miasta do wynajęcia od 1. 10. 27., ul. Gamma 8, ptr. lewo. F-11968

Pokój

skromny zaraz do wynajęcia. Gdańska 9, podwórze, I ptr. (F-11977

Pokój

umebl. do wynajęcia. — Racławicka 21, parter na lewo. (22448

Pokój

z kuchnią szuka kolejarz młodzieniec. Płaci czynsz z góry. Oferty pod „Kolejarz" do Dzien. Bydg. (22426

Pokój

umebl. do wynajęcia. Kycerska 2, w podwórzu na prawo, II wchód, I piętro lewo. (22460

Pokój

ładnie umebl. w centrum i pobliżu przystanku tramwajowego dla pani na lepszem stanowisku poszukuje się od 1. 10. 27. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. B." F-11939

Pokój

umebl. dla 1—2 panów zaraz lub od 1. 10. do wynajęcia. Łokietka nr. 30, I ptr. F-11975

Pokój

umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Siemiradzkiego 4, ptr. lewo. F-11986

Pokój

mały do wynajęcia z utrzymaniem. Krasińskiego 14, parter. (F-11864

2 pokoje

z kuchnią częściowo umeblowane odstąpię. Wiadomość ul. Gdańska 148, obiady. (F-11995

Uczciwą panienkę

na wspólny pokój przyjmę. Matejki 6, parter prawo. (F-11974

Pokój

umebl. frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Plac Poznański 14, II ptr. 22486

Pokój

umebl. duży z osobnem wejściem i z używaniem kuchni bez pościeli dla małżeństwa do wynajęcia. Jasna 28, ptr. 22484

ROZMAITE

Zamki

zawiasy do mebli i t. d. kupisz najtaniej w firmie Florjan Śniegowski, Śniadeckich 21. telefon 215. (F-11960

Wykonuję

wszelkie prace zduńskie po cenach korzystnych. A. Lugiert Bydgoszcz, Sowińskiego 7. (F-11941

„Augustyna"

Pierwszorzędna pracownia sukien i okryć. Prowadzona pod kierunkiem b. dyrektryzy firmy Cyrus. Najnowsze posiada żurnale. Ceny konkurencyjne. Gdańska 114, I ptr. (Tramwajem do rogu ulicy Chodkiewicza.) F11894

Najtaniej

zakupisz wszelkie artykuły sportowe do wszystkich sportów, artykuły szkolne, ubranka i obuwie gimnastyczne, oraz przybory podróżne Długa 50, telefon 948. (22461

Pończochy i swetry

najnowsze fasony wyrabia Pracownia pończoch i swetrów, Nakielska 118, przyjmuje przeróbki swetrów, reperuje, nadrabia pończochy. (22475

T. Kasprzewski

Dworcowa 31b, homeopatyczne i biochemiczne leczenie chorób wewnętrznych. Godziny przyjęć od 8—11 i od 3—5 w niedzielę i święta od 11—1. Telefon 775. (21076

Inwalida

zegarmistrz wykonuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie tanio i pod gwarancją przy ul. Hetmańskiej nr. 13, I ptr. pr. u p. Kowalskiego. (22437

Kursy freblowskie

dla wychowawczyń i dzieci po skończeniu posady. Zapisy od godziny 4—6, Cieszkowskiego 17, I ptr. F-11988

Panie

które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów, samodz. kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewn. z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz, Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. (22441

Poszukuję

spólnika z kwotą 1000 do 2000 zł celem otworzenia fabryki esencji do wódek (w 64 gat.) ewtl. późniejszem połączeniem z fabr. olejków kwieciowych kompl. zestawionych do perfumerji, wód toaletów. kreamów, pudru itp. olejki eteryczne do mydeł, koncentr. aromatów piek. etery owocowe i t. d. barwików do mydeł etc. Of. proszę złożyć pod „P. K. Chemik" do Dzien. Bydg. 22418

500 zł

pożyczki pod zastaw poszukuję natychmiast, procent podług ugody. Of. pod „30a" do Dz. Bydg. 22447

Zarzut

o kradzież kur na WPana Stacheckiego Leona odwołujemy i przepraszamy jako nie polegający na prawdzie. Michał Wikieł, Anastazja Pal. (22436

Książeczkę

wojskową na nazwisko Stefan Ogóżeja, którą zgubiłem, unieważniam. Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. (F-11984

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Polecam

się jako akuszerka. — S. Kempińska, Pomorska 18. (22201

Udziela

pomocy prawnej, wykonuje zlecenia i zastępstwa prywatne, kontrakty, umowy, sprzeciwy, odwołania, skargi, wnioski do wszelkich władz cywilnych, wojskowych. — (: w celu uzyskania: koncesji. ulg celnych, paszportowych, odszkodowań, zaopatrzenia emerytalnego (wojsk.) odroczeń służby wojskowej itd.) Przyjmuje przepisywanie na maszynie. Podania do Ministerstw załatwia przez biuro w Warszawie. — Zapłata według ugody. Zgłoszenia osobiste lub pisemne Biuro Zleceń „Leliwa" Toruń, Szczytna 4. II. 20185

Fotografja

legitymacyjna 70 gr., 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł — poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-11749

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Kapelusze

wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz. Długa 65. (F11694

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (22228

Pierwszorzędna

pracownia kapeluszy, ul. Dworcowa nr. 76, poleca wielki wybór kapeluszy i wszelkie dodatki do stroju. Przyjmuje przefasonowania i wszelkie prace w zakresie kapeluszy. P. P. modniarkom ustępstwo. (F-11641

Fortepjany

stroję, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Przyjmuję również zamówienia muzyki na śluby, zabawy domowe i towarzyskie. Na życzenie z małą lub większą obsadą. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka nr. 15, narożnik Mostowej. Telefon 273. (22230

Garbarnia

płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włósie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przerabia na futra. Składnica skór na futra. Malborska 13. Wilczak. (22099

Ondulacja

mycie głowy, manikure, masaż, strzyżenie włosów wykona po cenach przystępnych. Zbożowy Rynek nr. 5. (22076

Gobeliny

oraz wszelkie artykuły tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca w wielkim wyborze U. Dykert, Bydgoszcz, Długa nr. 45, telefon 1934. (20467

Truskawki

bardzo dobry gatunek rozsady tanio sprzedam. Grudziądzka 4, II. p. (22373

Miód

pszczeli najprzedniejszy 10 funt. włącznie puszka za 30 złotych franco każdej stacji pocztowej wysyła W. Kajetaniak, Trzemeszno Poznańskie. (22106

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu

w solidnem wykonaniu na dogodnych werunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyściełanych poleca (4198

H. Schmidtke

ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871

Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Sam siebie szkodzi

kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Broń

myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus" Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. (19896

Tani Bazar

Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży. medalików, różańcy, łańcuszków, obrazków figur itd. (21518

Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Długa 65. (F11693

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne. portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627

Zygmunt Musiał,
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Tani Bazar.

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki, lusterka, biżuterja sztuczna itp. i zabawki. 21580

Rowery

lepszych fabrykatów! — „Wanderer", „Brennabor" i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873

Zupełna wyprzedaż

z powodu likwidacji składu kapeluszy damskich po bardzo korzystnych cenach Jeszcze wielki wybór. Salon mód Długa 47. (22367

SPRZEDAŻE

Baczność!

Najpoważniejsze biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Majątków Ziemskich poszukuje dla bardzo poważnych reflektantów majątki, gospodarstwa i młyny w każdej wielkości. Spieszne oferty z dokładnym opisem proszę skierować: „Polonia" biuro Centralne Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698. 22139

Dobre i korzystne.

Piękna resztówka 280 morg. ze zbiorami i kompletnym inwentarzem 140 tys. zł., wpłata 90 tys. 260 mórg przy gimnazjalnym mieście ze zbiorami i nadkompletnym inwentarzem 150 tys., wpłata 100 tys. zł. 200 mrg. blisko miasta, ładne zbiory, kompl. inwentarze 80 tys. zł., wpłata 45 tys. Piękna resztówka 120 mrg. 55 tys. wpłata do umowy, 110 mrg. buraczana 60 tys., wpłata do umowy, wszystkie pierwszorzędne majątki poleca i przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Majątki

ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

1.800 mórg

ziemi pszenno buraczanej, wtem 50 koni, 70 krów, 70 świń, inwentarz martwy, kompletny garnitur parowy oświetlenie elektryczne, zaraz wydzierżawię. Dzierżawy 68 funtów z morgi. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14, telefon 450.

Na sprzedaż.

Dom, w tym mieści się restauracja, piekarnia i sklep spożywczy, w dużej kościelnej wsi. Cena 25 tys. zł. Dom 2-piętrowy, z ogrodem, mieszkania po 3 pokoje. Cena 30 tys. zł. Dom 3-piętrowy z komfortem, mieszkania 5-pokojowe. Cenl 110 tys. zł. Dom 2 piętrowy i wielka oficyna, mieszk. 2—3—4 pokojowe, dzierżawa miesięczna 550 zł. Cena 53 tys. zł. wpłaty 40 tys. zł. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (22249

Na sprzedaż

350 morg pszennej ziemi, z zabudowaniem z pełnym żywym i martwym inwentarzem do tego młyn wodny z kompl. urządzeniem cena 300 tys. zł., wpłaty 130—150 tys. zł. 450 morg dobrej ziemi z zabudowaniem i pełnym inwentarzem żywym i martwym do tego młyn wodno-parowy, cena 150 tys. zł., wpłaty 80—100 tys. zł. 515 morg pszennej ziemi z zabudowaniem i inwentarzem żywym i martwym, do tego młyn parowy przemiału 100 ctr. na dobę, cena 330 tys. zł., wpłaty 120—150 tys. zł. 608 morg cena 180 tys. zł. 315 morg cena 150 tys. zł. poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, telefon 699. (22250

2 domy

w każdym zaprowadzony interes, w Rynku, w ruchliwem miasteczku i bogatej okolicy, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „K. 3". (21547

Fryzjerski

interes z urządzeniem oraz mieszkaniem w dobrym punkcie sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Telefon 1815.

Skład

kolonjalny w Rynku z 3-pokojowe mmieszkaniem zaraz sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nakło". 22065

Skład

kolonjalny z urządzeniem i towarem na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. F-11888

Ogrodnik

miałby powodzenie. Może kupić lub dzierżawić 6 mórg dobrej ziemi tuż przy mieście. Pełne gimnazjum, wyższa szkoła żeńska i alumnat w miejscu. Miasto liczy 6 tysięcy mieszkańców. Zgł. przyjmuje W. Kajetaniak, Trzemeszno. (22106

Interes

bławatów i krótkich towarów przy rynku w pełnym biegu z pomieszkaniem na sprzedaż. Zgłosz. pod „A. F." do Dz. Bydg. 22066

Skład

kolonjalny z towarem i mieszkaniem, zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże filja Dz. Bydg. (F-11689

Powózka

okazyjnie tanio na sprzedaż. Ul. Petersona 5. F-11708

Wóz

na resorach oraz repozytorjum, nadające się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22060

Dywan

pluszowy 3×4 i 2×3, chodnik, portjery antyczny, tanio sprzedam. — Skład komisowy „Lamus", ul. Gdańska 152. (F-11828

Salon

orzechowy, przedwojennej roboty, ręcznie rzeźbiony, w stylu Ludwik XIV salon mahoniowy, obrazy polskich malarzy, futra damskie i męskie, nurkowe, fokowe, i karakułowe, kołnierze futrzane, etole, porcelanę. kryształy, antyki i inne różne przedmioty sprzedaje okazyjnie a także przyjmuje do korzystnej komisowej sprzedaży oraz kupuje różne rzeczy sklep „Occasion. Bydgoszcz, Gdańska nr. 31-32, telefon 540. F-11870

Klacz

7 lat, dobrze chodzi, do wyjazdu lub lżejszej pracy sprzedam. E. Weber, ul. Fordońska 66. (F-11695

Willa

pięć dużych pokoi, duży ogród, Bielawki, 20.000 zł., wpłaty połowę. Szarek, Dworcowa 90. (F-11923

Wóz roboczy

nowy 3 ½ cal., 80 ctr. nośności oraz podkowy na sprzedaż. B. Frank, Nowawieś Wielka. (22291

Elegancka

jadalka korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-11906

Autobus

„Berliet", 70 konny, 35 osób, skórą wybity, gotowy do jazdy i ciężarówka „Fo-t" gotowa do jazdy. zaraz na sprzedaż. „LETNISKO" Wyrzysk. (22323

Skład

kolonjalny z urządzeniem, towarem, 2 pok. i kuchnia sprzedam z powodu wyjazdu tanio, byle zaraz. Wiadom. Bołkowski, ul. Gdańska 107 parter. (22318

Lokal

cukiernia i kawiarnia

nadaje się na każdy interes handlowy, obszerny, w najlepszym punkcie Wągrowca zaraz do objęcia. Zgł. Kortus, Wągrowiec, Pocztowa 5. (22299

1 wagon

suchej cebuli zytawskiej na sprzedaż. A. Rybszleger, Gąski, poczta Parchanie pow. Inowrocław. 22303

KUPNA

Amerykanin

poszukuje domu w centrum miasta Bydgoszczy. Takowy musi być w dobrym stanie do ceny 150 tys. zł lub dwa mniejsze. Oferty pod „Amerykanin" do „PAR", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72. (22140

Szukam

dla poważnych kupców folwarków, gospodarstw, młynów i miejskich objektów. Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (F-11765

Słomy

luźnej, zdrowej i suchej poszukuje celem kupna Sieczkarnia, Bydgoszcz, Dworcowa 18 d. (F-11854

Złoto

i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Kupię

używaną lokomobilę lu motor 6—8 HP w dobrym stanie. Dyr. Profic, Bernardyńska 7. 22293

Kupię

małą wilę pod korzystnemi warunkami. Pośrednictwo wykluczone. Of. do Dz. Bydg. pod „F. P. 11". 22290

Za gotówkę

kupię dom z ogrodem oraz wygodami blisko tramwaju za cenę 12 do 15 tysięcy zł. Oferty pod „H. T." do Dz. Bydg. (22322

Baczność pp. młynarze!

Poszukuję celem kupna kamienia francuskiego lub sztucznego, średn. 110 do 120 cm. dobrze utrzymanego z całym kompletem na śrótownik. Łask. zgł. z dokładnem opisem uprasza Młyn Nadwiślański, Chełmno - Toruńska nr. 4. 22309

LEKCJE

Francuski język

gramatyka, konwersacja doskonały akcent, dorosłym i dzieciom udzielam. Dworcowa 66, I ptr. lewo. (22218

Française

enseigne littérature Conversation, Production prix modére. Mme Adam, Chocimska 3 I p. vi. 5 à 7 h. (F-11113

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę

musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia nr. 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (20175

Dwóch czeladników

z całem utrzymaniem przyjmie natychmiast Antoni Stefaniak, mistrz krawiecki, Skoki. (22123

Pokojowa

potrzebna na majątek. — Zgł. Dworcowa 29, I ptr. F-11917

Służąca

z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy potrzebna od 1. X. br. Oferty pod „Uczciwa A. B." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-11961

Akwizytora

energicznego do ogłoszeń na Bydgoszcz, Toruń, poszukuje poważne wydawnictwo warszawskie. — Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Emer". (F-11910

Poszukuje

się wykwalifikow. drogomistrza szosowego na wyjazd. Zgłaszać się do Sp. Budowlanej Inżynierów Wolski - Wiśniewski, Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 52a. (F-11902

Uczeń

uczciwy, z porządnego domu, mający chęć wyuczyć się ogrodnictwa, może się zgłosić zaraz lub później. M. Markiewicz, ogrodnictwo, Szubin, Winnica 15. (22288

Chłopców

którzy już pracowali w bednarstwie lub stolarstwie poszukuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, fabryka musztardy, Nowy Rynek 9. (22349

Pomocnika

fryzjerskiego damsko-męskiego poszukuje J. Hildebrandt, Wejherowo, ul. Gdańska 56. (22306

2 koszykarzy

na koszyczki do miasta, do bielizny i łóżeczka. poszukuje Z. Czerwiecki, Wągrowiec, (22380

Kucharkę

umiejącą dobrze gotować i obeznaną z wszelką pracą domową poszukuję od 1. X. br. Druga dziewczyna do pomocy. Jentkiewiczowa, tartaki parowe i fabr. mebli, Nowemiasto (Pomorze). (22305

Młody

zdolny fryzjer, wyspecjalizowany także w cięciu i pielęgnow. włosów damskich, władający językiem polskim i niemieckim, potrzebny od dnia 1. 10. lub później. E. Dudek, fryzjer, Kartuzy (Pomorze). (22317

Do fabryki

konserw na majątek poszukuję zaraz płatnego elewa, poza wojskowego dobrze poleconego, najchętniej z branży kolonialno-delikatesowej. Zgłosz. do majątku Unisław. 22314

Fryzjerka

i pomocnik mogą zaraz się zgłosić. Pensja miesięczna 60 zł oraz kompletne utrzymanie dla pomocnika. Posady stałe. Zgłoszenia Turski, Kruszwica, Rynek 2. Salon dla pań i panów. (22312

POSADY POSZUKUJĄ

Elew

zbożowy ukończ. 4 klasy gimn. i ½ roczną praktykę, poszukuje posady najchętniej na młynie. Oferty pod „Elew zbożowy" do Dzien. Bydg. (22257

Poszukuję

posady jako pomocnik rybacki zaraz. Zgł. Stanisław Makowski, Wągrowiec, Rogozińska nr. 7. 22301

Szlachcic

syn obywatela ziemskiego poszukuje płatnej posady praktykanta rolnego. Posiadam 3 lata praktyki. Świadectwa na żądanie. Oferty proszę składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. O." (F-11778

Biegły fachowiec

młynarski, kawaler, z długoletnią praktyką, dobremi świadectwami, obeznany z wszelką maszynerją młynarską i tartakową, parowkami, motorami wszelkiego rodzaju i zakładaniem elektr., biegły w młynobudowie, z własnemi narzędziami poszukuje zaraz lub później posady. Łaskawe oferty proszę pod „F. M. 66" do Dzien. Bydg. (F-11896

Urzędnik

z dłuższą praktyką sądową, poszukuje natychm. jakiejkolwiek posady biurowej, najchętniej u adwokata. Zgłosz. skierować do Dz. Bydg. pod „Posada 201". (22296

DZIERŻAWY

Wydzierżawię

skład z mieszkaniem. — Sperkowski, Koronowo. (22064

Spichlerz

z dużem podwórzem, stajnią w Bydgoszczy odstąpię. Narewski, telef. 342. 22286

Duży skład

długi 20 mtr., nadający się na hurtownię, wraz z 5-pokojowem mieszkaniem do wydzierżawienia Ittnerowa Długa 47. (22366

MIESZKANIA

Mieszkanie

2 do 4 pokojowe, wprost od gospodarza, lub za zgoda, warunki według umowy, poszukuje Zawadzki, Fabryka Stempli, Pomorska 13. (20550

POKOJE

Pokój

umebl. frontowy do wynajęcia. Sienkiewicza 45, II ptr. lewo. F-11886

Pokój

dla 2 lub 1 ucznia z utrzymaniem do wynajęcia. Wileńska 9, I ptr. prawo. Egierska. (22298

Pokój

umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Seminaryjna nr. 14, parter lewo. (22321

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela,
Nowy Rynek 6, II. ptr

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (60119

RÓŻNE

Urody

dodaje delikatna twarz, świeży, młody wygląd, biała, aksamitna, miękka skóra i podpadająco piękna cera. Wszystkie te zalety osięgnąć można, używając zawsze tylko prawdziwego mydła liljowo-mlecznego „ERGASTA". Zważać na nazwę „ERGASTA", bo są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia wszędzie. Gdzie niema wysyła się wprost z fabryki 4 kawałki za 5 zł franco za zaliczeniem lub poprzedniem nadesłaniu gotówki. 22400

Chemiczna fabryka „ERGASTA", C. Nagórski, Starogard (Pomorze).

Wykształcona

kat. panna, na początku 30, z 60.000 zł majątku i wyprawą, miła i ładna, szuka znajomości akademika lub większego obywatela z Pomorza lub Poznańskiego, celem zamążpójścia. Zgłosz. do eksp. Dzien. Bydg. pod „P. 211." 22211

Pamiętaj,

że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa.

Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Kawaler

lat 36, kupiec zamożny, ciemno-blondyn, przystojny, rzymsko-katol., pragnie zapoznać panią z lepszego domu, miłą, religijną i sympatyczną. Panie, z zamiłowaniem do kupiectwa, posiadające również odpow. majątek, raczą swe oferty, możliwie z fotografją nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dom Handlowy". F-11903

Dwie

wesołe nauczycielki pragną zapoznać panów, (możliwie brunetów) w celu towarzyskim. Oferty pod Poste restante, Bydgoszcz 4 „Dwie brunetki". (22410

600 złotych

pożyczki poszukuję na hipotekę. Procent podług umowy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Hipoteka 420". (22418

Potwarz

rzuconą na p. Ernesta Rutke w Hucie niniejszem cofam. Jan Fryca. 22210

Spólniczkę

z kapitałem 15 do 20 tys. zł poszukuje do bardzo dobrego interesu, kawaler lat 33, sympatyczny. Ożenek możliwy. Oferty pod „Bławat" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 11797

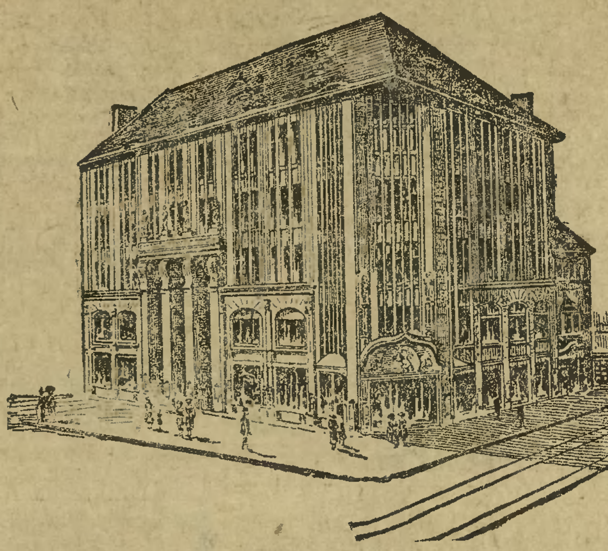
Zaginęła

książka wojskowa i karta mobilizacyjna na nazwisko Zygmunta Marciniaka wydana przez P. K. U. Gniezno. (F-11842

Zginął

pies (wilk) suczka. Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem Osada nr. 1, Miedzyn. (22407

NA JESIEŃ 1927 r. i ZIMĘ 1928 r.



polecamy po wyjątkowych cenach następujące artykuły:

Dział wełny

Ryps czysto weł., 95 cm. . . **zł 4.40**
Popelina weł. mod. kolor . **zł 3.75**
Ubraniowe prima 140 cm.. **zł 6.25**
Ulstrowe mod. kolor, 140 cm. **zł 8.00**

Dział bawełny

Bieliźniane płót., 80 cm. . **zł 1.15**
Pościelowe płót., 140 cm.. **zł 2.20**
Fartuchowe płót., 80 cm. . **zł 1.65**
Surówka 140 cm. . . . . . . **zł 2.00**

Dział jedwabi

Japon wszyst. kolor., 95 cm. **zł 8.00**
Crepe de Chine 100 cm. **zł 9.90**
Aksamit sukn., 70 cm.. . . **zł 10.80**

Dział dywanów

Dywaniki dwustronne . . . **zł 7.95**
Dywaniki „ większe **zł 11.75**
Dywany des. pers., 170/250 **zł 69.50**
Aksminstry, pluszowe i ręczne w wielkim wyborze.

Dział firan

Firany od pas. kolor. . . . . od **7.95**

Firany wszelkiego rodzaju od najtańszych do najbardziej luksus. z mtr. i odpasow

Dział linoleum

Linoleum zagraniczne wszystkie kol. i grubości **2,2 i 3 mm.**
Dywany z linoleum zagr. 200/250, 200/300
Dywany z linoleum kr. 165/250 **zł 36.50**
Dywany z linoleum kr. 165/300 **zł 42.50**

Dział kołder

Kołdry na wacie . . . . od **zł 16.80**

Pracownia kołder na miejscu która wykonywa wszelkie, zamówienia, wielki wybór w materjałach kołdrowych.

Dział konfekcji damskiej

Suknie czys. weł. mod. kol. **zł 13.00**
Suknie jedw. Crepe de Chine **zł 56.00**
Swetry i pulowery wielki wyb. **zł 17.00**
Płaszcze ryps. na wat. z fut. **zł 115.00**
Szlafroki w wielkim wyborze.

Dział konfekcji męskiej

Ubranie weł. mod. . . . . . **zł 42.00**
Ulster ost. nowość . . . . . **zł 48.00**
Płaszcz sportowy z fut. koł. **zł 110.00**
Spodnie elegant. w pas. . **zł 11.00**

Dział konfekcji chłopięcej

Ubranko jupkowe . . . . . **zł 12.00**
Ubranko sportowe . . . . . **zł 18.50**
Płaszczyki modne . . . . . **zł 16.00**
Płaszczyki na watel. koł. futrz. **zł 28.00**

Dział bielizny damskiej

Koszule dzien. dobr gat. . . **zł 2.15**
Koszule nocne . . . . **zł 6.95**
Majteczki z klocką . . . . . **zł 3.60**
Chusteczki damskie . . . od **zł 0.20**

Dział rękawiczek

Rękawiczki dam. z podszew. **zł 2.15**
Rękawiczki dam glace . . . **zł 7.20**
Rękawiczki męs z podszew. **zł 1.80**
Rękawiczki męs. wełn. . . . **zł 2.60**

Dział pończoch

Pończochy dam flor . . . . **zł 1.15**
Pończochy dam. maco . . . **zł 2.65**
Pończochy dam sztucz. jed. **zł 3.50**
Pończochy dam. „Bemberger“ **zł 6.50**

Dział bielizny męskiej

Koszule kolor. dzien. . . . **zł 6.90**
Koszule białe smokin. . . . **zł 11.00**
Krawaty wiąz. kolor. . . . **zł 1.50**
Szelki dobr. jakości . . . . **zł 1.50**

Dział trykotaży

Kombinac. dziec. ciepł. **zł 4.00**
Majteczki dam. ciepł. . . . **zł 6.20**
Majteczki dam. czysto weł **zł 11.00**
Koszule męskie ciepłe . . . **zł 6.30**

Dział obuwia

Obuwie dam. gemz brąz. z pask. **zł 21.90**
Obuwie dam. chrom czar. z pask **zł 21.50**
Obuwie dam. lak. obcas słup. i fr **zł 23.00**
Obuwie męs. chrom. czar. wysok. **zł 27.25**

Dział kapeluszy męskich

Kapelusze ostatnia nowość **zł 11.00**
Kapelusze „Eskimo“. . . . **zł 16.50**
Czapki sportowe . . . . **zł 2.25**
Czapki sportowe, eleganckie **zł 2.75**

Dział kapeluszy damskich

Kapelusze filcowe duże . . **zł 7.50**
Kapelusze filcowe, ubrane **zł 8.50**
Kapelusze sportowe . . . . **zł 3.00**
Kapelusze aksamitne, małe **zł 8.25**

Dział robótek

Poduszki rysowane, białe . **zł 1.90**
Serwetki rysowane, 40/40 . **zł 0.80**
Koronki kuchenne, rysow. **zł 0.55**
D. M. C. w wielkim wyborze

Dział galanterji

Koronki niciane . . . . **zł 0.12**
Koronki klockowe . . . . . . **zł 0.24**
Wstążki jedwabne . . . . . . **zł 0.13**
Paski damskie, lakierowane **zł 0.55**

Oprócz wyżej podanych polecamy uwadze Szan. Publiczności następujące artykuły jako **nowo wprowadzone i w wielkim wyborze:**

Bielizna stołowa lniana i bawełniana
Kroje „Ullsteina“ wszelkiego rodzaju
Płaszcze impreg. od deszczu - wszystkich wymiarów
Koce wełniane każdej jakości
Parasole i laski

22379) **Upraszamy zwracać uwagę na okna wystawowe.**

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 3-54 **Gdańska, róg Dworcowej.** **Tel. 3-54**

Hurtownia

towarów krótkich, pończoch, trykotaży, nici, wełny i t. d.

W. Sowiński i S-ka, Bydgoszcz Długa 26 tel. 1062

Najkorzystniejsze źródło zakupu! **Najdogodniejsze warunki!**

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.